



ARCHIWUM  
LEGIONÓW  
i N. K. N.

Nr 74

1802

74



leg. 1882

Dziś specjalne dodatki: „KURYER LEKARSKI“, „KURYER KOBIECY“ I „KURYER SPORTOWY“

Oplata pocztowa uiszczona gotówką

We Francji 1 Fr. 50 c. PRINTED IN POLAND W Niemczech 25 fen.

Wydanie szóste

Cena numeru w Krakowie: **25 gr.**  
w kraju:

PRENUMERATA WYNOŚI:  
W Krakowie bez odnoszenia zł. 5.—  
W Krakowie z odnoszeniem zł. 5.50  
W kraju . . . . . zł. 5.50

**ILUSTROWANY**

# KURYER CODZIENNY

Rekopisów nie zwraca się. — Listy należy adresować do Redakcji, a nie do współpracowników. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.	<b>Założyciel i Naczelny Redaktor Marjan Dąbrowski</b>	Sekretariat Redakcji przyjmuje w dniu powszednim od godziny 10—2 popoł.
Telefony: Centrala dzienna (od g. 8—22) 150-60. Numery numer Redakcji (od 22—1) 150-61, 150-62, 150-63, 150-64 (od g. 1—3) 150-67, 150-67. Ekspedycja (od g. 22—3) 150-65, Portier (całą noc) 150-66.	<b>Kraków, Wielopole L. 1</b>	Konto P. K. O. <b>400.200</b> Konto żyrowe: Bank Gosp. Kraj., Kraków

Rok **XXVII.**

Kraków, czwartek 12 listopada 1936.

Nr. **315.**

## W ośmnastą rocznicę Niepodległości.

**Kraków, 11 listopada.** Święto 11 listopada, święto rocznicy odzyskania Niepodległości zespala myśli i uczucia całego narodu. Rok rocznie w

ca wielkiej energii rządu a równocześnie karność i poczucia obywatelskiego społeczeństwa uwieczniona została powodzeniem. Deficyt zmniejszał się szybko, tak,

nia się skarbowego znikło z horyzontu polskiej rzeczywistości, co pozwoliło rządowi w chwilach krytycznych — gdy na tle załamania się walut zachodnich trze-

politycznej przesłaniały horyzont w listopadzie ubiegłego roku. Wobec zmian strukturalnych w politycznym układzie sił, na tle zniknięcia wielkich ośrodków



Wiceprem. inż. **Eugenjusz Kwiatkowski**, sternik naszej polityki gospodarczej.



Marszałek Polski **E. Śmigły-Rydz**, Wódz Naczelny.



Prof. **IGNACY MOŚCICKI**, Prezydent R. P.



Dr. **Felicjan Sławoj-Składkowski**, szef rządu obrony narodowej.



Min. **Józef Beck**, kierownik naszej polityki zagranicznej.

tym dniu patrzymy poza siebie, dokonujemy przeglądu prac, sporządzamy bilans roku ubiegłego, a także ogólny bilans dorobku, jaki stał się udziałem Polski od pamiętnego listopada 1918 r.

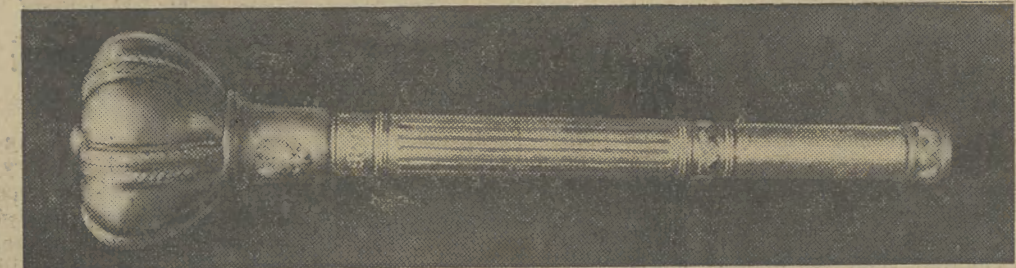
Ten rzut oka wstecz nastroja nas wszystkich optymistycznie. Stwierdzić bowiem trzeba, że pomimo popełnionych błędów, pomimo wad, które ciążyły i ciążyą na naszym życiu zbiorowym — Polska idzie naprzód po szlaku wiodącym odrodzone państwo ku potędze.

Porównajmy kraje zgliszcz i ruin z roku 1918 z dzisiejszym stanem Polski, która od sześciu lat opiera się zwycięsko potężnej fali kryzysu, przypominajmy sobie ówczesną naszą bezbronność i porównajmy ją z potęgą militarną Polski z r. 1936, zestawmy naszą ówczesną sytuację międzynarodową ze stanowiskim, jakie odgrywa dziś Polska — a powiemy sobie, że mimo wszystko istnieje powód do dumy i do radości z dokonanej pracy.

Jeśli zaś ten bilans ogólny wypadła korzystnie, to trzeba równocześnie stwierdzić, że nie mamy naprawdę powodu wstydu się bilansu prac dokonanych w ubiegłych 12 miesiącach.

Dzień 11 listopada 1935 — pierwsze Święto Niepodległości obchodzone bez Marszałka Józefa Piłsudskiego — zastało Polskę w położeniu szczególnie trudnym.

Trwając od dwóch lat deficyt budżetowy postawił przed oczyma społeczeństwa widmo nowych niebezpieczeństw, które zwalczyć należało za wszelką cenę. Organizacji polski trzeba było uratować przed załamaniem skarbowym. Pracę tę podjęto. Wicepremier Eugenjusz Kwiatkowski, minister skarbu i kierownik naszej polityki skarbowo-gospodarczej może dziś z pełnym poczuciem zadowolenia stwierdzić, iż akcja wszczęta przezeń ubiegłej jesieni, a wymagają-



Dyplom mianowania gen. Śmigłego-Rydz Marszałkiem Polski; poniżej bulawa, którą P. Prezydent R. P. wręczył w dniu wczorajszym Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi.

że w ciągu kilku miesięcy osiągnięto już równowagę, a pierwszych siedem miesięcy roku budżetowego dało Skarbowi Państwa nadwyżkę. Widmo załama-

ba było powziętą doniosłą decyzję — zachować pełną swobodę ruchów i swobodę wyboru drogi, jaką uznał za właściwą. Poważne troski natury wewnętrzno-

organizacyjnych i wobec wzmoczonej działalności elementów skrajnych — czuli wszyscy, iż mogą nadejść wydarzenia oznaczające wstrząs wewnętrzny. Istotnie też wiosną 1936 ujawniła zjawiska niepokojące, a w kilku wielkich miastach Rzeczypospolitej doszło do poważnych zaburzeń. Ale energiczna akcja rządu z premierem gen. Sława wojem Składkowskim na czele doprowadziła w szybkim czasie do przywrócenia porządku i bezpieczeństwa w Państwie, co pozostanie na trwałe zasługą rządu gen. Składkowskiego, działającego pod hasłem konsolidacji wewnętrznej i obrony narodowej. Ujawnione w tym czasie niebezpieczeństwo komunistycznych podkopów zjednoczyło najszerze rzesze we wspólnym froncie, froncie odporu wobec groźących państwu i kulturze polskiej niebezpieczeństw.

Także na terenie międzynarodowym rok ubiegły przyniósł poważne wzmocnienie stanowiska Rzeczypospolitej. Po śmierci Pierwszego Marszałka Europa patrzyła na nas z ciekawością niepozbawioną sceptycyzmu. Czy Polska znajdująca się w tak szczególnie ciężkim położeniu geograficznym potrafi utrzymać się na wysokości, na którą wywiódł ją geniusz zmarłego Marszałka. Dziś na pytanie to wszyscy odpowiadają twierdząco. Wzmocnienie sojuszu Polski z Francją i towarzyszący temu triumfalny objazd Francji przez Naczelnego Wodza, a w dniach ostatnich oficjalna podróż ministra Józefa Becka do Londynu, na zaproszenie rządu angielskiego, oto przejawy konsolidowania się pozycji polskiej na terenie międzynarodowym.

Wreszcie rzecz najważniejsza: hasło obrony narodowej rzucone w maju przez Naczelnego Wodza, Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-

Dary armji polskiej dla Marsz. Śmigłego-Rydza.



Rekojeść szabli dla Marszałka Śmigłego-Rydza — dar Armji Polskiej — i pistolet ofiarowany Marszałkowi przez Centrum Wyszkolenia Kawalerji. Historyczny pistolet ten ofiarował marszałek Sejmu Czteroletniego Stanisław Matachowski Naczelnikowi Kościuszcze.

Rydz a wykrzesalo z najszerzych rzesz społeczeństwa nowe twórcze wartości. Wokół osoby Naczelnego Wodza skupiają się dzisiaj miljonowe rzesze, pragnące „podciągnąć Polskę wzwyż”. W stronę Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, któremu wczoraj Prezydent Rzeczypospolitej wręczył buławę marszałkowską, spogląda dziś cały Naród w najgłębszym przekonaniu, że wskazówki, jakie stamtąd wyjdą, czy to w zakresie dobrodzenia, czy w zakresie organizowania wewnętrznej siły i tężyny narodu, będą zadatkami lepszej przyszłości, opartej o granitowy fundament wzajemnego zaufania i wspólnej miłości Ojczyzny.

Rok, którego bilansu dokonujemy, zamknął się wczoraj na dziedzińcu Zamkowym wspomnianą już uroczystością przekazania buławy marszałkowskiej. Aktem tym Pan Prezydent Rzeczypospolitej i Zwierzchnik Sił Zbrojnych dał wyraz zewnętrzny prawdzie, iż jest najczulszym wyrazi-cielem myśli, uczuć i nastrojów społeczeństwa, które w Głowie Państwa

profesorze Ignacym Mościckim widzi nie tylko ucieleśnienie Majestatu Rzeczypospolitej, ale i czujnego sternika nawy państwowej, myślącego wielkimi, historycznymi, na daleką metę obliczonymi kategorjami. Niechaj nam będzie wolno ten krótki przegląd roku zakończyć stwierdzeniem, że rok 1936, będący zarazem 10-letnim jubileuszem rządów P.

Prezydenta Mościckiego, był rokiem, w którym Polska, przechodząca szczegółniej niebezpieczny okres po zgonie Józefa Piłsudskiego, widziała w Dostojnym Mieszkańcu Zamku Królewskiego w Warszawie gwarancję szczęśliwego rozwoju wypadków i trwałości spuścizny pozostawionej Polsce przez zgasłego Wodza Narodu.

Etatyzm wciąż w ofensywie

Ofensywa etatyzmu polskiego — pomimo wszystko — postępuje od lat kilkunastu stale i nieprzerwanie naprzód. To jakby walec parowy. Gdy zestawimy nabytki etatystyczne w Polsce w perspektywie lat, łatwo stwierdzimy, że każdy rok dał etatyzmowi polskiemu coś nowego. Niema roku, by nie przybyły jakieś nowe przedsięwzięcia państwowe, czy to nowo założone, nowo rozbudowane, nowo przejęte z rąk prywatnych, nowo zastrzeżone w wyłącznościach państwowych itd.

Czy jednak znamy przypadek, by państwo przedsiębiorstwo, przejęte z rąk prywatnych, po jakimś czasie znów oddało w ręce prywatne, by państwo „zreprivatyzowało” przedsiębiorstwo zetatyzowane? Dziś stoimy wobec

nowej ofensywy etatyzmu:

etatyzmu leśnego, górnictwo-hutniczego, ubezpieczeniowego i handlowego (w handlu zagranicznym).

Lasy państwowe rozszerzają znacznie zakres swej produkcji przemysłowej, zakładając wciąż nowe fabryki państwowe. Dopiero onegdaj jedna z agencji półoficjalnych doniosła o utworzeniu nowej wielkiej fabryki dykt w Bydgoszczy, którą prowadzić będą Lasy Państwowe.

Udział państwa w przemyśle górnictwo-hutniczym doznał przed paru miesiącami olbrzymiego gwałtownego zwiększenia, tak, że przemysł ten w przeważającej swej partji został już „na zimno” upaństwowiony.

Przemysł ubezpieczeniowy obecnie czeka ten sam los. Rozciągnięcie monopolu ubezpieczenia ognioowego na b. zabór pruski, utworzenie wielkiej publiczno-prawnej instytucji ubezpieczeniowej, opartej o Kasy oszczędności, której konkurencji żadne z istniejących towarzystw nie będzie mogło sprostać, jest ważnym kro-

kiem na drodze likwidacji prywatnego przemysłu ubezpieczeniowego i tak walczącego z dużymi trudnościami na tle konkurencji państwa.

Utworzenie Polskiego Instytutu Rozrachunkowego, jako instytucji prawa publicznego, o urzędnikach mianowanych przez rząd, jest nowym krokiem na drodze upaństwowienia handlu zagranicznego, którego duża partja, jak wiadomo, następuje w drodze obrotu kompensacyjnego i rozrachunkowego, zastrzeżonego, jako wyłączność dla Polskiego Instytutu Rozrachunkowego.

Czy więc nie mają racji ci, którzy twierdzą, że etatyzm jest

niejako doktryną gospodarstwa polskiego,

doktryną konsekwentnie stosowaną od początku powstania państwa. Wszak widać wciąż postępy etatyzmu, a czy widać kiedyś cofanie się? Czy — powtarzamy — słyszeliśmy, by państwo wyzbyło się udziału tego czy innego przedsiębiorstwa, choćby takiego udziału, który nabyło przymusowo pod wpływem konieczności chwili.

Etatyzm polski z natury rzeczy karmi się wpływami idącymi od dwóch naszych granic: wschodniej i zachodniej.

Działają na niego elementy etatyzmu rosyjskiego i elementy etatyzmu niemieckiego.

Widzimy w Niemczech odwrót w tym zakresie.

Niemcy brną dalej w swym interwencjonizmie i antarkji — ale już nie w etatyzmie w ścisłym znaczeniu, tj. w sensie upaństwowienia.

Za wzór podaje się bądź strukturę gospodarczą sąsiedniej Rosji, bądź strukturę gospodarczą sąsiednich Niemiec — twierdząc, że na tej parceli pomiędzy takimi sąsiadami żadna inna roślina, poza etatystyczną, nie przyjmie się i nie ma racji bytu.

Twierdzenie to jest fałszywe. Polska położona pomiędzy Niemcami a Rosją musi być Polską silną, a nie etatystyczną.

Gdyby etatyzm był czynnikiem siły, gdyby wzmacniał organizm gospodarczy państwa, wówczas twierdzenie to byłoby prawdziwe. W istocie etatyzm nie wzmacnia, ale osłabia i wyniszcza organizm gospodarczy. Jest to jakby choroba infekcyjna, która trawi organizm.

Polska położona pomiędzy takimi sąsiadami, może łatwo ulec infekcji z racji bliskiego sąsiedztwa — ale nie musi poddać się dobrowolnie systemowi, zawierającemu tylko elementy słabości, a nie siły.

Ze etatyzm nie jest elementem siły Rosji Sowieckiej — wiemy o tem wszyscy bardzo dobrze. Gospodarstwo sowieckie w pełni zetaty-zowane, jest sztywne, jest niegospodarne, jest rozrzućne i niewydajne, pracuje źle, produkuje źle i drogie towary o kosztach niewspółmiernych.

O tem samem przekonują się dziś Niemcy.

Inż. Józef Cholewa.

Kędy Marszałek Józef Piłsudski po raz pierwszy przekraczał granice zaborów.

Na północnej granicy powiatu lubaczowskiego w województwie lwowskim i tomaszowskiego w województwie lubelskim bierze swój początek rzeczka Tanew, stanowiąc na przestrzeni kilku km. granicę dzisiejszych województw, a zaś niedgdy — dwóch państw zaborczych: Austrii i Rosji.

Ta to rzeczka, tworząca dawniej linję graniczną wspomnianych zaborów, odegrała pewną rolę w życiu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Latem r. 1901 po szczęśliwej ucieczce z Petersburga przy pomocy dr Mazurkiewicza, a następnie po krótkim pobycie w Kijowie — Józef Piłsudski przekroczył tutaj granicę austriacko-rosyjską, by z Krakowa prowadzić dalej prace nad organizacją polskich sił zbrojnych do walki z zaborcami.

Ucieczki przez zieloną granicę dokonał Józef Piłsudski przy pomocy oddanych mu i zakonspirowanych w pracy rewolucyjnej urzędników leśnych ordynacji Zamojskich, której lasy podchodzą w tem miejscu pod samą dawną granicę. Akcją przeprowadzenia kierował wierny jego towarzysz i bohaterki bojowice Sulewicz przy pomocy organizacyjnej ówczesnego kontrolera lasów ordynacji Miłkowskiego i dwóch leśników z Zawadki Różańskiej i Berdżika.

Przeprawa odbyła się przez ściężynę leśną i małą łączkę nad Tanwią, następnie przez kładkę do leżącego tuż nad rzeczką po galicyjskiej stronie przysiółka Rybizanty, należącego do dzisiejszej wsi, a dawniej zarazem gminy Huta Różańska.

W odległości 15 km od Cieszanowa, dawniej stolicy powiatu, leży wieś Huta Różańska, ciągnąca się wprost szosy, która zarazem znajduje tu swój kres.

Pierwsza narożna chata — niedawna jeszcze kancelarja gminna — to ongiś dom austriackiej strażnicy granicznej. Od kończącej się tu szosy skręca się na lewo w uliczkę wiejską,

poczem znów w kierunku północnym, począwszy od starej cerkiewki gr.-kat. obrządku.

Wyboista i kamienista droga pnie się do góry. Tu i ówdzie sterczą z lichej gleby wielkie kamienie, gdzieniegdzie znów rzucone luźno potężne głazy. Ubogie role bielą się wprost od obficie usianych na nich drobnych okrucichw zlepieńców i gruboziarnistego piasku.



Miejsce na rzece Tanwi koło przysiółka Rybizanty, (na granicy powiatów lubaczowskiego i tomaszowskiego), przez które kładka (dziś już nieistniejąca) przeprowił się J. Piłsudski przez granicę austriacko-rosyjską do Galicji w r. 1901.

Jeszcze kilkanaście minut drogi po północno-wschodnim stoku Kamiennej Góry i oto Rybizanty. Nazwa przysiółka wzięła swój początek od jej mieszkańców, tworzących właściwie jedną rodzinę.

Seniorem rodu był niejaki Mikołaj Rybizant, zmarły w r. 1918. Jemu to przypa- dło w udziale zaszczyt krótkiego goszczenia późniejszego Naczelnika Państwa i odwiezienie go do najbliższego miasteczka Narola.

Mikołaj Rybizant pozostawał w stałym kontakcie z gajowym Berdżikiem, działającym po rosyjskiej stronie granicy. Do spółki prze-

miali masowo bibułę rewolucyjną. Ci dzielni szeregowi i pionierzy wolności spełniali z entuzjazmem swą osobliwą służbę pograniczną, której dyrektywę szły z Petersburga i z Krakowa.

To też Rybizanci z dumą opowiadają o wyczynach swego seniora rodu, łącząc je z pracą niezjącego również Berdżika.

Rozmawialiśmy dłuższą chwilę z Rybizantami o tych dawnych czasach. Informacji udzielają chętnie, choć nie o wszystkim chcą mówić. Jedno jest pewne, że mieli się niedgdy lepiej. Jużto umieli oszukiwać strażę zaborczą. Wielu jeszcze żyje z tych, co to chodzili „na przemyśle”. Oglądaliśmy chatę śp. Mikołaja, dziś mieszka ją tu już tylko wnukowie Oleksa Rybizant i Jan Kuzina, gdyż synowie starego zmarli w Rosji, po wojnie. Jest ona ostatniem zabudowaniem przysiółka od wschodniej strony, a od Tanwi odgra-

nicza ją kilkudziesięciometrowa połać pańska, pochylona rozpościerająca się ku rzece, wijącej się pod cieniem okazałych olch.

Kładki, przez którą przechodził Pierwszy Marszałek Polski, już niema, miejsce to jednak jest dobrze utrwalone w miejscowej tradycji — był to zresztą jedyny na tym odcinku dawnej granicy szlak najwięcej uczęszczany. Po drugiej stronie rzeki, a więc dawniej rosyjskiej, biegnie dobrze zachowana ściężyna przez zagajnik lasów ordynacji Zamojskich, wydeptywana od szeregu lat przez tysiące stóp.

Tę ściężyną podążał na początku wieku niestrudzony Siewca Wolności, przekraczając granicę zaborów, by w 13 lat później przekroczyć ją w odwrotnym kierunku koło Michałowic i wykreślić ją bagnetem żołnierza polskiego z karty geograficznej i historycznej.

— 308 —

Jacek Wnęć. POZDROWIENIA Z TEKSASU

Teksas — największy stan ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, obchodził w tym roku stulecie swej niepodległości. W walkach o niepodległość Teksasu brali udział także i Polacy, z których porucznik Andrzej Feliks Wardziński uważany jest za bohatera Teksasu, dokazywał bowiem cudów waleczności, a nawet przez schwytanie do niewoli ówczesnego prezydenta Meksyku przyczynił się do szybkiego i pomyślnego zakończenia wojny. Stan Teksas fundował na wystawie „Stulecie Teksasu” w Dallas tablicę pamiątkową ku czci Wardzińskiego i zorganizował „Dzień Polski”, w którym wzięła także udział delegacja wyścieczki instruktorzkiej Związku Harcerstwa Polskiego, bawiącej wówczas w Stanach Zjednoczonych. Na rocznicę „Dnia Polskiego” harcerze nasi zetknęli się niespodziewanie ze „Słazakami”, którzy przybyli do Dallas z osady Panna Marja w południowym Teksasie. Jest to najstarsza osada polska w Stanach Zjednoczonych. Poniżej zamieszczamy opis tego spotkania, nadesłany nam przez jednego z uczestników wyścieczki harcerskiej. Redakcja.

Specjalny pociąg „Missouri Pacific Lines” pędził z nami w stronę Teksasu, zostawiając za oknami wagonu szybko zacierające się obrazy miast i miasteczek, lasów, rozległych pól kukurydzy, preryj, czy wreszcie plantacyji kwitnącej właśnie bawełny... Po 28 godzinach jazdy pociąg z hukiem wtacza się na peron,

## TELEGRAMY.

# Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz otrzymał buławę z rąk P. Prezydenta Rzplitej.

## Entuzjastyczne owacje ludności stolicy dla Wodza.

Warszawa, 10 listopada (ig). Już od dnia wczorajszego ulice Warszawy poczęły przystępować w barwy narodowe i zielone. — Prawie wszystkie witryny wystawowe sklepów, a nawet okna prywatnych mieszkań, przystrojone są portretami Pana Prezydenta R. P., śp. Marszałka Piłsudskiego i generalnego inspektora sił zbrojnych Śmigłego-Rydz. Frontony gmachów rządowych bogato udekorowano dywanami, zieloną i flagami. Wyróżnia się zwłaszcza wspaniała dekoracja ratusza i Teatru Wielkiego oraz Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Polskiego. W wielu miejscach wystawiono bramy triumfalne, na których widnieje napis:

„Marszałek Śmigły-Rydz niech żyje!”

W porannych godzinach na mieście ruch panował normalny. Niebo było pochmurne i zanosilo się na deszcz. Dopiero około południa wyrzało słońce i opromienioło przybrane flagami ulice miasta. Ruch pojął się wzmagać. Sklepy i biura pozamykano, a publiczność tłumnie kierowała się ku arterjom, przez które miał przejeżdżać generalny inspektor sił zbrojnych gen. Śmigły-Rydz ze swego mieszkania przy alei Belwederskiej na Zamek Wszystkimi ulicami przeciągały pochody różnych organizacji, wezwanych do asystowania przy przejeździe Naczelnego Wodza.

Największe tłumy gromadziły się w okolicach placu Zamkowego.

W kaplicy zamkowej o godz. 10 rano odbyła się Msza św. odprawiona przez kapelana P. Prezydenta R. P. ks. Humpole. Na nabożeństwie obecny był P. Prezydent RP. wraz ze swym domem cywilnym i wojskowym, prezes Rady min. gen. Sławoj-Składkowski, min. spraw wojsk. gen. Kasprzycki oraz inni wysocy wojskowi. Po nabożeństwie ks. biskup polowy Gawliński

poświęcił buławę marszałkowską,

która ma być wręczona generalnemu inspektorowi sił zbrojnych Śmigłemu-Rydzowi. Po Mszy św. obecni odmówili modły za spokój duszy Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego i za pomyślność nowego marszałka Śmigłego-Rydz.

Tymczasem wzdłuż ulic, które miał przejeżdżać Naczelnny Wódz, rozpoczęły ustawiać się już szpalery policji, za którą gromadziła się publiczność. Nastrój panuje świąteczny. Wszyscy z niecierpliwością wyczekują ukazania się orszaku, towarzyszącego Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych. Wreszcie

ukazuje się on w głębi aleji Ujazdowskiej.

Na przedzie jędzie czterech trebaczy na białych koniach. Następnie po dłuższej przerwie szwadron szwoleżerów, a za nim w otwartym auge Generalny Inspektor Sił Zbrojnych w towarzyszyście szefa sztabu gen. Stachiewicza. Na końcu jędzie drugi szwadron szwoleżerów, a za nim kilka aut z adiutantami.

Przez cały czas przejazdu zgromadzona na chodnikach publiczność wznosiła okrzyki i entuzjastycznymi okłaskami witała Naczelnego Wodza. Na placu Zamkowym powitała go hymnem narodowym orkiestra wojskowa.

Na placu Zamkowym ustawiono bramy triumfalne, przybrana biela, amarantem i wstęgami o barwach orderu Virtuti Militari oraz wężym generalnym. U szczytu bramy widniał napis: „Marszałek Śmigły-Rydz niech żyje!” Naprzeciw wjeździe zegarowej ustawili się batalion piechoty, szwadron kawalerji i bateria dział.

chwili ukazania się P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wojsko i wojskowi zajęli już wyznaczone im na dziedzińcu miejsca.

Teraz zaczynają się już zjeżdżać przedstawiciele duchowieństwa, sfer oficjalnych, obu Izb parlamentarnych i społeczeństwa. Dużą grupą przybyli posłowie i senatorowie. W pierwszym rzędzie widzimy dostojników duchownych rozmaitych wyznań. Po nich przybywają podsekretarze stanu, wyżsi urzędnicy, rektorzy wyższych uczelni, prezosi instytucji artystycznych i najwybitniejszych organizacji społecznych, jest też reprezentacja młodzieży akademickiej, aż wreszcie o godz. 14.25 przybywa p. premier, gen. Składkowski. Ministrowie zajmują miejsca w pierwszym rzędzie.

Dzień jest pogodny i ciepły, zupełnie nie listopadowy. Pogoda wspaniała sprzyja uroczystości pod gołym niebem. Gwar dziedzińca zamkowego, szukającego się do uroczystości, która już jest niedaleka, głośno wrzaski motorów. Kilka eskadr lotniczych przelatują kluczem nad Zamkiem.

W bramie Zegarowej ukazują się

dwa dostojni purpuraci Kościoła,

J. E. Ks. Kardynał Prymas Polski, dr Hlond i J. E. Kardynał Kakowski, metropolita warszawski. Obu dostojników Kościoła w należytym honorami przeprowadzają do foteli, ustawionych w pierwszym rzędzie, oficerowie dyżurni. Obok Ich Eminencji zajmują miejsca pp. byli premierowie: Walery Sławek i prof. Kazimierz Bartel, dalej wicepremier Kwiatkowski i wszyscy ministrowie.

P. premier gen. Składkowski nie siada, przechodzi on od grupy rządowej do generalicji czy do grupy parlamentarnej. Wita się z wszystkimi. Zapelnia się także powoli przejście pomiędzy dwiema kolumnami krzeseł. Stają tam wyżsi urzędnicy administracji na czele z pp. wojewodami, którzy przybyli na dzisiejszą uroczystość do Warszawy z całego kraju. Śmiało powiedzieć można, że na dziedzińcu zamkowym zgromadzona jest niemal w tej chwili cała Polska dostojna i oficjalna. Brak tylko jeszcze P. Prezydenta Rzeczypospolitej i Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, Wodza Naczelnego.

Nagle dochodzą dźwięki marsza general-

skiego, na powitanie ministra spraw wojskowych gen. dyw. Tadeusza Kasprzyckiego. P. generał, odebrawszy raport od dowódcy ustawionych na placu Zamkowym oddziałów, przechodzi następnie przez Bramę Grodzką na dziedzińcu zamkowy. Oddział zamkowy prezentuje broń, stają na baczność poczty sztandarowe i delegacje pułkowe, powstają ze swych miejsc siedzący w krzesłach oficerowie. P. gen. Kasprzycki przechodzi środkiem dziedzińca, salutując. Naprzeciw wstępuje gen. Bończa-Uzdowski, składając raport. P. min. gen. Kasprzycki, najwyższy w tej chwili funkcją dostojnik wojskowy, po odebraniu raportu, wita się z dostojnikami.

Wszystko gotowe do rozpoczęcia uroczystości. Zrazu bardzo cicho, później z każdą chwilą coraz głośniejsze dochodzą nas okrzyki i wiwaty. To tłum, zebrany na Krakowskim Przedmieściu i na placu Zamkowym, wita przejeżdżającego w otwartym samochodzie, eskortowanym przez szwoleżerów Naczelnego Wodza. Samochód p. generała Śmigłego-Rydz zajeżdża przez Bramę Grodzką. Posterunki prezentują broń. P. Generał, przeprowadzany przez oficerów, udaje się do anartamentów P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Na dziedzińcu zamkowym zalega cisza. Wśród ciszy przechodzi gen. Schally, szef kancelarji wojskowej P. Prezydenta R. P., który

nieśie ozdobne pudło z buławą marszałkowską.

Składa je na przykrytym sztandarem państwowym stole przed popiersiem Wielkiego Marszałka. P. gen. Schally i pp. oficerowie kancelarji wojskowej stają obok w postawie na baczność.

Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego.

W drzwiach ukazuje się P. Prezydent Rzeczypospolitej.

Poczty sztandarowe, delegacje wojskowe sprężają się w postawie na baczność. Oddział zamkowy prezentuje broń. Wszyscy odsłaniają głowy. O pół kroku za Nim idzie Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Śmigły-Rydz. Dalej postępuje świta wojskowa. Gen. Kasprzycki z wyciągniętą szablą składa raport.

## Na dziedzińcu zamkowym

(Mt) Wchodzimy na dziedzińce. Jest on jeszcze pusty. Pośrodku na postumencie, osłoniętym amarantowo-białym sztandarem Rzplitej z Orłem, ustawiono brązowe popiersie Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Przed tem popiersiem, na postumencie, jest stolik, który również okrywa sztandar państwowy. Po rozległym dziedzińcu uwijają się oficerowie i podoficerowie. Wszystko jest już przygotowane do uroczystości.

Frontem do popiersia Marsz. Piłsudskiego, tyłem do Bramy Zegarowej, ustawiono krzesła w kilkunastu rzędach. Ozdobne, wybite aksamiem fotele w pierwszym rzędzie, przygotowane są dla najwyższych dostojników duchownych, szefa rządu i obu marszałków Izb ustawodawczych. Zajęte są już wszystkie okna oficyn zamkowych. Widzący przyknie do szyb twarze dzieci i dorosłych. Dla dziennikarzy, fotografów i operatorów filmowych zarezerwowano miejsca w oknach i na balkonach pierwszego pietra. Tłok tam nieopisany, przybyło bowiem poza przedstawicielami prasy krajowych wielu dziennikarzy, fotografów i filmowców zagranicznych.

Powoli dziedzińce zamkowy zaczyna się zapelniać. Na krótko przed godziną 14-tą wkracza

**Kolumna pocztów sztandarowych.**

Jest to doprawdy niezwykle widok. Szereg za szeregiem maszerują poczty sztandarowe wszystkich jednostek naszej armji. Przewodzi te dostojna, reprezentująca całą armję polską kolumna, gen. Bończa-Uzdowski. Kolumna okrąża dziedzińce i ustawia się półkolem frontem do Bramy Zegarowej. Dowódcą kolumny gen. Bończa-Uzdowski wydaje rozkaz. Najbardziej zasłużeni z zasłużonych mają zająć miejsca główne. Pośrodku stają odznaczone krzyżem Virtuti Militari pułki. Liczymy ozdobione tym najwyższym orderem wojskowym sztandary. Jest ich 21. Po obu stronach tego moralnego trzonu armji na lewym i prawym skrzydle staje reszta pocztów sztandarowych wojska polskiego.

Niedługo później wmaszerowuje druga kolumna. Widzą wśród nich oficerów i szeregowych. Zajmują miejsca za pocztami sztandarowymi. To

**delegacje wszystkich rodzajów broni.**

Pułkowe poczty sztandarowe ustawiły się dywizjami. Na czele każdej takiej dywizji, złożonej z pocztów sztandarowych, staje generał, danej dywizji dowódca. Jest jeszcze trzecia duża grupa oficerów. Zajęli oni miejsca w krzesłach. To korpus oficerski garnizonu warszawskiego. W pierwszych rzędach generalowie, za nimi pułko-

wnicy i tak dalej według szarż. Tuż przy Bramie Grodzkiej stanął oddział zamkowy z orkiestra. Odda on honory wojskowe w

## „Wręczam Ci Wodzu Naczelnny buławę marszałkowską“ Przemówienie P. Prezydenta Rzplitej.

Wśród uroczystej ciszy przemawia do Naczelnego Wodza P. Prezydent Rzeczypospolitej:

— Naczelnny Wodzu Sił Zbrojnych!

Dzisiejszy dzień jest dla mnie dniem wielce radosnym, a jestem pewny, że będzie on radosny w całej Polsce, zaznaczając się w historii naszego odrodzonego państwa jako moment wysokiej doniosłości.

W dniu tym wręczam Ci, Naczelnny Wodzu, buławę marszałkowską, jako symbol Twej doniosłej roli w państwie.

Buława hetmańska, którą za chwilę Ci podam, nie jest jedynie odznaką najwyższego stopnia wojskowego.

Współczesna rzeczywistość wymaga zrozumienia tego uroczystego aktu w znaczeniu szczególnie szerokim. — Masz razem z Prezydentem Rzeczypospolitej, szanując jego obowiązki konstytucyjne, prowadzić Polskę ku najwyższej świetności.

## Cdpowiedź Marszałka.

Wrzuszony do głębi Marszałek Śmigły-Rydz odpowiedział P. Prezydentowi w te słowa:

— Panie Prezydencie! Nie byłbym żołnierzem, gdybym nie był głęboko poruszony w chwili, kiedy najwyższy Zwierzchnik Sił Zbrojnych, Głowa Państwa, ze słowami życzliwej zachęty i przyjaznego uznania wręcza mi buławę. Chwila ta dokonuje się wśród tych starych murów królewskich, które w przeszłości były siedzibą królewskiego majestatu Polski, wśród tych murów, które nasiały odgłosami kroków dawnych hetmanów polskich, idących tu z buławą w ręku. Ta chwila dokonuje się w obecności naszych dumnych, zwycięskich sztandarów wojskowych, w obecności moich kolegów, towarzyszy wojny, którzy razem ze mną dawali swój najwyższy wysiłek, aby spełnić rozkaz naszego Wielkiego Nauczyciela wojny,

tytuł do tej roli sam sobie wyrabiałem poprzez dugoletni trud. Tym trudem, współpracując bezpośrednio z Wielkim naszym Marszałkiem, przyczyniłem się zawsze szczerze do stworzenia i ugruntowania naszej niepodległości. — Niech więc dzisiejsza uroczystość, związana z Twoją osobą i odebrata radośnie w całej Rzeczypospolitej, jeszcze więcej wzmacni Twego ducha w pracy dla drogiej ojczyzny“.

P. Prezydent skończył swe przemówienie. Zegar na wieży zamkowej bije miarowo godzinę 3-cią. P. Prezydent wyjmuje buławę z ozdobnego futerału i wręcza ją generalnemu inspektorowi sił zbrojnych.

Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego. Ustawiona nad Wisłą bateria daje 20 strzałów armatnich.

Marszałek Śmigły-Rydz głęboko skłania się Głowie Państwa, najwyższemu zwierzchnikowi sił zbrojnych. P. Prezydent całuje Woza Naczelnego. Uścisk jest mocny i serdeczny i trwa dłuższą chwilę.

Zabiera teraz głos nowomianowany marszałek Polski:

Twórcy Polski dzisiejszej, Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Nie byłbym żołnierzem, gdybym nie był w tej chwili głęboko przejęty.

Panie Prezydencie, składam moje głębokie, żołnierskie podziękowanie, pochodzące z głębi serca, za szaczenie mnie ta najwyższą godnością wojskową. Dziękuję obecnym tu dostojnikom kościelnym i świeckim, Rządowi, przedstawicielom Izby, przedstawicielom społecz-

stwa, zawodów i stanów,

pozwolę sobie zrobić jedno wyznaczenie:

Gdy patrzę w tej chwili na księgę rozrachunku mego życia, to dzień dzisiejszy nie jest zapisany po tej stronie, która zawiera dorobek mego życia, ale widzę go po stronie, która zawiera dług mego życia. Dług który mam dopiero do spłacenia. Spada na mnie trudne zadanie: przekazania niepomniejszonej tej buławy i tej godności, która została otoczona najwyższym blaskiem chwały, niezmierzona głęboką zasługą Pierwszego Marszałka Polski, przekazania jej następnym pokoleniom trudzącym się w służbie Ojczyzny.

Jeżeli trudno jest przewidywać rezultaty swej pracy, wtedy, kiedy ona łączy się z losem narodu, znajdujemy się w ręku Opatrzności, jeżeli zuchwałym jest dawać w tych okolicznościach jakiegokolwiek zapewnienia, to sądzę, że wolno jest człowiekowi zawsze dać jedno zapewnienie: zapewnienie czystości intencji i zamierzeń i rzetelności wysiłku“.

Skończywszy swe przemówienie, Marszałek Śmigły-Rydz zasalutował przed P. Prezydentem buławą. P. Prezydent podszedł do niego i uściskał mu dłoń.

Głos zabrał Prymas Polski ks. kardynał Hlond.

## Krzyż i Miecz — dwa symbole misji dziejowej Polski.

### Przemówienie ks. kard. prymasa Hlonda.

„Opatrzność Boża wyposażyla ongisł Polskę na drogę dziejowy w krzyż i

miecz. Krzyż i miecz widly Polskę przez stulecia zmagani i chwaly. Krzy-

# Zkraj od korespondentów J.K.C.

Sroda, 11 listopada 1936 r.

## Kronika lwowska.

### Przerazające cofanie się polskości we Lwowie.

Nasz lwowski korespondent (C) donosi: Zastraszające cofanie się polskości we Lwowie ilustrują następujące cyfry, jakie uzyskaliśmy ze źródła najbardziej kompetentnego.

Od powstania państwa polskiego do 10-go października br. sprzedali Polacy, właściciele realności we Lwowie, 1700 kamienie nie Polakom. Z tego 1200 kamienie kupili Żydzi, a 500 Ukraińcy.

Jeżeli przypominamy o faktach wysprzedawania się Polaków na prowincji, których wiele cytowaliśmy w ostatnim czasie, to ze smutkiem stwierdzimy, że tracimy na wschodnich kresach dwa najwazniejsze elementy, z jakich składa się państwo, to jest ziemię i ludność!!

### Naużycia w I-szym urzędzie skarbowym.

Nasz lwowski korespondent (C) donosi: Jeszcze przed miesiącem wpadły władze skarbowe na naużycia pieniężne, popelniane od dłuższego czasu w urzędzie skarbowym I.

Dochodzenia wykazały, że dwaj poborcy podatkowi: G. Hasiek i R. Uściński sprzeniewierzyli razem około 7.000 zł. W związku z tem wiceprek. Chłpalski zarządził we wtorek aresztowanie obu.

Władze skarbowe zawiesiły w czynnościach zwierzchników arszadowanych za niedbanie nadzoru. Aresztowani podają, że „niskie uposażenia służbowe, wynoszące 120 zł. miesięcznie, nie wystarczały im na życie i mając do czynienia z wielkimi kwotami, idącymi w tysiące, ulegli pokusie...”

Dodać należy, że naużycia wykryto dzięki dobrowolnemu przyznaniu się jednego z poborców u naczelnika wydziału w Izbie Skarbowej.

### Złodziejka o 10-ciu nazwiskach.

Nasz lwowski korespondent (O) donosi: Wydział śledczy aresztował niezwykłą oszustkę i złodziejkę, która od dłuższego czasu grasowała pod 10-ciu nazwiskami, przyjmując posady pokojówki u lekarzy i adwokatów i okradając ich z kosztownościami.

Aresztowana nazywa się Marja Bogusz, liczy lat 36. W czasie rewizji znaleziono u niej wiele metryk, opiewających na różne nazwiska!

Suma strat, poniesionych przez pracodawców oszustki, dochodzi do 10.000 zł. Boguszówna ukończyła przed kilku laty kurs 3-letniego wzięcia za złośliwe wrzucenie dziecka do wanienki z wrzącą wodą. We wtorek odsławiono ją do więzienia śledczego w Brygidkach.

## Kronika samborska.

(OL) EKSPLOZJA W APTECE. W aptece „Pod Gwiazdą” przy ul. Jagiellońskiej, będącej własnością dra Stanisława Lepiankiewicza nastąpił onegdaj wybuch chemikali, który wywołał panikę w całym śródmieściu. Około godz. 17.30 zajęty był sam dr Lepiankiewicz sporządzaniem według recepty lekarskiej lekarstwa, w skład którego wchodziły i pochodne kwasu azotowego. W pewnej chwili z niewiadomych przyczyn eksplodował nagle z ogłuszającym hukiem trzymany przez dra Lepiankiewicza w ręku stół z pochodnymi kwasu azotowego. Odłamki ogodziły dra Lepiankiewicza w twarz, ale spowodowały na szczęście jedynie powierzchowne rany.

## Kronika tarnowska.

### Poświęcenie dzwonów dla kościoła w Dąbrowie.

Nasz tarnowski korespondent (Lub) donosi: W Dąbrowie k. Tarnowa odbyła się podniosła uroczystość poświęcenia dwóch dzwonów, ofundowanych przez komitet parafjalny.

Poświęcenia dokonał J. E. ks. biskup ordynariusz dr Lisowski. Po uroczystej sumie kazanie wygłosił ks. poseł dr Lubelski.

W uroczystości poświęcenia dzwonów, które ochrzczono Franciszek i Eugenjusz, wzięli udział liczni księża, reprezentanci władz ze starostą Sowińskim na czele i tłumy publiczności.

## Kronika nowosadecka.

(S. K.) ARESZTOWANIE LISTONOSZA ZA KRADZIEŻ CZEKU. Ks. Jan D. w Nowym Sączu otrzymał zawiadomienie z Ameryki o wysłaniu na jego adres czeku na 50 dolarów. Gdy mimo dłuższego upływu czasu, czek ten nie nadszedł, ks. D. zwrócił się o wyjaśnienie opóźnienia nadejścia czeku do Ameryki. W odpowiedzi dany bank amerykański ze zdziwieniem wyjaśnił, że nie tylko, iż dany czek wysłany, ale nawet zrealizowany w dowód czego nadesłał fotograficzną odbitkę danego czeku, którego odwrotna strona dowiodła, że został on zrealizowany w Banku Podhalańskim w Nowym Sączu Zagadką ta rozwiązały władze policyjne. Okazało się bowiem, że czek ten nadszedł w liście zwyżającym z czego skorzystał listonosz Pajak, list otworzył, czek zabrał, a następnie sprzedał niejakiemu Langowi, który z kolei czek zrealizował w powyższym Banku. W tym stanie sprawy aresztowani zostali tak listonosz Pajak, jak i pośrednik Lang, który natychmiast po wyjawieniu tej afery zwrócił poszkodowanemu równowartość czeku.

## Uniwersytet Jagielloński i Politechnika lwowska

### odznaczone Krzyżem Kawalerskim „Polonia Restituta”

Nasz warszawski korespondent (Ig) donosi: Po raz pierwszy P. Prezydent Rzeczypospolitej odznaczył Orderem Odrodzenia Polski dwie uczelnie wyższe, mianowicie: uniwersytet Jagielloński i politechnikę lwowską.

Krzyż kawalerski orderu Odrodzenia Polski otrzymuje uniwersytet Jagielloński za osiągnięte w przeciągu wielowiekowego istnienia

bezczenne zdobycze

w dziedzinie polskiej nauki, pielęgnowanie tradycji historycznych i patriotycznego wychowania wielu pokoleń. Krzyż kawalerski orderu Odrodzenia Polski otrzymuje politechnika lwowska za działalność naukową i

wybitny udział w walce o zjednoczenie ziem polskich

w latach 1918—1920.

## Strzały na ulicach Łodzi.

Czterech rannych — dwóch zmarło.

Nasz łódzki korespondent (Or) donosi: W poniedziałek późnym wieczorem ul. Pomorska zaalarmowały gęste strzały.

Młody mężczyzna, uciekając, strzelał do przechodniów, którzy zastępowali mu drogę. Terenem pościgu były ulice: Pomorska, Piłsudskiego i Kamienna. W wyniku strzelaniny zostali ciężko poranieni: Jozek Berkowicz, właściciel cukierni przy ul. Pomorskiej 29, Izrael Zindel (ul. Kamienna 2), oraz leżj ranieni: Moszek Wejchand (Kamienna 2) i Mendel Rubinsztajn (Składowa 13).

Sprawcą strzelaniny był 18-letni Tadeusz Szaniawski, zamieszkały przy ul. Abra-

mowskiego 15, który wybiwszy szyby w cukierni Berkowicza, zaczął uciekać. Po dłuższym pościgu Szaniawskiego zatrzymano.

Znaleziono przy nim legitymację członka Stronnictwa Narodowego w Łodzi. Rannych przewieziono do szpitala, gdzie we wtorek Berkowicz i Zindel zmarli.

Szaniawskiego umieszczono w więzieniu. W ciągu wtorku trwało badanie. W mieszkaniu jego przeprowadzono rewizję. Szaniawski twierdzi, że strzelał w obronie koniecznej. Rewolwer miał bez pozwolenia. Szaniawski jest współpracownikiem „Ika”, przy ul. Pomorskiej.

## „Podróże służbowe” do dwóch miast

równocześnie... bez ruszania się z Gdyni — ujawnił proces T. B. O.

oddalonych od siebie miast...

Nasz gdyński korespondent (Ac) donosi: W siódmym dniu procesu o naużycia w T. B. O. zeznawał św. Witkowski, prowadzący z ramienia komisariatu rewizję gospodarki w T. B. O.

Świadek ten ujawnił wiele „pociągnięć” zarządu, które przyczyniały się w znacznej mierze do pogorszenia sytuacji finansowej towarzystwa. Świadek zwrócił uwagę przedewszystkiem na sposób księgowania, podkreślając, że było ono tak prowadzone,

żeby wydobyć jaknajwięcej pieniędzy...

Podczas urzędowania w T. B. O. świadek spotkał się z... niezyczliwością członków rady nadzorczej, którzy posiadali go, że umyślnie „szuka dziury w całym”. Jeden z członków rady nadzorczej zarzucił mu nawet, że działa z ramienia czynników, którym specjalnie zależy na ujawnieniu nadużyć w T. B. O. Świadek mówi dalej, że w księgach były takie pozycje, z których wynikało, że jeden i ten sam członek zarządu odbywał w jednym czasie

„podróż służbową” do dwóch

Włocławek wykrył on, że likwidowano koszt rzekomej podróży podczas gdy ten, który ją miał odbyć — znajdował się w Gdyni, urzędując w T. B. O.

Następnie sąd przystąpił do przesłuchania przybyłego specjalnie z Warszawy p. Wacława Tomaszewskiego b. członka rady nadzorczej, który w zeznaniach swych podał, że podczas urzędowania odnosił wrażenie, że gospodarka w T. B. O. jest dobra, zastrzegł się jednak, że wrażenie to opierało się na sprawozdaniach, jakie słyszał na posiedzeniach rady nadzorczej. Ponieważ obrona złożyła wniosek o przesłuchanie tego świadka jako biegłego, sąd zgodził się na ten wniosek i na pytanie oskarżonego Prohaski p. Tomaszewski już jako biegły wypowiada się o gospodarce budowlanej T. B. O. naogół przychylnie.

Po zakończeniu przesłuchiwania p. Tomaszewskiego sąd ponownie badał św. Witkowskiego. Na tych zeznaniach sąd przerwał rozprawę, odracając ją do czwartku 12 bm.

## Kronika Zagłębia Dąbrowskiego

(Sp) RODZINA BANDYT W WALCE Z POLICJANTAMI. Ulica Robotnicza w Sielcu była w poniedziałek w godzinach popołudniowych widownią karygodnego zajścia, którego ofiarą padło dwóch policjantów. Na ulicy tej policja zatrzymała znaną bandytę Jana Skutnika, którego następnie ustawała skąd. Awanturnik począł się szamać, chciał wyrwać się z rąk policjantów. Z pomocą bandycie pospieszili żona, brat i towarzysze, którzy zasypali obu policjantów gradem kamieni. Jeden z policjantów obrzucony kamieniami zemlał i padł nieprzytomny, drugi zaś trafiony kamieniem w oko padł na ziemię. Napastnicy skorzystali z zamieszania i odbili bandytę, który zbiegł i dotychczas nie został ujęty. Żonę i brata Skutnika policja wkrótce potem aresztowała.

## Kronika kielecka.

### Marsz. Śmigły-Rydz obywatelem honorowym Kielc.

Nasz kielecki korespondent (wi) donosi: W celu uczczenia zasług Marszałka Śmigły-Rydz do odbyło się we wtorek uroczyste posiedzenie rady miejskiej, w którym wzięli udział przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa z przedstawicielami władz na czele. Posiedzenie zagał wiceprez. Dorobczyński. Rada po wysłuchaniu przemówienia uchwaliła w uznaniu zasług, położonych dla dobra Rzeczypospolitej nadać obywatelstwo honorowe m. Kielc Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi.

W czasie powzięcia uchwały obecni powstali z miejsc, a orkiestra odegrała hymn państwowy. Uroczysty przebieg posiedzenia był transmitowany przez megafony na pl.

Marsz. Piłsudskiego, gdzie zgromadziły się związki i organizacje ze sztandarami.

(Wi) W PRZEDDZIEŃ ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI odbyło się w kościele garnizonowym nabożeństwo żałobne za dusze poległych w obronie ładu i porządku policjantów. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz administracyjnych, wojskowych, samorządowych oraz liczne rzesze miejscowej ludności.

## Kronika łódzka.

### Łódź zyska nowy teatr.

Nasz łódzki korespondent (Or) donosi: W najbliższym czasie otwarty będzie w Łodzi nowy teatr dramatyczny w gmachu dawnego teatru miejskiego, przy ul. Cegielińskiej.

Teatr będzie nosił miano „Teatru Polskiego”. Dyrektorem będzie p. Hugon Morcynski. Na otwarcie teatru dane będzie „Wesele” z Józefem Węgrzynem w roli Stańczyka.

### Wykopano kieł mamuta.

Nasz łódzki korespondent (Or) donosi: Przy robotach regulacyjnych Łódki na Pollesiu Konstantynowskim wykopano olbrzymi, bo dochodzący jednego metra długości kieł mamuta.

Wstępne badania ustaliły, że korytko Łódki było wyłobione przez lodowiec.

Przy obecnym stanie robót trudno stwierdzić, czy w tem miejscu znajduje się cały szkielet mamuta, czy tylko cześć. Gdy wody rzeczki zostaną skierowane do betonowego koryta, jakie się obecnie buduje, w starem korycie będą przeprowadzone poszukiwania.

## Kronika śląska.

(H) SPLOT OSZUSTW. Przed kilku tygodniami donosiliśmy o wykryciu sensacyjnej afery oszukańczej na szkodę właściciela bekoniarni E. Rudzkiego. — Namówiono go do sfinansowania fikcyjnych interesów kompensacyjnych polsko-portugalskich i polskohiszpańskich. Stopniowo zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu. W czasie pobytu w więzieniu Stanisław Stepien nawiązał kontakt z odsiadującym karę b. posterunkowym Wacławem Różykiem, przed którym w wysokim stopniu obojętne Rudzkiego. Różyki doniósł o wszystkim prokuratorowi, w wyniku czego przesłw Rudzkiemu i jego bratu wszczęto dochodzenia. Jak się okazało, Rudzcy prowadzili z racji posiadanej przez nich bekoniarni w Chorzowie również handel bydem, dopuszczali się przytem machinacji podatkowych, wynoszących pół miliona złotych. Afera ta nabiera specjalnego posmaku. Jeśli się zważy, iż bekoniarnia braci Rudzkich w poprzedniej swej fazie prowadzona pod inną firmą, pozostawiła zaległości skarbowych ponad półtora miliona złotych.

## Kronika lubelska.

### Skrytobójczy strzał zabił kapłana.

Nasz lubelski korespondent (Ul) donosi: We wsi Choroszczynka pow. Biała Podlaska, zabiły został z broni myśliwskiej przez okno ks. Józef Grajewski.

Tło zabójstwa na razie nie ustalone.

## Kronika wileńska.

### Nabożeństwo za ś. p. Wacławskiego.

Nasz wileński korespondent (Hr) donosi: Staraniem Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej przy uniw. Stefana Batoroego odbyło się we wtorek o godz. 10 rano w kościele akademickim św. Jana, żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. St. Wacławskiego, studenta U. S. B., który zginął tragiczną śmiercią przed 5 laty.

Na Mszę św. młodzież przybyła bardzo licznie i po nabożeństwie udała się na ementarz św. Piotra i Pawła na Antokolu. Udział młodzieży był znacznie liczniejszy niż innemi laty. W czasie składania wieńca na mogile ś. p. Wacławskiego wygłoszono przemówienie, poczem pochód się rozwiązał.

Młodzież wracała grupami do miasta. Jedną z tych grup urządziła na ul. Zawalowej demonstrację przed lokalem Zw. Stron. studentów żydów wnosząc antysemickie okrzyki. Studenci udali się następnie do domu akademickiego na górce Bouffałowej i urządzili tam zebranie ku czci Wacławskiego. Poza drobnymi zajęciami na ul. Zawalowej na rogu Pohulanki manifestacje żałobne odbyły się spokojnie.

## Kronika grudziądzka.

(St) URZĘDNIK MAGISTRACKI DEFAUDANTEM. Wielką sensację wywołał w swoim czasie aresztowanie długoletniego urzędnika wydziału finansowo-gospodarczego zarządu miejskiego w Grudziądzu niejakiego Józefa Błażyńskiego. Powodem aresztowania było sprzeniewierzenie przez Błażyńskiego kilku tysięcy złotych, przeztem dopuścił się on fałszowania ksiąg i dowodów kasowych. Sąd wydał wyrok skazujący Błażyńskiego na 14 miesięcy więzienia oraz pozbawienie praw obywatelskich i honorowych na 5 lat.

## Kronika wybrzeża.

(Ac) POWRÓT S. S. „PUŁASKIEGO”. 10 bm. w południe przybył do Gdyni z Ameryki Południowej polski transatlantyk „Pułaski” przywożąc na pokładzie większą ilość pasażerów, ładunek i pocztę. „Pułaski” pozostanie w Gdyni do 18 bm., poczem odpłyne do Ameryki Południowej.

## Wyścigi konne w Warszawie.

Z Warszawy donosi (Cs): W 24-tym dniu wyścigów konnych w Warszawie rozegrano dziewięć gonitw. W gonitwie drugiej za zwycięstwo Night Breeze Ostrzyckiego wypłacono 157.50 zł za 5 zł.

Gonitwa pierwsza, nagroda 800 zł, dystans 1.800 m: 1) Magnes Skolimowski, 2) May Wong, st. Kraśne, 3) Trubadur Jaroszewskiego. Biegalo 3 konie, totalizator 5 zł.

Gonitwa druga, nagroda 1000 zł, dystans 850 m: 1) Night Breeze Ostrzyckiego, 2) Cylicja Broszkiewicza, 3) Cedron Dydzińskiego. Biegalo 6 koni, tot. 157.50, 31.50, 9.50.

Gonitwa trzecia, nagroda 1800 zł, dystans 2400 m: 1) Rwers Wodzińskiego, 2) Kawaler Różany. Babackiej, 3) Jarosław, Dydzińskiego. Biegalo 3 konie, total. 16.50.

Gonitwa czwarta, nagroda 1000 zł, dystans 850 m: 1) Rosa Maryewskiej, 2) Ama, Lothe, 3) Aza, st. Lubiec. Biegalo 7 koni, tot. 8.50, 6, 6.50, 11.

Gonitwa piąta, nagroda 2000 zł, dystans 2100 m: 1) Loda st. Nalecz, 2) Rywał Jamnikiej, 3) Harry Nauruza i Haut Brion Boblińskiego łeb w łeb. — Biegalo 6 koni, tot. 15.50, 8, 24.50.

Gonitwa szósta, nagroda 1300 zł, dystans 1600 m: 1) Lumneuse Kostkiewicza, 2) Cagliostro Koźmińskiego, 3) Alerte, Witkowskiej. Biegalo 6 koni, tot. 17, 9.50, 12.50.

Gonitwa siódma, nagroda 1200 zł, dystans 1100 m: 1) Mousquetaire Broszkiewicza, 2) Avila — Schlingmanna, 3) Tabarin Mieczkowskiego. Biegalo 6 koni, tot. 15, 11, 14.

Gonitwa ósma, nagroda 1800 zł, dystans 2100 m: 1) Klejnot Bychawski Budnego, 2) Wicher, st. Nalecz, 3) Hokej Dobieckiego. Biegaly 3 konie, tot. 10 złotych.

Gonitwa dziewiąta, nagroda 800 zł, dystans 18 m: 1) Orfusz Makowieckiej, 2) Sektor Wodzińskiego, 3) Mitsuno Głowackiego. Biegalo 6 koni, tot. 43, 19.50, 13.50. Podczas gonitwy Ledwanda Fluska Maryewskiej, zrzucając jeźdźca opawdowskiego nieszkodliwie.

żem i mieczem wypowiadał naród z niewoli swe prawa do bytu. Krzyżem przetrwała zmartwychwstała Polska swe nowe państwo, mieczem podpisała swą wolność.

Dalej idą przed Polską: Krzyż jako stróż ducha i dobra, miecz jako gwarant niezawodny polskiego honoru i granic Rzeczypospolitej.

Jako sługa Krzyża w odbudowanej ojczyźnie, gratuluje Marszałkowi tej buławy, Tobie, Wodzu, i tym zwycięskim szatanom, które się krzyżem znać i krwią bohaterką. Niech ta buława, jako władca ducha narodu, przestroga będzie wszystkim, że od jej gromu legnie złamany każdy najeźdźca na polską granicę.

Zkolei imieniem rządu złożył gratulacje premier gen. Sławoj-Składkowski

wypreżony w postawie na baczność:

— W imieniu Rządu polskiego życzę Ci posłuszeństwa, ażebyś był zawsze, jak dotychczas, dla nas symbolem potęgi i chwały.

Następnie kolejno składali życzenia Marszałkowi pp. marszałek Senatu Prystor, marszałek Sejmu Car, minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki.

Ten ostatni w imieniu wojska zapewnił Marszałka, iż armia spełni każdą jego rozkaz aż do ostatniej kropli krwi.

Wzruszony tym dowodem przywiązania armii do siebie, Marszałek Śmigły-Rydz dziękował gen. Kasprzyckiemu za te słowa żołnierskiej przyjaźni i oddania.

Ostatni staje przed Marszałkiem gen. dyw. inż. Leon Berbecki, który imieniem najbliższych współpracowników i podkomendnych Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych składa w powodu najwyższego odznaczenia życzenia i gratulacje i melduje o gotowości spełnienia wszelkich rozkazów aż do ostatniej kropli krwi.

Wśród oddziałów zrywa się okrzyk: „Marszałek Śmigły-Rydz niech żyje!”

Powtarzają po kilkakrotnie wszyscy zgromadzeni na dziedzińcu zamkowym. Przy dźwiękach hymnu narodowego nowomianowany Marszałek Polski po raz pierwszy przechodzi przed frontem poczłków sztabowych i delegacji całego wojska.

Jego niaszcz generalski zdobi tylko jedną odznaką: krzyż Virtuti Militari. Chyląc się zasłużone w bojach standardy salutuje Wódz marszałkowską buławą.

Twarz Marszałka jest blade. Oczy starych, doświadczonych w bojach żołnierzy, towarzyszy dawnych walk o niepodległość i całość Rzeczypospolitej wpatrzone są w twarz Wodza.

Marszałek Śmigły-Rydz przeszedłszy przed frontem poczłków sztabowych i delegacji armii, idzie teraz przed szeregami utworzonym przez attaché wojskowych. Doyen attaché wojskowych, płk. Silvester występuje z szeregu i staje na baczność, salutując składa życzenia imieniem oficerów zagranicznych.

Wśród okrzyków: „Niech żyje!” Marszałek Śmigły-Rydz wychodzi przez brame Zegarową na plac Zamkowy. Tutaj pierwszy raport nowomianowanemu Marszałkowi Polski składa dowódca oddziałów. Wśród niemiłkających okrzyków tłumy Marszałek Śmigły-Rydz w towarzystwie ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego wsiaada do swego, otwartego samochodu. Eskortowany przez honorowy szwadron szwoleżerów, Marszałek witany wszędzie z entuzjazmem przez niezliczone tłumy publiczności zgromadzone na całej trasie wzdłuż Krakowskiego Przedmieścia, Nowego Świata i alei Ujazdowskich, powraca z Zamku do swej siedziby w Belwedrze.

### Dekret nominacyjny.

Warszawa, 10 listopada (PAT). „Monitor Polski” z dnia 10 listopada ogłasza zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej następującej treści:

„W uznaniu odniesionych zwycięstw w zdobywaniu niepodległości i wielkich zasług, jakie dla Narodu i Państwa położył generalny inspektor sił zbrojnych, następcą Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, jako też dając wyraz powszechnym pragnieniom Narodu i Wojska, mianuje generała broni Edwarda Śmigłego-Rydza marszałkiem Polski.”

Prezydent Rzeczypospolitej: (—) Ignacy Mościcki.

Minister spraw wojskowych: (—) Tadeusz Kasprzycki, gen. dyw.

Warszawa, Zamek, dn. 10 listopada 1936 r.

### Pięć orłów na dyplomie marszałkowskim.

Warszawa, 10 listopada (Mt). Zarządzenie P. Prezydenta R. P., mianujące Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Śmigłego-Rydza Marszałkiem Polski, pisane jest na pergaminie.

Na otoku pergaminu, na tle splecionych liści dębowych, umieszczone są emblematy wojskowe, broń nowoczesna i dawna: działą, karabiny, lance ułańskie, miecze rycerskie, kopie husarskie, karabele, szable i standardy wojskowe.

Pergamin zdobi 5 orłów: Piastowski, Jagielloński Zygmunowski, Kościuszkowski i orzeł, stanowiący obecne godło państwo-

we. Na wstęgach, stanowiących ornamentację, wypisane są słowa: „Honor i Ojczyzna”.

Tekst zarządzenia P. Prezydenta R. P. o mianowaniu gen. Śmigłego-Rydza Marszałkiem Polski, wypisany jest ręcznie.

## Marszałek Śmigły-Rydz odznaczony orderem Orła Białego.

Warszawa, 10 listopada. (PAT) „Monitor Polski” z dn. 10 listopada 1936 r. ogłasza zarządzenie Prezydenta Rzplitej następującej treści:

Na zasadzie ustawy z dn. 4 lutego 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr 24, poz. 136) oraz ustawy z dnia 18 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr 33, poz. 346) nadaje Order Orła Białego Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi, Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych, pierwszemu współpracownikowi i największemu żołnierzowi Józefa Piłsudskiego, za zwycięstwa i wybitne zasługi, położone w walce o Niepodległość, w pracach nad organizacją i wyszkoleniem wojska oraz nad ugruntowaniem bytu państwowego Rzeczypospolitej.

Prezydent Rzeczypospolitej: (—) Ignacy Mościcki.

Prezes Rady ministrów: (—) Sławoj-Składkowski.

Warszawa, dnia 10 listopada 1936 r.

### Echa zagraniczne.

Londyn, 10 listopada (PAT). „Times” zamieszcza obszerny artykuł o Marszałku Polku Śmigłym-Rydz, dając barwną charakterystykę naczelnego wodza armii polskiej.

„Times” z uznanem podkreśla, że Polska nie posłała na drogę totalizmu, Polska posiada silny rząd, ale rząd, który nie jest despotyczny, przy którym utrzymał się Sejm, stronnictwa polityczne i wolność prasy. Gen. Śmigły-Rydz przyjął dziedzictwo polityczne po to, aby służyć interesom swego narodu — kończy „Times” swój artykuł.

\* \* \*

Bukareszt, 10 listopada (PAT). Urzędowy „Vitorul”, donosząc o wręczeniu buławy marszałkowskiej gen. Śmigłemu-Rydzowi, podkreśla, iż był on najbliższym współpra-

cownikiem Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz nazywa generalnego inspektora „Bohaterem niepodległości polskiej”. Również „Independence Roumaine” w obszernym artykule omawia życie gen. Rydza-Śmigłego i zaznacza, iż przez ofiarowanie mu buławy marszałkowskiej naród polski chciał wykazać wdzięczność za wierność dla sprawy narodowej oraz wobec zmarłego Wodza. W zakończeniu dziennik pisze: „Podzielamy w całości radość tych, którzy biorą udział w uczczeniu bohaterkiego żołnierza. Marszałek Polski Śmigły-Rydz znalazł się w sercach wszystkich Rumunów ten sam podziw i tę samą sympatię, jak Marszałek Piłsudski, wielki przyjaciel Rumunii”.

### Gratulacje armii austriackiej.

Wiedeń, 10 listopada. (Li). Austriacki minister obrony krajowej, gen. piechoty Zehner, wystosował do gen. Rydza-Śmigłego z okazji jego nominacji marszałkiem Polski w imieniu armii austriackiej w serdecznym tonie utrzymany telegram gratulacyjny.

### Order Wschodzącego Słońca na piersi Marszałka.

Warszawa, 10 listopada. (Mt) Marszałek Śmigły-Rydz odznaczony został z okazji otrzymania buławy najwyższym orderem japońskim: Wielką Wstęgą orderu Wschodzącego Słońca.

Dziś po uroczystościach na dziedzińcu zamkowym został przyjęty na audjencji przez Marszałka Śmigłego-Rydza gen. Sawada, japoński attaché wojskowy, który zameldował o wysokim odznaczeniu i jednocześnie złożył w imieniu japońskiego ministra spraw wojskowych i armii japońskiej gratulacje. Gen. Sawada wyraził nadzieję, że przyjazne więzy łączące obie armie, zostaną jeszcze wzmocnione, stając się jeszcze bardziej serdecznymi.

## Odznaczenia Orderem Polski Odrodzonej.

Warszawa, 10 listopada (ig). Z okazji święta Niepodległości w dniu 11 listopada Pan Prezydent R. P. odznaczył szereg osób orderem Polonia Restituta. Nazwiska odznaczonych ukaza się w numerze „Monitora Polskiego” z dnia 11 bm.

Wielką wstęgą orderu Odrodzenia Polski otrzymują: prof. dr. Kazimierz Bartel, b. prezes Rady ministrów za wybitne zasługi na polu nauki i wychowania młodzieży w duchu patriotycznym, które położył w latach 1905—1918 jako profesor Politechniki lwowskiej — oraz

Dr. Bronisław Heleżyński pierwszy prezes Najw. Trybunału Administracyjnego.

Krzyż komandorski z gwiazdą (klasa II) orderu Odrodzenia Polski otrzymują: em. prof. Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, znakomity malarz Teodor Axentowicz, inspektor armii gen. dywizji Leon Berbecki, inspektor armii gen. dyw. Stefan Dąb-Biernacki, em. prof. uniwersytetu poznańskiego, b. wiceminister oświaty i znany historyk dr. Bronisław Dembiński, wojewoda śląski dr. Michał Grażyński, b. minister pracy i opieki społ. delegat Polski do międzynarodowego biura pracy, Stanisław Jurkiewicz, b. podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu poseł na sejm Adam Koc, artysta malarz jubilat Wojciech Kosak, em. prof. Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie Konstanty Laszczyński, ambasador Rzeczypospolitej w Paryżu Juliusz Łukasiewicz, inspektor armii gen. dyw. Mieczysław Norwid-Neugebauer, prof. uniw. J. Piłsudskiego w Warszawie b. rektor dr. Stefan Pienkowski, prof. uniw. Stefana Batorego w Wilnie b. minister reform rolnych Witold Staniewicz i ambasador Rzeczypospolitej w Rzymie dr. Witold Wysocki.

### Krzyż Komandorski

orderu odrodzenia Polski otrzymali za zasługi na polu pracy społecznej: b. wicemarszałek senatu Antoni Bogucki, kapelan Prezydenta Rzplitej ks. dziekan Jan Humpola, dyrektor administracyjny P. E. O. Piotr Jarocki, biskup łódzki ks. Włodzimierz Jasiński, biskup tarnowski ks. Franciszek Lisowski, s. p. Stanisław Nowak, honorowy prezes Związku naukowców polskiego.

Za zasługi na polu pracy naukowej: dr. Edmund Bulanda, prof. un. Jana Kazimierza, Stefan Demby, dyrektor Biblioteki Narodowej w Warszawie, sp. Czesław Domaniewski, profesor honorowy Politechniki warszawskiej, ks. dr. Adam Gerstmann, prof. un. Jana Kazimierza, dr. Marjan Górski, prof. Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Bronisław Władysław Janowski, prof. Akademii medycyny weterynaryjnej we Lwowie, Władysław Kotwicz, prof. un. Jana Kazimierza, dr. Józef Kostrzewski, prof. uniw. poznań, dr. Zdzisław Krygowski, prof. uniw. poznań, dr. Zygmunt Lisowski, prof. uniw. poznań, dr. Juliusz Makarewicz, prof. zwyczaj. uniw. Jana Kazimierza, dr. Stefan Mazurkiewicz, prof. uniw. Józefa Piłsudskiego, Bolesław Stefan Moszczeński, prof. S. G. G. W. w Warszawie, inż. Mieczysław Pozaryski, prof. Politechniki warsz., inż. Stanisław Skoczylas, prof. Akademii górniczej w Krakowie, dr. Stefan Straszewicz, prof. Politechniki warsz., dr. Bohdan Stefanowski, prof. Politechniki warsz., dr. Józef Trzebiński, prof. uniw. Stefana Batorego w Wilnie, inż. Edward Warchałowski, prof. Politechniki warsz.

Za wybitne zasługi na polu nauki i wychowania młodzieży w duchu patriotycznym, położone w latach 1905—1918, profesorowie Politechniki lwowskiej: dr. Jan Bogucki, dr. Wiesław Chrzanoski, inż. Zygmunt Wojciech Ciechanowski, sp. dr. Placyd Dziwiński, sp. dr. Tadeusz Godlewski, dr. Lucjan Grabowski, sp. dr. Mieczysław Kowalewski, inż. Jan Ladenberger,

dr. Adam Maurizio, sp. dr. Kazimierz Mieczyski, sp. inż. Bronisław Pawlewski, sp. dr. Stefan Pawlik, dr. Stanisław Piliat, dr. inż. Karol Pomianowski, inż. Władysław Sadłowski, sp. inż. Karol Skibiński, inż. Maksymilian Thuille, dr. inż. Kasper Weigl, inż. Kazimierz Złuszcz.

Za zasługi na polu rozwoju sztuki: Ksawery Dunikowski, prof. Ak. Sztuk Pięknych w Krakowie, Feliks Nowowiejski, prof. kompozytor w Poznaniu, Fryderyk Pautsch, prof. zwyczaj. Ak. Szt. Pięk. w Krakowie, Karol Józef Tychy, prof. zwyczaj. Ak. Sztuk Pięknych w Warszawie.

Za zasługi w służbie państwowej: Wacław Biernacki, wojew. poleski, Ludwik Bołaniński, wojew. wileński, Aleksander Hank-Nowak, wojew. łódzki, dr. Tytus Komarnicki, delegat R. P. przy Lidze Narodowej, Tadeusz Lechnicki, podsek. stanu w min. skarbu, Zenon Mikulski, prezes okręg. Izby kontroli w Wilnie, Ferdynand Leon Switalski, podsek. stanu w min. skarbu.

Za zasługi w służbie państwowej: Władysław Bortnowski, general do praes G. L. S. Z., gen. Władysław Aleksander Langner, dowódca okręgu korpusu, gen. inż. Ludomir Antoni Rayski, ks. Kazimierz Schall, szef gabinetu wojsk. Prezydenta Rzplitej, gen. Władysław Skwarczyński, gen. Jerzy Włodzimierz Swirski, kontradmirał.

Za zasługi na polu sadownictwa: Konrad Berezowski, sędzia Sądu Najwyż., Bolesław Mikolaj Kozłowski, sędzia N. T. A., Stefan Mrozowski, wiceprezes S. Ap. w Warszawie, dr. Marjan Wawrzakowicz, sędzia S. Najwyż.

Za zasługi na polu gospodarstwie: Leopold Caro, emeryt, prof. Politechniki lwow., Mieczysław Chmielewski, adwokat w Katowicach.

Za zasługi na polu pracy zawodowej: Henryk Józef Chańkowski, dyr. kursów buchal-handl. w Warszawie.

Za zasługi na polu kulturalno-naukowym: Adam Czartoryski, ordynat sieniawski w Krakowie.

Za zasługi na polu organizacji wychowania polskiego: Wiktor Tomr. Drymmer, dyr. depart. konsular. M. S. Z.

Za zasługi na polu rozwoju przemysłu chemicznego: inż. Feliks Willecki, prez. zarządu tomaszowskiej fabr. sztucz. jedwabiu.

Za zasługi na polu bezpieczeństwa publicznego: gen. Józef Korljan-Zamorski, komendant gł. pol. państw.

Za wybitne zasługi na polu nauki i wychowania młodzieży w duchu patriotycznym, położone w latach 1905—1918 profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego: ks. dr. Antoni Bystrzonowski, sp. dr. Napoleon Cybulski, ks. dr. Tadeusz Gromnicki, dr. Zdzisław Jan Jachimecki, sp. dr. Maciej Leon Jakubowski, sp. dr. Edward Janecowski, dr. Tomasz Janiszewski, sp. dr. Władysław Leopold Jaworski, sp. dr. Stefan Jentys, sp. dr. Henryk Jordan, ks. dr. Józef Kaczmarek.

# PORTRETY

Z AUTOGRAFEM

## Marszałka Polski

### EDWARDA ŚMIGŁEGO-RYDZA

Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych z zezwoleniem na rozpowszechnianie przez Gabinet Inspekcyjny Gen. Inspekt. Sił Zbrojnych. Format 50x70 cm. kolorowy zł. 3.—  
Format 35x50 cm. grawiurony zł. 0.90. —  
poleca SALON MALARZY POLSKICH, Kraków, Florjańska 37. 6854k

dr. Feliks Kopera, sp. Edward Sas-Korczyński, sp. dr. Tadeusz Kozłowski, dr. Adam Alojzy Krzyżanowski, dr. Stanisław Wincenty Mazlarski, ks. dr. Konstanty Michalski, dr. Julian Nowak, sp. dr. Karol Olaszowski, sp. dr. Marjan Racliborski, dr. Witold Rubczyński, sp. dr. Marjory Rudzi, ks. dr. Maciej Sieniatycki, dr. Tadeusz Slinko, sp. dr. Stanisław Smolka, sp. dr. Marjan Smoluchowski, sp. dr. Stanisław Tarnowski, sp. dr. Bolesław Ulanowski, dr. Stanisław Windakiewicz, sp. dr. August Witkowski, dr. Marjan Zdziechowski, sp. dr. Fryderyk Zoll (starszy).

### Krzyż Oficerski

orderu Odrodzenia Polski otrzymali: za zasługi na polu pracy społecznej: dr. Tadeusz Dyboski, dyr. depart. min. opieki społ., dr. Marjan Franciszek Flipek, zast. nac. dyr. powozochin. zakł. ubszp. wjazd. w Warszawie, Alojzy Herman, sędzia sądu ap., Władysław Kamliński poseł na sejm, ks. Ignacy Kulakowski, prałat, proboszcz parafii rzymsko-kat. w Turce u Stryjem, dr. Zdzisław Kwieciński, adw., inż. Marjan Pokiniewski, wicedyr. biura Fund. Pracy w Warszawie, ks. Teodor Emil Turzyński, kanonik honor., dziekan rzymsko-kat. w Gdyni.

Za zasługi na polu pracy oświatowej: ks. Antoni Janczak, kanon., em. regens semin. duch., w Włodawku, ks. Franciszek Juetner, kapelan zakładu dla nieulecz. chorobych w Warszawie.

Za zasługi w służbie państwowej: Jerzy Brzozowski, dyrektor biura prezydjał. prezesa radz. min., Wiesław Domaniewski, naczel. wydz. min. skarbu, inż. Adam Bazyli Dzielmieszkiewicz, naczel. wydz. okręg Izby kontroli w Poznaniu.

Warszawa, 10 listopada (A). Dalej ciąg listy odznaczonych oficerskim Krzyżem Odrodzenia Polski: inż. Antoni Krzyżkowski, dyr. depart. min. pocz. i telegr., Piotr Malaszyński, wicewojewoda krakowski.

Za zasługi na polu sadownictwa: Karol Nieboz, sędzia sądu ap. w Krakowie.

Za zasługi na polu pracy scenicznej: Mieczysława Cwiklińska, art. dram. w Warszawie.

Za zasługi na polu bankowości: dr. Zygmunt Karpiński, dyr. Banku Polskiego w Warszawie.

Za zasługi na polu pracy artystycznej i pedagogicznej: Felicjan Kowarski, prof. Ak. Sztuk Pięknych w Warszawie.

Za zasługi na polu rozwoju sęglugi: Aleksander Leszczyński, dyr. linij okręt. Gdynia—Ameryka.

Za zasługi na polu sztuki: Stanisław Ostrowski, art.-rzeźbiarz w Warszawie.

Za zasługi na polu pracy dziennikarskiej i społecznej: Leopold Tomaszewicz, dziennik. z Warszawy (Krzyż oficerski Odrodzenia Polski), Jan Drzewiecki, Wanda Filipowiczowa, dr. Józef Flach (Krzyż kawalerski Odrodzenia Polski).

Złoty Krzyż Zasługi otrzymali: Jan Czempliński, Tad. Garstecki, Ludomił Lewenstein, Leon Okręt, Bol. Sroeki, Aleks. Zambrzycki.

Krzyż kawalerski orderu Odrodzenia Polski otrzymał za zasługi na polu wychowania młodzieży w duchu patriotycznym położone w latach 1905—1918 p. Włodz. Ottman, sekretarz U. J.

### Złoty Krzyż Zasługi

po raz pierwszy za wybitne zasługi na polu nauki i wychowania młodzieży w duchu patriotycznym położone w latach 1905—1918 otrzymali:

Kawaler Wielkiej Wstęgi Odrodzenia Polski dr. Kaz. Kostanecki, dr. St. Wróblewski.

Kawalerowie Krzyża Komandorskiego orderu Odrodzenia Polski: dr. St. Estreicher, dr. Emil Godlewski, dr. Kazimierz Wł. Kumaniecki, dr. St. Kutrzeba, dr. Michał Rostworowski, dr. Michał Siedlecki, dr. Fr. Zoll.

Kawalerowie Krzyża Komandorskiego orderu Odrodzenia Polski: dr. Igu. Chrzanoski, dr. St. Witalis Ciechanowski, dr. Włodz. Demetrykiewicz, dr. Roman Dyboski, dr. K. Dziewoński, dr. Wl. Heinrich, dr. Henryk Hoyer, dr. Br. Kader, dr. Stef. Kreutz, dr. Leon Marehlewski, dr. J. Morawiec, dr. Wl. Natanson, dr. Fr. Papez, dr. Maks. Kazimierz Rutkowski, inż. Tad. Sikorski, dr. Leon Sternbach, dr. Leon Waehholz, dr. Konst. Zakrawski, dr. St. Zaremba, dr. Kaz. Żurawski.

Za zasługi na polu prac w Uniw. Jag. położone w latach 1905—1918: dr. Edw. Jan Wilhelm Kuntze kierownik Bibl. Jag.

Złoty krzyż zasługi po raz drugi za wybitne zasługi na polu nauki i wychowania młodzieży w duchu patriotycznym położone w latach 1905—1918: prof. Un. Jag. kawaler krzyża kawalerskiego orderu Odrodzenia Polski dr. Wł. Al. Semkowicz.

Srebrny krzyż zasługi po raz pierwszy za zasługi na polu pracy w Uniw. Jag. Stefan Paszucha, podreferendarz Uniw. Jag.

Bronzowy krzyż zasługi po raz pierwszy za zasługi na polu pracy Uniw. Jag. niżej funkcjonariusze Un. Jag.: Antoni Krason, Franciszek Majewski, Jas. Pietras, Marcin Wanat.

\* \* \*

Ogółem odznakę orderu Odrodzenia Polski otrzymało 800 osób.

Pozatem Złotym Krzyżem Zasługi odznaczonych zostało 630 osób, srebrnym Krzyżem Zasługi około 1700 i brązowym Krzyżem Zasługi z górą 3.000.

## W dniu Święta Niepodległości pamiętajmy o Funduszu Pamięci Marsz. Piłsudskiego.

Kopiec na Sowińcu, krypta na Wawelu pod wieżą srebrnych dzwonów, Grobowiec w Wilnie i pomnik w Warszawie — oto monumenta, które po wiek wieków świadczyć będą wobec swoich i obcych, wobec teraźniejszych i przyszłych pokoleń o wielkiej czci, jaką żył dla Wskrzeszenia naszej Niepodległości ci, którym danem było żyć w epoce Józefa Piłsudskiego, uczestniczyć w jego wiekopomnych dziełach, współpracować w jego poczynaniach, pod jego wodzą walczyć dla chwały, mocy i wielkości Polski.

Stąd akcja zbiorowa na cele uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego ma charakter powszechnej manifestacji, kierowanej przez Naczelny Komitet w Warszawie, któremu przewodniczy Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

A Kraków jako miejsce, w którym żył i działał Józef Piłsudski i skąd wyruszył na bój o Niepodległość, bierze też godnie udział w skupieniu wysiłków całego społeczeństwa w jedno ognisko realnego czynu, którym jest uczczenie jego pamięci w dziełach godnych jego istnienia.

Miejski Komitet zorganizował na tut. terenie akcję zbiorową wśród pracowników państwowych, samorządowych oraz prywatnych (około 20 tysięcy osób) i objął już tą akcją różne sfery mieszczaństwa krakowskiego.

Niezależnie od ofiar rzesz pracowniczych na deklaracje zbiorowe — zarządy instytucyj, oraz

właściciele zakładów, przedsiębiorstw, firm i t. d., składają większe kwoty na deklaracje indywidualne.

Ofiarodawcy przekazują sami bezpośrednio za deklaratorem kwoty na konto Naczelnego Komitetu P. K. O. w Warszawie.

Do kogo jednak nie dotarły jeszcze wysyłane masowo przez Miejski Komitet w Krakowie odezwy i druki, niechaj zgłosi się po nie do biura tegoż Komitetu przy ul. Szpitalnej L. 15 (gmach Kom. Kasy Oszczędności miasta Krakowa).

Wszelkich informacji ustnych lub telefonicznych (nr. tel. 12065 lub 10356) udziela sekretarz Komitetu p. Zygmunt Weiner w godzinach od 9-tej do 13-tej oraz od 18-tej do 20-tej.

Kto zaś spełnił swój obowiązek i, wypełniwszy deklarację lub listy, przekazał względnie przekazuje gotówkę, niechaj dokumenta te niezwłocznie zwróci pod wyżej podanym adresem Miejskiego Komitetu.

Oby niczyjego nazwiska nie zabrakło na spisach ofiarodawców, a nawet i tych, których świadczenia ograniczyć się muszą do kwot groszowych!

Formalnie bowiem wystawione deklaracje i listy składkowe zostaną ujęte w trwałe oprawne księgi i złożone na wieczną pamiętkę w Belwederze jako zbiorowy wyraz woli i uczuć całego Narodu.

### Kraków ku czci Marszałka Śmigłego-Rydza.

(ef) W związku z wtorkowymi uroczystościami wręczenia buławy marszałkowskiej generalnemu inspektorowi gen. Rydzowi-Śmigłemu, całe miasto udekorowano flagami o barwach państwowych i miejskich. — W wielu sklepach przyozdobiono specjalnie wystawy, umieszczając w nich portrety marsz. Śmigłego-Rydza, Tramwaje kursują po mieście, przyozdobione chorągiewkami. Szczególny tłok panuje na pocztę przy okienkach przyjmujących telegramy. To liczni obywatele miasta przesyłają depesze gratulacyjne nowemu marszałkowi.

(ef) Z nastaniem zmroku jesienne mgły krakowskie rozprószyły silne i liczne światła reflektorów, oświetlające zabytki naszego miasta, oraz reprezentacyjne gmachy.

Koło godz. 18-tej podążały z całego Krakowa tłumy na Rynek gł., gdzie od ul. Szeńskiej zebrały się wszystkie orkiestry, wojskowe, różnych organizacyj, oraz gimnazjalne — celem wzięcia udziału w capstrzyku. Orkiestry rozchodziły się z Rynku głównego, podążając ulicami miasta i napelniając je skoczonymi melodjami marszów.

### Telegram

#### Legjonistów krakowskich

do Naczelnego Wodza Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza.

Zarząd Okręgu i Oddziału Związku Legionistów Polskich w Krakowie przesłał w dniu dzisiejszym następującą depeszę do Marszałka Polski:

W dniu wielkiego święta armji polskiej Legioniści Krakowa i woj. krakowskiego meldują się na Twoje rozkazy jako wierni żołnierze Komendanta, który Tobie, Panie Marszałku, przekazał naczelną dowództwo i rząd dusz w Narodzie. Ująłeś silną dłoń buławę Marszałka. Prowadź nas i zwyciężaj.

#### Odnaczenia w Urzędzie wojewódzkim krakowskim.

W województwie krakowskim zostaną wręczone dzisiaj nast. odznaczenia:

Złoty Krzyż Zasługi: Ludwik Osiecki — naczelnik wydziału — po raz drugi, Żukiewicz Czesław — naczelnik wydziału, mgr. Kazimierz Nowicki, radca wojewódzki, inż. Aleksander Praczyński — kierownik oddziału, inż. Aleksander Witkowski, Starostowie: dr. Maciej Łach, Ludwik Malkowski, Julian Marosanyi, Władysław Pałosz, Zygfryd Schlichting.

Crebrny Krzyż Zasługi: dr. Władysław Bajbor, radca wojewódzki, Chrapowicki Witold, wicestarosta pow. w Krakowie, Woźniak Roman, wicestarosta grodzki w Krakowie, Grocholski Adam, wicestarosta w Białej, Fetter Marjan, referendarz w Urzędzie Wojewódzkim, Krokayówna Marja w urzędzie wojewódzkim, Kłopotowski Zygmunt w starostwie grodzkim, Biniek Eugeniusz w urzędzie wojewódzkim.

Złote Krzyże Zasługi za prace społeczne: Władysław Skąpski — Kraków, Mieczysław Królikiewicz, Kraków, Ludwik Freundlich, Kraków, Stanisław Stankiewicz, Kraków, inż. Henryk Marczak, Gorlice, dyr. Tadeusz Orzelski, Kraków.

#### Teatr Miejski im. J. Słowackiego w dniu Święta Niepodległości.

Tegoroczne Święto Niepodległości posiada charakter specjalnie uroczysty. Wódz Naczelny gen. Rydz-Śmigły otrzymuje buławę marszałkowską. W jego też stronę i sławnej naszej armji biegna uczucia i myśli całego narodu, rozkochanego od wieków w miłość i bohaterstwie polskiego rycerstwa. Z apoteozą też i serdeczną miłością naszego żołnierza spotykamy się w fantazyjnym i pełnym kolorytu utworze Jana Jurkowskiego p. t. „Tragedja o polskim Scylurusie“ przygotowanym z największą starannością przez Dyrekcję teatru na przedstawienie obecnej radosnej rocznicy.

Mimo przeszerzeń wieków żywo pulsują w „Scylurusie“ te same radości, które nas dzisiejszych napelniają szczerem i dumą. Kłębą się te same troski i niepokoje. Bo „Scylurus“ nie stracił dotąd nic ze swej świeżości i aktualności.

### Podniosły nastrój stolicy

Nasz warszawski korespondent (Si) donosi: Radosny nastrój, jaki ogarnął mieszkańców stolicy w dniu wręczenia buławy marszałkowskiej przez Pana Prezydenta R. P. Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi, trwał przez cały dzień do późnego wieczora.

Ruch na mieście w godzinach popołudniowych wzmógł się jeszcze bardziej, przyjechało bowiem bardzo wiele osób pocieganymi popularnemi. Lokale restauracyjne, kawiarnie i cukiernie były przepelnione. Wieczorem wszystkie teatry i teatryki miały komplety.

## Generał broni Kazimierz Sosnkowski.

(mr) W dniu dzisiejszym gen. dywizji Kazimierz Sosnkowski otrzyma najwyższy stopień generalski. Podobnie jak i dostojny Solenizant dnia dzisiejszego Marszałek Polski Śmigły-Rydz — gen. Sosnkowski



Generał broni Kazimierz Sosnkowski.

należał zawsze do najbliższych i najbardziej zaufanych współpracowników-żołnierzy Józefa Piłsudskiego.

Urodzony w Warszawie, w dniu 19 listopada 1885 roku jako syn Józefa i Zofji z Drabińskich — Sosnkowski już w najmłodszej młodości odznaczył się zarówno gorącym sercem partjoty, jak i wybitnymi zdolnościami. W latach szkolnych był członkiem ówczesnych organizacyj niepodległościowych. Prześladowany przez władze carskie chroni się do Małopolski. W roku 1908 dokonuje czynu — jakże brzemiennego w następstwa — organizując i zakładając Związek Walki Czynnej. Już w latach przedwojennych jest najbliższym współpra-

cownikiem Marszałka Piłsudskiego i zastępcą Komendanta Głównego Związku Strzeleckiego.

Był współtwórcą Polskich Legionów, przechodzi z nimi przy boku Wodza całą kampanję w czasie wojny światowej, w charakterze szefa sztabu i zastępcy komendanta I brygady. Dowodzi w pierwszym starciu Legionów pod Kielcami, w bitwie pod Łowczówkiem, w bojach pod Biedzinami, Wysokiem Litewskim itd. Aresztowany w lipcu 1917 roku, więziony był w Magdeburgu. Wraca z Naczelnikiem Piłsudskim do kraju w roku 1918.

Po dniu 11 listopada 1918 roku jest gen. Sosnkowski kolejno: dowódcą Okręgu Generalnego warszawskiego, wiceministrem i ministrem spraw wojskowych. W czasie pamiętnego roku 1920 Kazimierz Sosnkowski dowodzi armją na froncie, a historia przekaże potomności jego niezłomne stanowisko w ciężkich dniach sierpniowych dzięki czemu rząd pozostał w stolicy, a naród zdecydował się bronić Warszawy od ostatniego żołnierza.

Równie wielkie i równie ważne są prace gen. Sosnkowskiego podejmowane przez niego w czasie pokoju. Po ustąpieniu ze stanowiska ministra spraw wojskowych w roku 1924 — Sosnkowski jest dowódcą Okręgu w Poznaniu. W r. 1926 Marszałek Piłsudski powołał go do stworzonego przez siebie Generalnego Inspektoratu Armji na stanowisko Inspektora Armji.

Generał broni Kazimierz Sosnkowski jest nie tylko jednym z najbliższych żołnierzy Komendanta — nie tylko jednym z najświetniejszych bojowników Niepodległości,



**WYPOŻYCZANIE PISMA U SPRZEDAWCY JEST NADUŻYCIEM!**

Dziś specjalne dodatki: „KURIER TURYSTYCZNO-ZDROJOWY I KOMUNIKACYJNY”  
oraz „KURIER SPORTOWY”

Wydanie szóste

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

We Francji 1 Fr. 50 c.

PRINTED  
IN POLAND

W Niemczech 25 fen.

Cena numeru  
w Krakowie: **25 gr.**  
w kraju:

PRENUMERATA WYNOŚI:  
W Krakowie bez odnośnienia zł. 5.—  
W Krakowie z odnośnieniem zł. 5.50  
W kraju . . . . . zł. 5.50

# ILUSTROWANY KURIER CODZIENNY

Rekopisów nie zwraca się. — Listy należy adresować do Redakcji, a nie do współpracowników. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.	<b>Żołźyciel i Naczelny Redaktor Marjan Dąbrowski</b>	Sekretariat Redakcji przyjmuje w dnie powszednie od godziny 10—2 popoł.
Telefony: Centrala dzienna (od g. 8—22) 150-60. Numery nocnej Redakcji (od g. 22—1) 150-61, 150-62. 150-63, 150-64 (od g. 1—3) 150-67. Ekspedycja (od g. 22—3) 150-65. Portier (cała noc) 150-66.	<b>Kraków, Wielopole L. 1</b>	Konto P. K. C. <b>400.200</b> Konto żyrowe: Bank Gosp. Kraj., Kraków
<b>ODDZIAŁY:</b> WARSZAWA, Krak. Przedmieście 9, tel. 551-90, 551-91, 551-92. GDYNIA, ul. Świętojańska 44, telefon 12-79. BYDGOSZCZ, ul. Dworcowa 20, telefon 18-19. TORUŃ, ul. Przedzamcze 20, tel. 1223 (dom F. Buzy). ŁÓDŹ, ul. Zawadzka 1, tel. admin. 167-08, tel. redakcji 179-48.	LWÓW, ul. Akademicka 14, tel. redakcji 249-53, telefon administracji 241-08. SOSNOWIEC, ul. Piłsudskiego 8, tel. 62-529. KATOWICE, ul. Marjańska 13, tel. 306-53 i 325-25.	POZNAŃ, św. Marcin 48, telefon 17-22. NOWY SĄCZ, Jagiellońska 29, tel. 94. WILNO, Wileńska 26, tel. 14-82 i 466. ZAKOPANE, Krupówki, telefon 327.

Rok **XXVII.**

Kraków, piątek 13 listopada 1936.

Nr. **316.**

## Wręczenie buławy marszałkowskiej Naczelnemu Wodzowi.



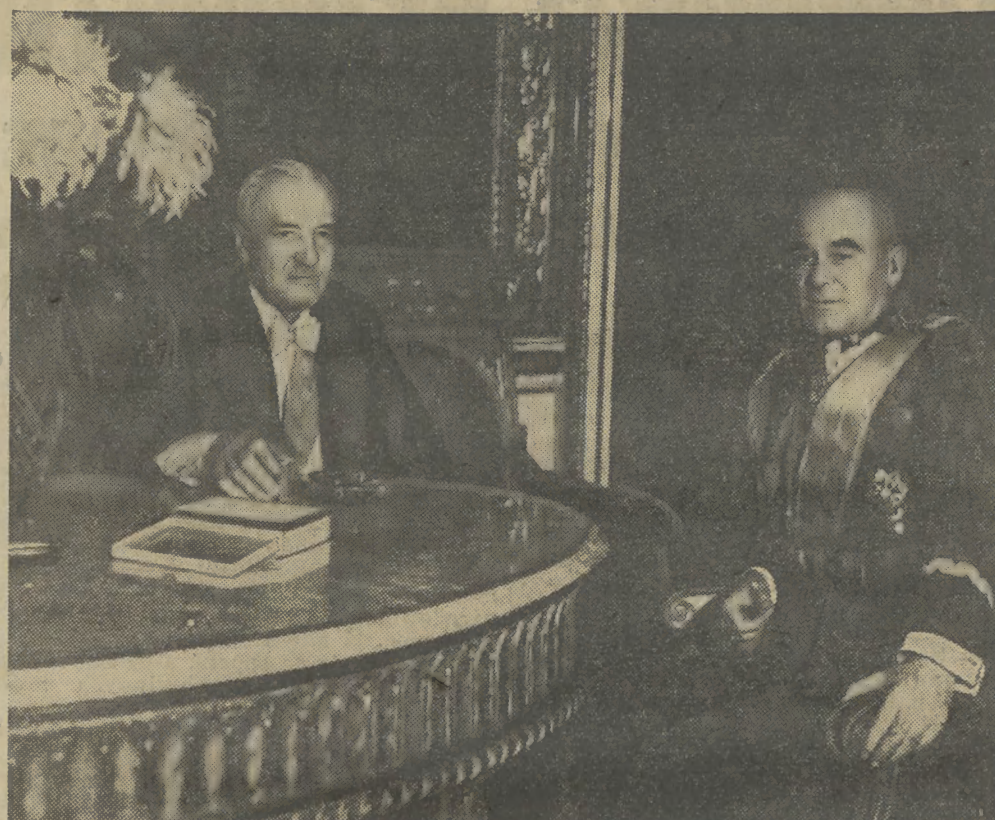
Pan Prezydent R. P. wręcza buławę Marszałkowi Polski Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi.



Marszałek Edward Śmigły-Rydz przechodził przed frontem attachés wojskowych zgromadzonych na dziedzińcu Zamku król. w Warszawie. Obok postępuje Minister Spraw Wojsk. gen. Kasprzycki.

„ILUSTROWANY KURIER CODZIENNY” Nr. 316. Piątek, 13 listopada 1936 r.

### Najwyższy Zwierzchnik Sił Zbrojnych i Wódz Naczelny.



P. Prezydent R. P. i Marszałek Śmigły-Rydz w rozmowie po wieczerzy, jaka się odbyła na Zamku królewskim w Warszawie z okazji wręczenia buławy Naczelnemu Wodzowi. Marsz. Śmigły-Rydz, przybrany w mundur marszałkowski, przepasany jest wstęgą orderu Orła Białego. Ag. fot. „Światowid”.

## Po wręczeniu buławy.



Ag. fot. „Światowid“

**Prymas Polski ks. kardynał dr. A. Hlond składa życzenia Marsz. Smigłemu-Rydzowi podczas uroczystości wręczenia buławy.**

głego, nałożono ten podatek, jako podatek nadzwyczajny, czasowo ściśle określony, a mianowicie do 31 grudnia 1937 r. A więc w następnym roku budżetowym (czyli w obecnym preliminarzu) podatek ten występować będzie jako źródło dochodów skarbowych tylko przez trzy kwartały. W ostatnim kwartale źródło to odpadnie. A źródło to jest ogromnie wydajne. W pierwszym półroczu tego roku budżetowego źródło to dało 85 milj. zł, czyli o 10 milionów więcej, niż preliminował skarb. Na przestrzeni całego roku podatek ten da 170 milj. zł. Ubytek w ciągu jednego kwartału wyniósłby w preliminarzu 42 i pół milj. zł.

Jak widzimy, równowaga budżetowa ma w tym źródle ważne oparcie. Powstaje więc pytanie: co dalej. Czy rząd w swym preliminarzu przewiduje przedłużenie tego podatku, czy też zaakceptuje ograniczenie czasowe tego podatku zgóry przez niego samego wysunięte. Jest to problem ogromnej doniosłości dla skarbu państwa — a i ogromnej doniosłości dla najszerszych rzesz urzędników państwowych i samorządowych — zwłaszcza w okresie zwykłej tendencji cen.

III. Trzecim ważnym zagadnieniem — to zagadnienie finansowe Polskich Kolei Państwowych. Jest ono wcale nie łatwe.

Rentowność Kolei Państwowych spadła do zera, a raczej, można powiedzieć, że **kolejom grozi deficytowość.**

Wiele mówiące są pod tym względem cyfry wykonania budżetu w pierwszym półroczu tego roku skarbowego. Budżet w r. 1936/37 przewidywał wpłatę kolei na

kwotę 76 milj. zł. Tymczasem rzeczywistość wpłata wynosiła w ciągu 6 miesięcy — 2.1 miliona zł, gdy teoretycznie wpłata powinna była wynosić 38 milj. I tu powstaje luka, której trzeba będzie zaradzić — przede wszystkim przez reorganizację i usprawnienie kolejnictwa.

IV. Zagadnieniem odrębnym jest

### SPRAWA ULG PODATKOWYCH DLA INWESTYCYJ,

która miała być załatwiona dekretem, ale w końcu przekazana została do ustawodawczego załatwienia w Sejmie. Wiado-

## w fazę konjunktury zwykłej.

W związku z tem rodzi się pytanie, jak ten ruch zwykły odbije się na budżecie. Czy na skutek tego ruchu szybciej wzrosną wydatki skarbowe, niż wpływy — czy odwrotnie.

Zagadnienie „regulaminu dla jazdy w górę“, którym ministerstwo skarbu słusznie się interesuje, jest przede wszystkim zagadnieniem skarbowym.

Skarb bowiem jest największym pracodawcą i największym konsumentem. — Skarb jest najsilniej zainteresowany w hamowaniu zwykłej cen, a zwłaszcza w hamowaniu wzrostu kosztów utrzymania — bo wpływ tego ruchu w budżecie wydatków szybko się ujawnia.

Natomiast wpływ ruchu zwykłego na dochody skarbowe przejawia się daleko wolniej i słabiej. Zawsze mija jakiś czas, zanim ruch ten dojdzie do budżetu, zawsze zjawia się w takich razach jakiś

okres luk, w którym zwykłe wydatków nie odpowiada zwykła dochodów. Pomimo długotrwałego okresu zwykłego, trwającego bez przerwy już od kwietnia, a i poprzednio także się ujawniającego, wpływ konjunktury zwykłej w budżecie jest dotychczas niewielki. W dziale podatków bezpośrednich nie widać go wcale. Nie dosięgnęły preliminarza (tj. 50 proc.) ani półroczne wpływy z podatku gruntowego (46.7 proc.), ani z podatku dochodowego (46.5 proc.), ani z podatku przemysłowego (44.4 proc.), ani z podatku od nieruchomości (48.9 proc.), ani z kapitałów i rent (42.1 proc.), ani z energii elektrycznej (37.8 proc.). — Wpływy absolutne niektórych z tych podatków wprawdzie wzrosły w porównaniu z rokiem ubiegłym, ale jedynie dzięki zwykłym stawek.

V. Wchodzimy

okres luk, w którym zwykłe wydatków nie odpowiada zwykła dochodów.

Pomimo długotrwałego okresu zwykłego, trwającego bez przerwy już od kwietnia, a i poprzednio także się ujawniającego, wpływ konjunktury zwykłej w budżecie jest dotychczas niewielki.

W dziale podatków bezpośrednich nie widać go wcale. Nie dosięgnęły preliminarza (tj. 50 proc.) ani półroczne wpływy z podatku gruntowego (46.7 proc.), ani z podatku dochodowego (46.5 proc.), ani z podatku przemysłowego (44.4 proc.), ani z podatku od nieruchomości (48.9 proc.), ani z kapitałów i rent (42.1 proc.), ani z energii elektrycznej (37.8 proc.). — Wpływy absolutne niektórych z tych podatków wprawdzie wzrosły w porównaniu z rokiem ubiegłym, ale jedynie dzięki zwykłym stawek.

Wpływ konjunktury zwykłej widać natomiast w monopolach (54.1 proc.) w

akcyzie od cukru (57.8 proc.), a przede wszystkim w Lasach państwowych, które dzięki poprawie cen i eksportu wpłaciły dwa razy tyle co w roku ubiegłym, a mianowicie 19 milj. zł, co stanowi 2/3 wpłaty całorocznej budżetem przewidzianej.

\* \* \*

Preliminarz, który wkrótce znajdzie się w sejmie, wykazywać będzie pod wieloma względami cechy odrębne w stosunku do swych poprzedników z czasu długoletniego kryzysu.

Będzie to

**pierwszy preliminarz, który opiera się na wynikach gospodarki zrównoważonej,**

przeto mogący się oprzeć o cyfry realne.

Będzie to pierwszy preliminarz, który przewidywać będzie znacznie większe wydatki inwestycyjne, gdy poprzednie miały charakter ściśle wegetatywny.

Będzie to pierwszy preliminarz, który będzie wykonany w czasie „jazdy w górę“, zawierającej jednak również możliwości niespodzianek.

Równowaga budżetu jest już faktem, ale jest osiągnięciem niedawnym. Równowaga jest, ale jest to równowaga wymagająca jeszcze utrwalenia na dłuższy dystans. Dlatego walka o równowagę budżetu musi być kontynuowana.

Pierwszy preliminarz budżetu w stadium konjunktury zwykłej zasługuje na baczną uwagę zarówno ciał ustawodawczych, jak i społeczeństwa.

F. Z.

# Prawdziwa przyczyna nieszczęścia!

## Na marginesie straszliwej katastrofy kolejowej pod Warszawą.

Warszawa, w listopadzie.

Jedna z największych katastrof jakie w ostatnich latach nawiedziły stolicę — zderzenie pociągów elektrycznych kolei dojazdowych pod Szezęściwicami — wstrząsnęła do głębi opinią. Kilkadziesiąt ofiar — i to głównie z pośród młodzieży — oto krwawy plon jednej chwili nieuwagi. Motorniczy Wasikowski pociągiem swoim najechał z tyłu na oczekujący przy skrzyżowaniu z koleją Warszawa-Radom-Kraków inny pociąg elektryczny.

Ale wina motorniczego Wasikowskiego, zresztą zdrowiem swem płacącego za ową nieuwagę, jest tu tylko częściowa. **Prawdziwa przyczyna katastrofy leży daleko głębiej, tam, gdzie reporterom niektórych pism, zbytnio goniącym za sensacją chwili, nie przyszło jej szukać.**

Bo i czegoż nie wypisywano na ten temat w prasie warszawskiej. Pisano o pośpiesznym pociągu krakowskim, który wszak przebiega o 18.30 w jednym kierunku, a w drugim o 22.20, podczas gdy kata-

strofa zdarzyła się około 7.30 rano! Pisano o pociągu do Radomia, albo o pociągu z Radomia! Pisano o mgle, która zasłoniła stojący pociąg elektryczny przed oczyma nieszczęsnego motorniczego. Zapomniano natomiast zupełnie, że elektryczne koleje dojazdowe posiadają

### automatyczną blokadę sygnałową,

chroniące pociągi sygnałami świetlnymi. A właściwie — pisano w jednym i tem samym piśmie — raz, że sygnały były w porządku, a drugi, że... nie było ich wcale (sic)!

Tymczasem pociąg zatrzymany na

## magistrala Warszawa — Radom — Kraków nie posiada do dziś dnia należytego wjazdu do stolicy.

Między dworcem Warszawa-Zachodnia a jej właściwym początkiem na Okęciu, leży

skrzyżowaniu był kryty sygnałem blokowym w dostatecznym czterokilometrowym odstepie, tembardziej, że między obydwoma pociągami elektrycznymi było około 8 minut czasu. A więc — skoro blok działał, to bezpośrednim powodem była tylko tragiczna pomyłka motorniczego.

To wystarczyło. Biegący z szybkością około 60 km na godzinę pociąg elektryczny z Milanówka, wpadł na tył poprzedniego pociągu elektrycznego, oczekującego przed skrzyżowaniem na przejeździe pociągu P.K.P., biegnącego po linii krakowskiej.

I tu dopiero dochodzimy do prawdziwej przyczyny wypadku.

Ważna, arcyważna, uroczyście otwarta

### Zofja Żelska-Mrozowicka.

## Niech wiedzą sąsiedzi jak kto siedzi!

Gdynia, w listopadzie.

W lecie to jeszcze było jako-tako. Przede wszystkim ciepło. Choć ta czasem i deszcz popadał, to przecie wnet przeszło na wietrze od morza, dzieci na słonku się grzały, słonem morskiem powietrzem oddychały. między so-

A tuż obok, przy ul. 10 Lutego wznosi się dumnie najnowszy niebetyk Z. U. S-u, prawdziwy szklany dom, z marmurami, neonami, fanaberiami, za moje i twoje pieniądze, Czytelniku, zbudowany. 200 domków robotniczych można było za tę cenę wystawić! Po

najczęściej na kilku dobrze płatnych, ciepłych posadkach okraciem siedzący. — Przecież tu niema pracy! Niech siedzą w domu!

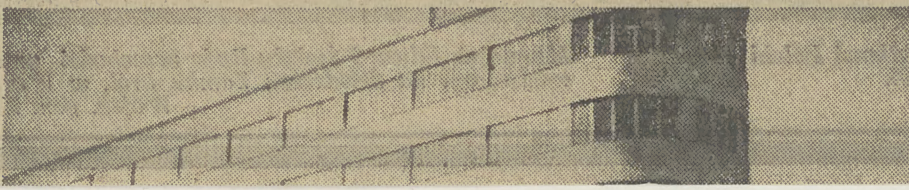
W domu?

Kto ma dom, ten napewno w nim siedzi! Problem bezdomności proletariatu Gdyni

pomieszczenia bezdomnych, najważniejszego wszakże w obecnym okresie zbliżającej się zimy?

Gdyński Komitet Funduszu Pracy, to jest coś wręcz fenomenalnego i warto jego akcję roztrąbić na całą Polskę: „Patrząc i podziwiając jak się Biurokracego kładzie na obie łopatki“.

Nic dziwnego, że armja społeczników szaleje ze złości i różne pasorzyty społeczne ra-deby zorganizować się, dobrać do placówki, gdzie możnaby niejedną lukratywną posadkę wykroić, a może i „pożyczkę“ dla tego i owe-go umknieć!



## TELEGRAMY.

## Święto Niepodległości — symbolem chwały i potęgi Polski.

Wspaniałe manifestacje w całym kraju.  
Gigantyczna rewja wojskowa w stolicy.

Warszawa, 11 listopada (—). Tegoroczne święto Niepodległości w stolicy uświetnione zostało wspaniałą rewją wojskową, która odmiennie niż innymi laty przeciągnęła ulicami Warszawy od Belwederu aż na pl. Zamkowy na przestrzeni mniej więcej 6 km.

## W roku bieżącym rewja stała pod znakiem motoryzacji armji.

Kolumna zmotoryzowanych oddziałów zarówno piechoty jak artylerji, saperów, broni pancernych, łączności i zmotoryzowanej P. P. mimo podwójnego szyku pochodowego, rozciągała się w wężu o długości ponad 8 kilometrów.

(Mt) Pogoda jest pochmurna, grozi deszczem. Mimo to trybuny wypełnione są tłumami publiczności. P. minister gen. Kasprzycki, stojąc w samochodzie, salutował witające go oddziały. Obok asystuje mu konno wiceminister gen. Gluchowski.

## Punktualnie o godz. 10-tej przybywa na pole Mokotowa Wódz Naczelny.

Witają go dźwięki Hymnu narodowego. Minister gen. Kasprzycki z gołą szablą w dłoni melduje Marsz. Śmigłemu-Rydzowi, że wojsko gotowe jest do przeglądu.

Wódz Naczelny objechał szeregi. Samochód zbliża się do trybun. Marszałek Śmigły-Rydz wita się z członkami rządu, a następnie z inspektorami armji i generalami.

## Następuje wręczenie Naczelnemu Wodzowi szabli,

ofiarowanej mu przez wojsko. Przed Marszałkiem staje w postawie służbowej minister spraw wojsk. gen. Kasprzycki i wręcza Marszałkowi ozdobną kabełkę imieniem wojska.

Marszałek Śmigły-Rydz, wzruszony, serdecznie dziękuje za ten dar żołnierski i mówi:

— Szabla we współczesnej, zmotoryzowanej i technicznie doskonałej armji zesłała na plan dalszy wśród broni. Jej przydatność bojowa jest nikła, ale rycerski duch szabli zgodny jest z duchem, który panuje w armji polskiej.

Marszałek dziękuje ministrowi gen. Kasprzyckiemu i mocno ścisną jego dłoń.

Po tym akcie marszałek odjechał do Katedry św. Jana.

Do świątyni przybył P. Prezydent Rzplitej i zajął specjalnie dla niego przygotowane miejsce. Obok P. Prezydenta usiadł Marszałek Polski. Za fotelami najwyższych dostojników zajął miejsce rząd in corpore, następnie zasiadli przedstawiciele sejmu i senatu, dostojnicy kościelni i cywilni, korpus dyplomatyczny, generalicja, korpus oficerski, a w głębi ustawiły się delegacje szeregów i związków z pocztami sztandarowymi. Przed katedrą z pocztami sztandarowym i orkiestrą ustawiła się kompania honorowa, oddająca w czasie nabożeństwa honory wojskowe. Pontyfikalną Mszę św. celebrował ks. kard. Kakowski, a na specjalnie przygotowanym miejscu obok ołtarza zasiadł ks. kard. prymas Hlond.

Po skończeniu nabożeństwa w katedrze św. Jana Pan Prezydent Rzeczypospolitej, Marsz. Śmigły-Rydz, a za nimi marszałkowie izb ustawodawczych oraz szef rządu udali się samochodami ze Starogo Miasta wzdłuż trasy, po której odbywał się miała defilada wojsk, do Belwederu. Wzdłuż tej drogi po obu stronach stojące zwarcie tłumy publiczności wznosiły okrzyki na cześć Głowy Państwa i Naczelnego Wodza.

Najwyżsi dostojnicy państwa pragną przed rozpoczęciem wielkiej rewji wojskowej w dniu Święta Niepodległości

## złożyć hołd wielkiej pamięci Wodza Narodu.

Na stopniach pałacu Belwiderskiego pierwszy składa wieniec Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Zaraz potem wieniec imieniem armji składa Marszałek Śmigły-Rydz. Napis na szarfie głosi: „Naczelnemu Wodzowi — Polskie Siły Zbrojne”.

Po złożeniu wieńców przez marszałka senatu Prystora i marszałka sejmu Cara, preza Rady ministrów gen. Składkowskiego następuje uroczysta chwila milczenia. W ciszy i w głębokim skupieniu najwyżsi dostojnicy Rzeczypospolitej składają hołd pamięci Wielkiego Marszałka.

Następnie wszyscy udają się na plac na Rozdrożu, gdzie ustawione są trybuny.

Łoża Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, ozdobiona orłem państwowym i literami R. P. na amarantowym tle ustawiona jest na placu Na Rozdrożu naprzeciw ulicy 6-go Sierpnia.

Przed łoża stanęła niewielka trybuna, na której stojąc odbierać będzie defiladę Wódz Naczelny. Trybunę tę zdobiją dwie złote, skrzyżowane buławy. Dla rządu zarzerwowano specjalną trybunę na lewo od łoża

Pana Prezydenta R. P. Trybunę po stronie prawej zajmują marszałkowie i wicemarszałkowie izb ustawodawczych oraz korpus dyplomatyczny. Na trybunie tej zasiadają również J. E. ks. kardynał Kakowski, me-

ropolitą warszawski, przybrany w purpura. Na masztach z orłami i flagami państwowymi, które zdobiją trybuny oficjalne, umieszczono cyfrę XVIII.

## Defilada.

## Pięć minut przed 12-tą zajeżdża przed trybuny Naczelny Wódz.

Marszałek skinieniem buławy odpowiada na powitania wojskowych i cywilnych. Rozlegają się okrzyki: „Niech żyje!“. Marszałek Śmigły-Rydz pierwsze kroki kieruje w głąb trybun, gdzie w jednej z łóż zasiadły panny Piłsudskie, Jadwiga i Wanda i serdecznie się z niemi wita. Później dopiero wita się Marszałek z członkami rządu, generalami i oficerami zagranicznymi, attache wojskowymi poselstw.

W kilka minut później rozlegają się dźwięki hymnu narodowego.

## Przybył na defiladę Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Głowe Państwa u drzwi samochodu wita Marszałek Śmigły-Rydz, salutując buława, a potem głęboko się skłaniając przed Panem Prezydentem. Pan Prezydent w towarzystwie Marszałka, premiera Składkowskiego, wiceministra gen. Gluchowskiego udaje się do swojej łoży. Wreszcie dają sygnał. Marszałek Śmigły-Rydz opuszcza łożo Prezydenta R. P. i staje na swej trybunie. Obok Prezydenta R. P. zajmuje w fotelu miejsce premier Sławoj-Składkowski. Po prawej stronie staje wicemin. gen. Gluchowski, który przez cały czas trwania rewji wojskowej będzie informował szczegółowo Pana Prezydenta R. P.

P. marszałek Śmigły-Rydz stoi na swej trybunie z buława w dłoni w oczekiwaniu rozpoczęcia defilady. Widzimy go teraz dobrze. Ten sam co wczoraj płaszczyzna z generaliskimi wężykami na rękawach. Tylko na czapce i epoletach odznaki marszałkowskie: dwie skrzyżowane buławy. U boku historyczna karabela, ofiarowana przed 2 godzinami Wodzowi Naczelnemu przez armję.

Czoło defilady zbliża się do trybun. Na przedzie minister spraw wojsk. gen. Kasprzycki z gołą szablą w dłoni. Staje on wyprzedzony na baczność przed łożem Naczelnego Wodza i po 3-krotnym salucie szablą, melduje o rozpoczęciu defilady. P. marszałek przyjmuje raport, a minister staje po prawej stronie trybuny Naczelnego Wodza.

Na czele defilady szła imponująca barwana grupa sztandarowa. Szły więc poczy sztandarowe wszystkich pułków i formacji wojskowych, przybyły we wtorek na uroczystość wręczenia buławy marszałkowskiej Naczelnemu Wodzowi.

## Hołd zwycięskich sztandarów.

Chwila była niezwykle podniosła i wzruszająca do głębi, kiedy te sztandary pułków, które krwawiły się w obronie granic zmartwych powstających Ojczyzny, pułków, które trudem swoim zdobyły najszlachetniejsze odznaczenie wojenne, krzyże i Virtuti Militari, trzykrotnie pochyliły się przed Głową Państwa i Naczelnym Wodzem. Publiczność siedząca na trybunach powstała z miejsc, a wszyscy zebrani odkryli głowy. Wśród wielotysięcznych tłumów, zalegających po obu stronach trasy defilady, rozległy się entuzjastyczne okrzyki i oklaski na cześć naszej dzielnej armji.

Za tą długą kolumną pocztów sztandarowych, prowadzonych przez dowódców poszczególnych O. K. pojawiła się przepiękna, wspaniała wyglądająca stalowoszarą grupę maszerujących zwartą masą lotników. Lotnictwo, to jedna z szczególnie umiłowanych przez naród broni. Nio też dziwnego, że nasi podniebni ryceerze byli witali przez tłum serdecznymi owacjami. Na maszerujących poczęły się sypać kwiaty.

Za lotnikami przemaszerał również ósemkami oddział KOP-u — nowoczesnych Mohortów, pełniących czujną straż u naszych granic wschodnich.

Za nimi ruszyła do defilady kolumna marynarki wojennej, prowadzona przez adm. Unruga.

Rozległ się miarowy, rytmiczny odgłos kroków, bijących równo o bruk. Plk. Ajdukiewicz prowadzi piechotę. Na czele tej grupy kroczy ósemkami wspaniale wyglądający oddział nowe mianowanych podporuczników. W nowych mundurach, w ciemno-zielonych hełmach stalowych, wyglądają imponująco. Za nimi maszerują w szyku falanżowym podporucznicy kawalerji, piechoty, artylerji i saperów.

Poza grupami absolutów szkół podchorążych wyrasta las bagnetów. To szkoły podchorążych piechoty, poprzedzane szeregiem kilkudziesięciu małych dobozów. —

Przyszli oficerowie naszej dzielnej armji prezentują się doskonale. Wyekwipowani świetnie, maszerują wśród niemilkających okłasków i okrzyków — kroczą po kwiatkach, rzucanych im pod nogi.

Teraz znowu grupa oficerska. To podporucznicy lotnictwa. Za nimi kroczy kompania podchorążych lotników. Za nimi szkoła podchorążych saperów. Po niej przedefilowała chluba Warszawy, a mianowicie Szkoła Sanitarna, wychowująca przyszłych lekarzy wojskowych.

Teraz ruszył do defilady garnizon warszawski, reprezentowany tylko przez wyborowe baony poszczególnych pułków. — Na czele maszerował batalion „Dzieci Warszawskie”, pułku, który od pierwszych dni swego sformowania związany jest z Warszawą.

Wśród wielkiego entuzjazmu tłumów przemaszerał batalion Legji Akademickiej.

Pojawiła się orkiestra podhalańska w pelerynach. Zagonowa, podhalańska szlachta wzbudziła zachwyt. Za orkiestrą przemaszerał doskonale wyekwipowany i świetnie prezentujący się batalion Podhalań.

Z głębi trasy nadleciał loskot motorów. — Na motocyklach zmontowane pojawiły się karabiny maszynowe.

Za nimi znowu maszeruje grupa lotnicza. To baon lotniczy z pilotami i obsługą, prowadzoną przez własną orkiestrę.

## długie kolumny broni pancerniej, i oddziałów zmotoryzowanych.

Pojawiły się więc motocykle i samochody terenowe, jadące wolno, z chyżością nieprzekraczającą 13 km. na godzinę. Motocykle, na których widniały karabiny maszynowe defilowały po trzy w urzędzie. Dalej ciągnie długa kolumna ciężarowych samochodów wiozących piechotę w hełmach stalowych. To oddziały piechoty zmotoryzowanej. Na każdym samochodzie po 16-tu żołnierzy. Za zmotoryzowaną piechotą pojawia się zmotoryzowana również artylerja różnego typu.

Z kolei pojawiają się małe zrotne samochody z oddziałami saperскими. Za nimi szły lekkie samochody pancernie z karabinami maszynowymi, wyprzedzając groźnie prezentującą się kolumnę samochodów opancerzonych ciężkich, szaro-żółtych, z wieżami, z których groźnie sterczą lufy dział.

Imponującym był wygląd olbrzymiej ilości czołgów, jadących w trzech kolumnach i zamykających defiladę wojska. Ten fragment defilady wywarł bodaj największe wrażenie na zebranych tłumach.

Defilada była naogół

## wspaniałym pokazem naszego dorobku w dziedzinie obrony państwa,

a sprawność oddziałów, ich wyposażenie i postawa wzbudziły powszechny zachwyt. Należy dodać, że cały ten sprzęt wojenny stworzony został wysiłkiem polskich inżynierów i pracą polskich robotników w krajowych fabrykach.

Po defiladzie P. Prezydent Rzplitej podziękował Marsz. Śmigłemu-Rydzowi, pożegnał się z nim, poczem odjechał na Zamek, żegnany owacyjnie przez zebrane tłumy. — Również Naczelny Wódz odjechał do Gener. Inspektoratu Sił Zbrojnych.

## Wychowankowie szkół wojskowych na Zamku.

Warszawa, 11 listopada (PAT). Dorocznym zwyczajem przybyli dziś po południu na zamek królewski nowomianowani podporucznicy-wychowankowie szkół podchorążych wszystkich rodzajów broni, by złożyć hołd i przedstawić się P. Prezydentowi Rzeczypospolitej, jako najwyższemu zwierzchnikowi sił zbrojnych i Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi. Ustawili się oni w kilku salach Zamku, a mianowicie w sali „Assemblowej”, „Rycerskiej”, „Obiadów Czwartkowych” i „Kaplicy Saskiej” z komendantami szkół na czele. Komendanci szkół i primusi złożyli P. Prezydentowi R. P. i Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi meldunki, poczem P. Prezydent R. P. i Naczelny Wódz obchodzili szeregi, witając się z nową kadrami oficerską.

Wychowankowie szkół Podchorążych witali serdecznie najwyższych dostojników państwowych, wnosząc na cześć P. Prezydenta R. P. i Naczelnego Wodza Marszał-

Silne wozy żelazne, na ogumowanych kołach, wiozące stalowe pontony, poprzedził oddział rosłych, silnych i baryztych żołnierzy. To saperzy. Przeleciały ponad nimi wspaniałymi klucami samoloty pocelgowe, bombowe i myśliwskie.

Od Belwederu nadleciał szeroka fala krzyk radości i entuzjazmu. To kompanja marynarzy, przybranych w granatowe kurtki, w białych płóciennych sztylpach i w okrągłych czapkach.

Rozpoczyna się

## defilada kawalerji.

Do trybuny Marszałka Śmigłego-Rydz zbliża się na białym koniu pułkownik kawalerji, salutując Naczelnego Wodza trzykrotnie szablą. Za nim jedzie adiutant i wachmistrz, trzymający buńczuk w reku. Jadą na siwych koniach trabecza. To pułk szwoleżerów warszawskich im. Marsz. Józefa Piłsudskiego. Szwadron defilująca falanga. Nadpłynęły szwadrony pionierów i konne baony pułku radiowego.

Nastąpiła przerwa w defiladzie. Oddziały wojskowe odpłynęły w głąb miasta, natomiast pojawiły się grupy różnych stowarzyszeń i związków, oddziały harcerzy, Strzelca, organizacji P. W., wreszcie oddziały junaków, defilujące z łopatami.

W tym momencie ukazały się nad miastem eskadry samolotów wojskowych. Rozległ się coraz bliższy i głośniejszy warkot motorów.

## Przeszło 200 aparatów przeleciało nad Alejami Ujazdowskimi,

obniżając swój lot nad trybuną P. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Rydza-Śmigłego. Tymczasem od strony Belwederu poczęły już nadciągać

## Uroczyste przedstawienie w teatrze.

Wieczorem odbyło się w teatrze Wielkim uroczyste przedstawienie dla uczczenia Święta Niepodległości. Na przedstawieniu obecni byli: P. Prezydent Rzplitej z małżonką, Marszałek Edward Śmigły-Rydz z małżonką, członkowie rządu z p. premierem Sławojem-Składkowskim, przedstawiciele senatu i sejmu, ambasadorowie i posłowie państw obcych, generalicja, przedstawiciele organizacji społecznych i zawodowych.

Po odegraniu Hymnu Narodowego przez orkiestrę, prezydent m. st. Warszawy Staryński, wygłosił przemówienie.

## 3.000 depesz gratulacyjnych otrzymał Marszałek Śmigły-Rydz.

Warszawa, 11 listopada. (A) Do Głównego Inspektoratu Sił Zbrojnych nadechodzili w ciągu dnia wtorkowego i środowego w wielkiej ilości depesze i pisma holdownicze do nowego marszałka Polski, Edwarda Śmigłego-Rydz, zarówno z kraju, jak i z zagranicy. Ogółem nadeszło blisko 3.000 depesz.

## Depesza gen. Szeptyckiego do Marsz. Śmigłego-Rydz.

Gen. Stanisław Szeptycki, przebywający w Korczynie, wysłał do Marsz. Śmigłego-Rydz telegram następujący:

Marszałek Polski Śmigły-Rydz. 8/11 1936. Warszawa.

Zerwawszy ściegno, niestety nie będę mógł uczestniczyć w ceremonji wręczenia buławy marszałkowskiej, bardzo żałuję. Składam serdeczne, szczerze życzenia żołnierskie z powodu zasłużonego najwyższego wyróżnienia za całocyciową pracę.

General Szeptycki.

W odpowiedzi gen. Szeptycki otrzymał telegram następujący:

General Stanisław Szeptycki. 9/11 36. Korczyna.

Dziękuję serdecznie za życzenia, które są dla mnie tem miłsze, że pochodzą od dawnego przełożonego.

Śmigły-Rydz.

## Depesza od Polonji amerykańskiej.

Warszawa, 11 listopada. (Mt). Ogólną uwagę zwróciło dziś przed rozpoczęciem

Czwartek, 12 listopada 1936 r.

## Ku czci ś. p. Gen. Dobrodzickiego.

Staraniem Ogniska Związku Podhalan w Warszawie odbędzie się 15 bm. w niedzielę o godz. 12-iej w sali Oficerskiego Kasyna Garnizonowego przy Alei Szucha druga rocznicę śmierci ś. p. gen. Jerzego Dobrodzickiego uroczyste wspomnienie, na które złożą się: 1. Na podhalańską nutę (granie, śpiew i słowo). 2. Młodości górnej i lat wojennych. 3. Od Dunaju po Niemen (muzyka i pieśń). 4. Heroizm dnia powszedniego — podhalańskie zaświadczenie.

Przeddzień, t. j. w sobotę 14 bm. o godz. 10-iej będzie odprawiona Msza św. żałobna w kościele garnizonowym przy ul. Długiej, poczem nastąpi złożenie wieńca na grobie śp. Generała na cmentarzu wojskowym.

## Wykłady lingwistyczne na uniwersytecie warsz.

Z Warszawy donosi (A): Nowy spis wykładów na uniwersytecie Józefa Piłsudskiego wprowadza w b. r. akademickim cykl wykładów lingwistycznych zarówno języków mniejszości narodowych, jak i egzotycznych.

Wprowadzone będą specjalne lektory języków: litewskiego i ukraińskiego. Poza tem wykładane będą: język hinduski (narracje bengali) przez lektora Hindusa p. Goschala i język chiński przez lektora dra Ju-Yoei.

## B. bibliotekarka uniw. J. P. uniewinniona.

Nasz warszawski korespondent (Pm) donosi: W sądzie okr. zakończył się proces b. kasjerki biblioteki uniwersyteckiej, Janiny Ulanowskiej, oskarżonej o sprzeniewierzenia pieniężne. Sąd nie znalazł dowodów winy i oskarżoną uniewinnił.

## „Zarobili” 20.000 zł....

Nasz warszawski korespondent (Pm) donosi: Sporządzono akt oskarżenia w aferze o wydanie kalendarza pod auspicjami rady szkolnej m. st. Warszawy. Sprawy afery, po rozsprzedaniu nakładu kalendarzy, przynależą sobie 20.000 zł. W związku z tą sprawą czterech oskarżonych przebywa w więzieniu.

## Warszawa w dniach 10—11 listopada.

Nasz warszawski korespondent (Si) donosi: Na uroczystość wręczenia buławy marszałkowskiej gen. Smiętłemu Rydzowi zaczęła się Warszawa stróć od święta już w poniedziałek popołudniu.

We wszystkich sklepach bławatnych wzrosło gwałtownie zapotrzebowanie na materiał flagowy biało-czerwony, na satyny i „Luxe” białe, czerwone i granatowe. Również w sklepach z papierem ruch był wzmożony. Dekoratorzy zaopatrywali się obficie w materiał dekoracyjny.

\* \* \*

Warszawa była radosna i radość ta wszędzie przenikała i widać było ją wyczuwać. Do szczytu doszła, gdy nowy Marszałek wraca z buławą w rękę z Zamku.

Popołudniu ruch zwlekał się jeszcze bardziej. Przybywające co chwila pociągi popularne ze wszystkich stron Polski wyrzucały na nowe perony dworca centralnego dziesiątki tysięcy ludzi, przy-

byłych z odległych miast i miasteczek na radosne święto do stolicy.

Hotele i pensjonaty miały takie powodzenie, że ludzie przybywający przed północą musza jeździć nieraz godzinę i dłużej taksówkami w poszukiwaniu noclegów. Apartamenty od najtańszych do najdroższych są tak zajęte, że często w pokojach jednoosobowych musza nocować po dwie osoby.

Zbliża się wieczór. Mało kto siedzi w domu. W kawiarniach, restauracjach i cukierniach ruch większy dziesięciokrotnie. Koncerty w ogrodach, parkach i na skwerach cieszą się wielkim powodzeniem. Ulice jaśnieją oświetlone nisz w inne dni. Światła dodają jasne smugi reflektorów, oblewające łagodnym blaskiem pomniki, fasady kościołów, pałaców, gmachów państwowych i in. Przed grobem Nieznanego Żołnierza płoną cztery olbrzymie znicze. Po przez kolumnadę widać przepiękną mgłę rozpyloną wódki, tryskającej z odnowionej niedawno fontanny w Saskim ogrodzie.

## Student zraniony przez samochód skarży o zapłatę za stracony rok studjów.

Z Warszawy donosi (A): Do wydziału 11 cyw. sądu okr. wpłynęło

oryginalne powództwo  
o odszkodowanie

za skutki wypadku samochodowego.

Wiosną rb. samochód ciężarowy firmy „Citroen” przejechał koło parku Skaryszewskiego studenta wydziału humanistycznego, Edmunda Krzysztofika, zadając mu ciężkie obrażenia ciałne.

Pelnomocnik powoda, adw. Dembowski,

wystąpił z tego tytułu o odszkodowanie w wysokości 20.000 zł., przy czym powództwo zawiera niespotykane dotychczas rozszerzenia o

wynagrodzenie strat moralnych

w postaci utraty jednego roku studjów!

Student, który padł ofiarą wypadku samochodowego, nie mógł bowiem w terminie przystąpić do egzaminu i utracił rok. Żąda on, jako wynagrodzenia strat moralnych 5.000 zł.

## Dlaczego p. Turbinerowa nie wyjechała do Meksyku...

Nasz warszawski korespondent (Pm) donosi: Do policji wpłynęły doniesienia karne przeciwko właścicielowi składu futer przy ul. Nowiniarskiej, Romanowi Turbinerowi.

Ciesząc się zaufaniem hurtowników Turbiner ostatnimi czasy zakupił na kredyt większe transporty futer wart. 200.000 zł i

po ich sprzedaży zbiegł z gotówką z Polski.

Jak się następnie okazało, Turbiner wyjechał do Brazylii, skąd przeniósł się do Meksyku i tam się osiedlił. W Warszawie pozostała żona, która po „likwidowaniu interesów” miała przyjechać do męża.

Wskutek doniesień poszkodowanych kupców Turbinerowa aresztowana i osadzona w więzieniu. Poszkodowani są kupcy z Warszawy i z prowincji.

# Z kraju od korespondentów J.K.C.

## Poświęcenie kapliczki św. Huberta w Katowicach.



W niedzielę ub. przy licznych udziale publiczności odbyło się w Katowicach poświęcenie kapliczki pod wezwaniem św. Huberta, ufundowanej ze składek Grona Jeździeckiego i myśliwych, przez ks. proboszcza majora Bombasa. W przemówieniu swym prezes Śląskiego Klubu Jazdy Konnej gen. dyr. Grodziecki wspominał o historycznym fakcie, że ostatni z biegów myśliwskich św. Huberta w czasach przedrozbiorowych na Śląsku prowadził jako master general Jan Henryk Dąbrowski w r. 1807. — Po Mszy św. odbyło się poświęcenie jeźdźców i koni, którzy stawili się do biegu bardzo licznie. Mastrem biegu cięższego był gen. dyr. Ciszeński, a biegu płaskiego p. wicewoj. Malhomme. Lisa doścignął pułk. Szewca, którego fanfary strzelców otrąbiły zwycięzcą. Na zdjęciu kapliczka św. Huberta w Katowicach.

## Tam, gdzie się ukrywał Marsz. Piłsudski.

Nasz sosnowiecki korespondent (Sp) donosi: W b. roku święto odzyskania niepodległości miało szczególnie podniosły charakter w Zagłębiu. Po uroczystym nabożeństwie w kościele parafialnym w Sosnowcu oraz w świątyniach innych wyznań z udziałem przedstawicieli władz i organizacji oraz rzeszami społeczeństwa uformowano pochód, który przeciągnął ulicami miasta.

W ramach tego święta dokonano w Sosnowcu odsłonięcia tablicy ku czci Marsz. Piłsudskiego w domu przy ul. Legionów 27, gdzie ukrywał się w latach 1905—1907 w malej oficynie.

Na fasadzie tego domu wmurowano tablicę z napisem: „W tym domu w latach 1905—1907 przebywał Józef Piłsudski”.

Odsłonięcia tablicy dokonano wśród podniosłego nastroju i przy tłumnym udziale społeczeństwa. Przemówienie wygłosił prezydent Kaczkowski, po nim robotnik Torbus, jedyny dziś żyjący świadek pobytu Marsz. Piłsudskiego w Sosnowcu.

W malej i dobrze zakonserwowanej oficynie, ginącej wśród wysokich murów sąsiedniego domu wraz z towarzyszami, odbywał on narady i przyjmował rozkazy od Marszałka.

## Kronika zaleszczycka.

(Kr) TAJEMNICA WIELU MORDERSTW WYJASNIONA. Od dłuższego czasu była nadgraniczna ludność rumuńska niepokojona napadami rabunkowymi, których sprawców niestety nie można było wykryć. Ostatnio donosiliśmy o napadzie na kupca Karla z Stamesti, który uciekł się swoim wożem do Sierozyniec na zakupy tytoniu. Miał przy sobie 86.000 lei. Gdy kupiec znajdował się w lesie, został napadnięty przez kilku zamaskowanych i uzbrojonych bandytów, którzy zabrali mu całą gotówkę, poczem znikli. Policja zawiadomiona o wypadku wszczęła śledztwo, w wyniku którego aresztowano 15 osób. Dwaj aresztowani a mianowicie gospodarze wiejskiej Petro Iwanuk i Iwan Fedorofczak przyznali się do czynu, niestety jednak pieniądze już nie posiadają. Podczas rewizji przeprowadzonej w ich mieszkaniach znaleziono 8 karabinów, 8 rewolwery, maski i lampki elektryczne. Bandyci przyznali się poza tym do szeregu innych napadów, m. l. do napadu morderczego na Wasyla Proca w Wilawcu, do drugiego napadu w Zanossa i in. Zostali odstawieni do dyspozycji prokuratora.

## Kronika wielicka.

(St) ODZNACZENIE BURMISTRZA. Burmistrz Wieliczki Jagielski Józef, odznaczony został srebrnym Krzyżem Zasługi, za zasługi położone na polu społecznym i w rozwoju jednego z najstarszych miast w Polsce.

(St) OBCHÓD ŚWIĘTA NEPODLEGŁOŚCI był wspaniałą manifestacją górników wielickich na rzecz Marszałka Smiętłego-Rydzka. Po raporcie od dzielników, w którym wzięło udział około 2 tys. górników, przez innych organizacji, odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym z udziałem przedstawicieli władz i organizacji. Następnie

przed gmachem magistratu, w otoczeniu sztandarów, odebrał defiladę górników i organizacji starosta dr Wąsik w towarzystwie burm. Jagielskiego, delegata sądu dra Rospada, oraz przedstawicieli władz. Zaznaczyć należy, iż górnicy wieliczki po raz pierwszy wzięli tak liczny udział w uroczystościach. Na zakończenie odbyła się w sali magistratu akademja a w szkołach uroczyste poranki.

## Kronika olkuska.

(On) PRZERWANIE PRAC NAD OBWAŁOWANIEM WISŁY. Wskutek nastania pory jesiennej, prace nad obwałowaniem Wisły w pow. miechowskim zostały przerwane. Ośrodek pracy w Hebdowie został zlikwidowany, a drużyny junackie odjechały do ośrodków zimowych.

(On) SKUTKIEM WYBUCHU KORKÓW. POPARZONE DWIE OSOBY. 18 bm. wskutek nieostrożności nastąpił wybuch korków, używanych do strzelania z „korkowców” w sklepie Grinbaums w Miechowie. Od wybuchu została poparzona córka właściciela sklepu 9-letnia Mariem oraz klient Pitula z Wysocia. Sklep częściowo zdemolowany.

## Kronika bydgoska.

(Ag) URZĘDNIK-DEFAUDANT. Długoletni sekretarz sądu grodzkiego w Łobżonicy Zygfryd Eckert cieszył się opinią uczelwego człowieka, to też duże wrażenie wywołała w kołach zainteresowanych wieść o ujawnieniu przez kontrolę pokazyjących sprzeniewierzeń, jakich wzorowy ten sekretarz dopuścił się w czasie 8-letniego swego urzędowania. W konsekwencji Eckert stanął przed bydgoskim sądem okręgowym, obarczony zarzutem przywłaszczenia sobie depozytów sądowych za 25.000 zł. Wobec przyznania się Eckerta do winy, sąd skazał go na 3 lata więzienia, pobawiając jednocześnie defraudanta praw obywatelskich na przeciąg 5 lat.

## Z ostatniej chwili.



Warszawa—Praga  
Zł. 70.—  
Warszawa—Wiedeń  
Zł. 145.—

SAMOLOTAMI AIR FRANCE

Informacje:  
Warszawa, Jerozolimskie 39. Tel. 85813, 80860  
i wszystkie biura podróży. 6560k

## Obraził sądownictwo.

Nasz warszawski korespondent (Pm) donosi: W sądzie grodzkim oddział 12 toczyła się jedna z wielu spraw między ziemianinem p. Aleksandrowiczem a jego teściem p. Słockim.

Przy składaniu wyjaśnień Aleksandrowicz odezwał się, że poprzednią sprawę teść jego „wygrał dzięki wpływowi Parylewiczowej”.

Sędzia polecił oświadczenie to zaprotokolować celem pociążnięcia p. Aleksandrowicza do odpowiedzialności karnej za obraze sądownictwa.

## 3.000 złe opłaconych listów

Z Warszawy donosi (A): Warszawska dyrekcja pocztowa przeprowadziła w 52 placówkach pocztowych nagłą kontrolę dla sprawdzenia frankowania listów i paczek.

Kontrola ta dała rewelacyjne wyniki. Okazało się bowiem, iż w przeszło 3000 wypadkach stwierdzono niewłaściwe frankowanie listów, co uszło uwagi urzędników.

Ze względu na to, że braki takie uszczuplają dochody poczty, wydano okólnik o zastrzeżeniu nadzoru.

## Motywy

### w sprawie Grzeszolskiego.

Nasz warszawski korespondent (Pm) donosi: Sąd apelacyjny przystąpił do opracowania motywów wyroku w sprawie Pawła Grzeszolskiego.

Ze względu na ogrom materiału motywów będą wykonane dopiero na początku przyszłego roku. Aczkolwiek prokuratura ogłosiła zapowiedź kasacji, to jednak ostateczna decyzja co do zaskarżenia wyroku uniewinniającego do Sądu Najwyższego zapadnie dopiero po sporządzeniu przez sąd apel. motywów.

## Kronika śląska.

### Ks. Pszczyński dalej spłaca zaległości.

Nasz katowicki korespondent (H) donosi: Zarządca przymusowy dóbr i zakładów przemysłowych ks. Pszczyńskiego, dr Zieleniewski, przekazał dalszą kwotę 250.000 zł do kasy skarbowej jako wpłatę na poczet zaległych podatków ks. Pszczyńskiego.

W ten sposób łączna kwota, wpłacona przez zarząd przymusowy za zaległości podatkowe ks. Pszczyńskiego, wynosi około 3 miliony zł.

Poprzednia niemiecka dyrekcja tych zakładów podatków nie wpłacała, tłumacząc się deficytową gospodarką.

## Kronika Zagłębia Dąbrowskiego

(Sp) ZNOW SOŁTYS DEFRAUDANTEM. Przy sprawdzaniu ksiąg podatkowych, będących w posiadaniu sołtysów zarządu gminy Rokitno Szlacheckie w Łazach wpadły władze na nadużycia finansowe, jakich dopuścił się Stan. Kajdaś, sołtys gromady Chruszczogród. Wysokości zdefraudowanych sum narazie nie ustalono.

## Kronika kielecka.

(Wj) ŚWIĘTO NEPODLEGŁOŚCI obchodzono w Kielcach bardzo uroczysto. Po nabożeństwie, w którym wzięli udział przedstawiciele władz z woj. dr. Dziadoszem, plk. Dojanem-Surówką, wojsko, zwiazki i organizacje ze sztabami, oraz miejscowa ludność — odbyła się defilada, którą przyjął woj. dr. Dziadosz i plk. Dojan-Surówka. W południe odbyły się akademje, bezpłatne przedstawienia w kinoteatrach, oraz festyn ludowy na pl. Żeromskiego. Wieczorem w Domu PW i WF odbyła się reprezentacyjna akademja, podczas której zespół miejscowego teatru odegrał „Warszawiankę” Wyspiańskiego.

## Kronika łódzka.

(Or) „KRYMINALNY DOM” PRZY UL. TOKARZEWSKIEGO. Dom przy ul. Tokarzewskiego 85 słynie w kronikach kryminalnych z tego, że właściciel domu, jego rodzina, lokatorzy a nawet sublokatorzy notowani są jako przestępcy Rozprawa w sądzie okr. przeciwko jednej z lokatorek Adeli Markiewicz ujawniła, że z ośrodek lokatorów wspomnianego domu 16 osób siedzi w więzieniu za fałszerstwo lub też rozpoznał fałszywych monet Markiewiczowa również za kolportowanie fałszywych monet została skazana we środek przez sąd na rok więzienia.



towej, znalazła dziś echo na łamach naczelnich organów prasy angielskiej. „Times“, streszczając odpowiedź min. Becka na niektóre postawione mu pytania, podkreślił, iż min. Beck przyznał, że sytuacja Gdańska była z min. Edenem omawiana. Minister wyjaśnił, że kwestja żydowska w Polsce ma charakter gospodarczy. Przeważająca bowiem większość ludności żydowskiej w Polsce zatrudniona jest w drobnym handlu i w związku ze zmianami, jakie zachodzą obecnie w życiu gospodarczym Polski, sytuacja ich staje się trudna. Emigracja jest tym rozwiązaniem trudności, w którym rząd polski jest zainteresowany, ale sprawa ta była tylko ogólnie poruszana w czasie obecnej dyskusji.

Na temat zagadnień bezpieczeństwa Europy środkowej minister spraw zagr. Polski dał do zrozumienia, że nie należy się obawiać, aby konferencja lokarnańska lub rozmowy przygotowawcze przyniosły uszczerbek interesom Polski.

Odnosnie stosunków czesko-polskich, minister zauważył, że nie uważa, aby trudności między Polską i Czechosłowacją posiadały znaczenia międzynarodowego.

Według „Morning Post“, rozmowy min. Becka w Londynie doprowadziły do uzgodnienia poglądów na temat naczelnych zagadnień polityki europejskiej, mianowicie, że należy przeciwstawić się tworzeniu wrogich ugrupowań państw, dalej, że należy przeciwstawić się wszelkim usiłowaniom odmiennego traktowania jednej części Europy od drugiej.

Min. Eden zapewnił polskiego ministra spraw zagr., że jeżeli idzie o pakt zachodni, to nie zostanie zawarte żadne porozumienie, które zaniedbałoby zagadnienie bezpieczeństwa w Europie wschodniej.

Stwierdzając, że rząd polski spodziewa się, że część ludności żydowskiej z Polski będzie się mogła osiedlić w Palestynie, „Morning Post“ podkreśla, że choć min. Eden przyrzekł rozważyć tę sprawę, to jednak zaznaczył, że obecna chwila jest trudna, gdyż stosunki w Palestynie są nadal nieregulowane, a komisja królewska przeprowadza obecnie swe badania.

Jeśli chodzi o kwestję gdańską, to nie powzięto jeszcze żadnej decyzji w sprawie nominacji następcy Lestera na stanowisko wysokiego komisarza Ligi.

Reasumując, dziennik podkreśla, że wizyta polskiego ministra spraw zagr. wywarła dodatnie wrażenie. Przyczyniła się ona do rozwiania szeregu szkodliwych poglądów

na temat polskiej polityki zagranicznej i ponownie wykazała, że W. Brytanji nie brak przyjaźni na kontynencie.

„Evening Standard“ stwierdza, że min. Beck w swych rozmowach z premierem Baldwinem i min. Edenem wyraźnie zazna-

czył, że rząd polski nie da się wciągnąć do żadnych kombinacji czy to z Rosją czy z Niemcami. Oświadczenie to — pisze dziennik — jest dla Europy równie doniosłe jak niedawna deklaracja Belgii w sprawie neutralności. Min. Beck podkreśla, że każda

inna polityka prowadziłyby nieuchronnie do zachwiania sił w Europie oraz do wojny. Polska pragnie trwałego pokoju, ustanowionego nie przez ugrupowania państw, lecz drogą zjednoczenia ich w europejską wspólnotę narodów.

## Anglia uważa Polskę za pierwszorzędną czynnik równowagi europejskiej.

### Paryż przewiduje angielskie kredyty zbrojeniowe i handlowe dla Polski.

Paryż, 11 listopada.

(Ld) Napływające tu informacje o londyńskich rozmowach min. Becka utwierdzają obserwatorów francuskich w przekonaniu, że Anglia z zdecydowaną jest traktować odtąd Polskę jako pierwszoplanowy czynnik wszelkiej akcji europejskiej.

Z powodu położenia geograficznego pomiędzy Niemcami a Sowietami, Polska, związana sojuszami z Francją i Rumunją, a zaprzyjaźniona z Węgrami, podnosi się teraz w oczach Anglików do roli wielkiego łącznika pomiędzy sprzecznymi interesami i koncepcjami.

Francuzi przypuszczają, że Wielka Brytania zdecydowana jest przyczynić się do tego, ażeby Polska posiadała siłę potrzebną dla wypełnienia swej misji. Stąd mowa o zacieśnianiu wzajemnej współpracy gospodarczej, a w szczególności o otworzeniu Polsce dużych kredytów handlowych i zbrojeniowych w Londynie.

Co się tyczy sprawy przyszłego Locarna, to w Paryżu przypuszcza się, że po osiągnięciu zasadniczej ugody między Francją, Anglią, Niemcami i Włochami, Polska na zasadzie aljansu, wiążącego ją z Paryżem, zostanie do układu dopuszczona.

Dzienniki francuskie uwpuklają, że w

rozmowie z korespondentami pism angielskich minister Beck miał wczoraj oświadczyć, że problem stosunków polsko-czechosłowackich pozostaje bez wpływu na sytuację europejską. W zdaniu tem widzi się pewnego rodzaju umniejszenie znaczenia polsko-czeskich sporów, co pozwalało tu niektórym politykom myśleć, że w niedalekiej przyszłości stosunki między Warszawą a Pragą ulegną poprawie.

Prasa francuska omawia wizytę min. Becka w Londynie obszernie, z tendencją raczej życzliwą z wyjątkiem atakującego Polskę komunistycznego pisma „Humanite“.

### Nieżyczliwe dla Polski sugestje Berlina.

Berlin, 11 listopada. (ZG). Na marginesie londyńskich rozmów min. Becka notuje dzisiaj Berlin, że polski minister spraw zagranicznych otrzymał w Londynie dość niejasne (?) przyrzeczenia. Powiedziano mu wprawdzie, że przyszła konferencja w sprawie paktu zachodniego nie będzie szła wbrew interesom Polski, ale nie odpowiedziano na pytanie, w jaki sposób interesy Polski zostaną uzgodnione z tym paktem.

Notuje się tutaj dalej, że sprawa powiększenia kwoty dla emigracji żydowskiej do Palestyny jest chwilowo dla Anglii nieaktualna.

W sprawie Gdańska sugeruje Berlin, że Londyn uznał, iż jest to problem, który Polska winna uzgodnić bezpośrednio z

Niemcami (?). Podkreśla się właśnie owe słowo „Niemcy“ a nie „Gdańsk“. Jest też rzeczą znamionną, że w opisie zajść na wiecu Macierzy Szkolnej w Gdańsku, mówi się o znieważeniu (?) przez Polaków godła państwa narodowo-socjalistycznego (?).

Co do stosunku Polski do Pragi, to Berlin przypuszcza, że min. Beck dał w Londynie do zrozumienia, że cały spór nie posiada znaczenia międzynarodowego i jest natury drugorzędnej.

Warto zaznaczyć, że ze specjalnym naciskiem mówi się dzisiaj, iż dyskusja w sprawie zbrojeń angielskich dowodzi, że Anglia nie przejmie żadnych nowych gwarancji na kontynencie i nie zawrze żadnych aljansów.

### Głosy genewskie.

Genewa, 11 listopada (PAT). Prasa podaje w dalszym ciągu depesze z Londynu, poświęcone wizycie min. Becka, przedrukowując jednocześnie głosy prasy polskiej na ten temat.

„Journal de Geneve“ omawia stosunki polsko-angielskie w świetle obecnej wizyty londyńskiej, oraz na tle całokształtu sytuacji europejskiej, zwłaszcza jeśli chodzi o sprawy bezpieczeństwa na wschodzie i zachodzie Europy. Dziennik podnosi, że obecna wizyta niema na celu zawarcia jakiegokolwiek konkretnego układu, określa jednak, że między polityką brytyjską i polską niema punktów sprzecznych, natomiast istnieje jedna cecha wspólna — realizm.

## Niemcy o Marszałku Śmigłym-Rydzem i sytuacji w Polsce.

Berlin, 11 listopada. (ZG) Nominacja gen. Śmigłego-Rydzę na Marszałka Polski jest żywo komentowana przez opinie niemieckie. Widzi się w Berlinie w tym fakcie ważne posunięcie, którego sens i znaczenie będzie coraz silniej zaznaczać się w życiu wewnętrznym Polski.

W artykule swego warszawskiego korespondenta wskazuje „Kölnische Zeitung“, iż od nowego Marszałka oczekuje się rozwiązania wielkich problemów polityki wewnętrznej. Odkładając na bok przypuszczenia i pogłoski, które niemal codziennie pojawiają się w polskiej prasie, stwierdzić należy, iż Polska zyskała w nowym Marszałku autorytet wodza, który idzie w określonym celu. Nie należy zapominać, że Polska jest najbliższą sąsiadką Sowietów, które chcą rozbić Europę. Nie jest tajemnicą, że komunizm widzi właśnie w Polsce pewien punkt operacyjny. Można przypuszczać, że po klęsce w Hiszpanji wystąpi komunizm ze wzmoczoną energią do akcji gdzieindziej.

„Frankfurter Zeitung“ w artykule swego warszawskiego sprawozdawcy pisze, że nowemu Marszałkowi dziedziina polityki zdaje się mało odpowiadać. Jest on bowiem przede wszystkim żołnierzem.

Naczelnny publicysta „Berliner Tageblatt“ Paweł Schäfer w artykule wstępnym pisze m. in., że przypuszczenie, jakoby z uroczystością wręczenia buławy Marszałkowi Rydzowi-Śmigłemu wiązało się ogłoszenie jakiejś nowej formy rządzenia, okazało się fałszywe. Marsz. Śmigły-Rydz ma wrócić w ramy, stworzone przez swego poprzednika. Istota rzeczy została ta sama, a więc nie dyktatura, ale autorwłot oraz ruch polityczny, który nie jest jednokierunkowy, ale któremu sens nadawać będzie nowy Marszałek. Komintern pracuje wśród chłopów i robotników. Marsz. Śmigły-Rydz nie jest politykiem, ale wojskowym, lecz jest on niewatpliwie człowiekiem doskonałych nerwów oraz silnej woli. Swą karierę meża stanu zaczyna w pełni męskiego wieku.

Jak już widać z tych trzech ocen, prasa niemiecka przy okazji nominacji nowego Marszałka wskazuje przede wszystkim na niebezpieczeństwa, jakie grożą Polsce od strony komunizmu.

### Genewa o Marszałku Śmigłym-Rydzem.

Genewa, 11 listopada (PAT). Prasa tutejsza ogłasza opisy uroczystości wręczenia buławy Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi, podając streszczenia przemówień Prezydenta R. P. i Marszałka Śmigłego-Rydzę.

„Journal de Geneve“ zamieszcza artykuł wstępny, w którym stwierdza, że nominacja Śmigłego-Rydzę ma duże znaczenie polityczne. Nominacja ta pozwala stwierdzić, iż dzieło Marszałka Piłsudskiego będzie w Polsce kontynuowane w całej rozciągłości. „Courrier de Geneve“ w artykule p. t.:

„Nowy Marszałek Polski“ podaje życiorys Marszałka Śmigłego-Rydzę i opisuje jego współpracę z marszałkiem Piłsudskim.

### W Rumunji.

Bukareszt, 11 listopada (PAT). Prasa rumuńska poświęca wiele miejsca uroczystości wręczenia buławy Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi, podkreślając przy tym w licznych artykułach konieczność współpracy Polski i Rumunji dla dobra oraz bezpieczeństwa obu narodów i ważność sojuszu polsko-rumuńskiego.

Dziennik „Tara Noastra“ podkreśla w artykule wstępnym, że sojusz polsko-rumuński jest jedyną gwarancją polityczną i wojskową dla granicy nad Dniestrem.

„Lupta“ podkreśla doniosłe znaczenie nominacji Marszałka Śmigłego-Rydzę i wyraża przekonanie, że stosunki polsko-rumuńskie będą się stale pogłębiać, ponieważ Polska i Rumunia mają do spełnienia wielką

misję, a mianowicie zapewnienie pokoju na wschodzie Europy.

### Echa francuskie.

Paryż, 11 listopada (PAT). Dzienniki ogłaszają dziś depesze, opisując uroczyste wręczenie buławy Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi, oraz fotografie nowego Marszałka. Korespondenci podkreślają podniosły i uroczysty charakter ceremonii na Zamku królewskim. Prasa ogłasza również podziękowanie Marszałka Śmigłego-Rydzę dla premiera Bluma za depesze gratulacyjne, jaką wystosował premier francuski z okazji nominacji na marszałka.

„Republique“, przypominając podróż Marszałka Śmigłego-Rydzę do Francji, podkreśla, iż docenia on znaczenie sojuszu polsko-francuskiego.

„Victoire“ zamieszcza artykuł Bienaimé, w którym autor opisuje wspomnienia z uroczystości wręczenia buławy marszałkowskiej Marszałkowi Piłsudskiemu i zetknięcia się wówczas z generałem Śmigłym-Rydzem, „zwycięzcą z pod Lidy i Wilna“.

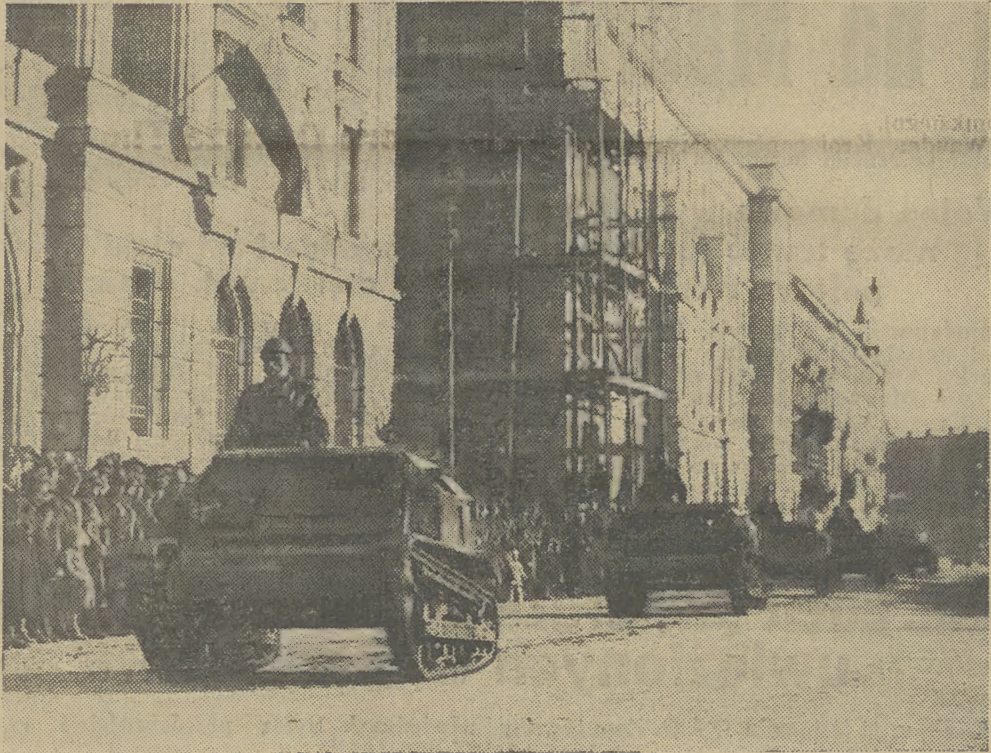
„Peuple“ podkreśla, że uroczystości warszawskie mają doniosłe znaczenie i są równoznaczne z oficjalnym uznaniem Marszałka Śmigłego-Rydzę, jako następcy Marszałka Piłsudskiego.

grób nieznanego żołnierza sztafety z pochodnia, zapalona na grobie nieznanego żołnierza w Paryżu oraz sztafety z pochodniami z 9 prowincji belgijskich i z Luxemburga.

## KRONIKA KRAKOWSKA.

# Święto Niepodległości w Krakowie

(ki) Dzień 11 listopada wstał obłany jasnymi promieniami słońca pod znakiem niezemnie zakłóconej pogody. Od wczesnego ranka przez ulice przechodziły długie szeregi szkół krakowskich ze sztandarami, udające się na nabożeństwa wraz z gronem swych profesorów. Po nabożeństwach w szkołach odbywały się uroczyste poranki i pogadanki ku uczczeniu 18-tej rocznicy niepodległości.



Tankietki w defiladzie.

Ag. fot. „Swiatowid“.

W II gimnazjum państw. im. św. Jacka w Krakowie odprawiono z okazji święta niepodległości nabożeństwo w kościele OO. Dominikanów, w czasie którego śpiewał chór pod kierunkiem M. Malinowskiego. Po nabożeństwie młodzież zebrała się na dziedzińcu gimnazjalnym, gdzie przed pięknym udekorowanym frontem budynku odbyła się uroczysta akademia.

Na wstępie chór odśpiewał pieśń „Bogu Rodzica“, poczem przewodniczący samorządu gimnazjalnego B. Kruzcowski wygłosił okolicznościowe przemówienie, kończąc je okrzykiem na cześć P. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Śmigłego-Rydza.

Zkolei deklamacje wygłosili uczniowie S. Godel, Zacharjasiewicz i Marek. Akademię zakończyły produkcje orkiestry gimnazjalnej i chóru.

Również podniosła uroczystość odbyła się w III gimnazjum Sobieskiego. Na program złożyły się śpiewy i muzyka pod batutą prof. Kontora oraz deklamacje i recytacje uczniów, m. in. Jacka Stwory. Krótkie, żołnierskie przemówienie wygłosił prof. T. Szantruch.

Na krótko przed godz. 9-tą przed katedrą na dziedzińcu królewskim na Wawelu poczęły zajeżdżać sznury samochodów, wiozące przedstawicieli władz, stowarzyszeń i organizacji na uroczyste nabożeństwo w katedrze wawelskiej. Starożytną świątynię wypełniły liczne delegacje wojska, sfederowanych związków kombatanckich, oraz licznie przybyła ludność naszego miasta.

W uroczystym nabożeństwie odprawionem przez ks. Metropolite dr. A. Sapię wzięli udział przedstawiciele władz z wojewodą krak. p. Gnoińskim, prezydentem miasta dr. Kaplickim oraz plk. Witoźenicem reprezentującym władze wojskowe. Przybyły również liczne delegacje wojskowe, oraz poczty sztandarowe. Podczas nabożeństwa szereg pieśni wykonał chór „Echo“.

Po Mszy św. zszedł wojewoda p. Gnoiński w towarzystwie prezydenta miasta dr. Kaplickiego

i plk. Witoźenica oraz innych przedstawicieli władz do krypty katedralnej św. Leonarda, gdzie na trumnie Marsz. J. Piłsudskiego złożył wianek kwiatów. Przedstawiciele wojska złożyli u trumny pierwszego Marszałka Polski wieniec.

Po nabożeństwie tłumy Krakowian podążyły pod Barbakan ustawiając się szpalarami na chodnikach wzdłuż ul. Basztowej i Andrzeja Potockiego, którymi to ulicami miały przeciągnąć za

kim dekorowanie wielu osób orderami. Równocześnie w kasynie oficerskiej udekorowano 40-kilku urzędników administracji wojskowej, przy czym nadano 4 srebrne krzyże, a resztę brązowych. Wreszcie w dyrekcji kolejowej dekorowano również większą ilość urzędników i pracowników kolejowych złotymi krzyżami zasługi, srebrnymi i brązowymi.

### Pierwszy pomnik na szlaku Kadrówki.

W dniu święta państwowego w 18-tą rocznicę odzyskania niepodległości, na granicy dawnych zaborów w Michałowicach, odsłonięty został obelisk pamiątkowy, pierwszy na szlaku Kadrówki, która w tym właśnie miejscu przekroczyła granicę, by dążyć do wolnej Polski. Skromna uroczystość była piękną manifestacją duchowej jedności całego Narodu polskiego, gdyż wzięli w niej udział przedstawiciele władz i ludności, mieszczącej w wojew. krakowskim i kieleckim.

Dookoła obeliska wzniesionego przy gościńcu, ustawiły się poczty sztandarowe organizacji i szkół oraz przedstawiciele władz. Zgromadziła się tu też ludność wiejska, a zwłaszcza gromady młodzieży i dzieci w strojach ludowych. Punktualnie o godz. 14-tej przybył reprezentant wojewody krakowskiego starosta dr. W. Wnek, który przeszedł przed frontem kompanji honorowej Strzelca. Na trybunę jako pierwszy mowca wszedł dyr. dr. Stryjeński, członek I-szej kompanji kadrowej, który w pięknych słowach nakreślił, czego symbolem ma być pomnik i podniosła uroczystość. Następnie w imieniu wojewody keleckiego przemawiał starosta miechowski Jan Zaufall, który nakreślił zasługi Budowniczego Polski Marsz. Piłsudskiego, którego czyn podejmuje obecnie jego następca, Marsz. Śmigły-Rydz, dookoła którego jednoczy się cały Naród.

Ze stopni pomnika przemówił następnie starosta pow. krak. dr. Wnek, który dokonał odsłonięcia pięknego w swej prostocie obelisku, zakończony stylizowanym orłem legionowym. Napis



Star. dr. W. Wnek przemawia pod pomnikiem w Michałowicach.

na pomniku głosi, że „W tem miejscu na rozkaz Komendanta Józefa Piłsudskiego, 1 kompanja kadrowa Legionów Polskich dnia 6 sierpnia 1914 roku, idąc w bój o honor i wolność Ojczyzny, obaliła stopy graniczne byłych państw zaborczych“.

Koncert dętej orkiestry wiejskiej i chóru dźwięku szkolnej, zakończył uroczystość, na którą imieniem gminy m. Krakowa przybył ławnik dr. Kannenberg, im. Związku Legionistów wiceprezes zarządu Okr. Związku Legj. dyr. Strojek, prezes oddziału Związku Legj. dr. Karczyński, radca Zacharjasiewicz, ppik. Wojakowski a im. Zw. Strzeleckiego mjr. Milly i kpt. Stasiak.

### Akademja w Starym Teatrze

O godz. 17-tej urządzony został uroczysty wieczór w Starym Teatrze staraniem Zw. Legionistów i Federacji Polskich Zw. Obr. Ojczyzny. Na uroczystość tę przybyli woj. p. Gnoiński wraz z wicewoj. dr. Małaczyńskim, prez. m. dr. Kaplicki, plk. Witoźenica, oraz przedstawiciele korpusu oficerskiego. Ponadto salę wypełniła po brzegi publiczność krakowska.

Na podium ustawiono, tonące w zieleni, popiersie Marsz. Piłsudskiego, obok którego pełnili wartę honorową członkowie Związku Strzeleckiego. Ponadto ustawiły się poczty sztandarowe wszystkich organizacji kombatanckich ze Zw. Legionistów na czele. Odegranie hymnu państwowego przez orkiestrę wojskową rozpoczęło uroczysty wieczór. Artysta dramatyczny Białkowski odczytał następnie wyjątek z pism Marsz. Piłsudskiego, poczem chór legionowy odśpiewał pieśni „O Komendancie“ W dalszym ciągu art. Białkowski odczytał pierwszy rozkaz Józefa Piłsudskiego do wojska polskiego w dniu 12 listopada 1918 r.

Po produkcjach muzycznych przemówił pos. Pochmarski wskazując, że rocznicę świętując należy nie tylko wspomnieć, lecz postanowieniem nowych czynów. Na zakończenie orkiestra odegrała „Pierwszą Brygadę“, a następnie hymn państwowy.

### Stylowy wieczór w Teatrze Miejskim.

(mdd) Przepięknym zakończeniem Święta Niepodległości w Krakowie było uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim, gdzie odegrano tragedję „O polskim Sejlurusie“ i „rzech synach koronnych Ojczyzny Polskiej“ Jana Jurkowskiego z r. 1604 w transkrypcji A. E. Balckiego z il. muzyczną prof. dr. Z. Jachlmeckiego.

Po pięknym przemówieniu prof. U. J. dr. Franelska Waltera, syntetyzującym znaczenie Święta Niepodległości, popłynęło ze sceny piękne słowo staropolskie. Widowisku nadał pyszną renesansową atmosferę dyr. Karol Frycz. Na tle Theatrum Palladia przesuwały się postaci ojca ojczyzny Sejlurusa i jego synów Herkulesa, Parysa i Diogenesa, oraz personifikacje renesansowego teatru przedstawiające cnotę, rozkosz i sławę.

Głęboki atwór, w którym przewijała się filozofia i sztuka złotego wieku, odegrali nasi artyści z szlachetnym pietyzmem i stylowym patosem, wytworząc wśród widzów uroczysty nastrój.

Przedstawienie odbyło się w obecności p. woj. plk. Gnoińskiego, oraz przedstawicieli władz duchownych, wojskowych i administracyjnych naszego miasta. Publiczność, wypełniająca szczerze widowisko, podziękowała gorącymi oklaskami za to stylowe przedstawienie pełne godności i staropolskiego charakteru, harmonizujące doskonale z przebiegiem dnia Święta Niepodległości.

\* \* \*

Iluminacja Krakowa zakończyła tegoroczne święto niepodległości.

\* \* \*

(ef) W ZWIĄZKU ZE ŚWIĘTEM NIEPODLEGŁOŚCI Instytut administracyjno-gospodarczy, meška szkoła ekonomiczno-handlowa i gimnazjum żeńskie im. Królowej Jadwigi zorganizowały uroczystą akademię w teatrze miejskim. Przemówienie wygłosiła uczennica Karasiówna, poczem poszczególni uczniowie złożyli sprawozdanie ile samorządnie zebrano na pomoc zimową ubrań, obuwia i t. p. Po przemówieniach artyści odegrali „Tragedję o Polskim Sejlurusie“.

We wtorek odbył się również uroczysty poranek w czci gen. Rydza-Śmigłego w gimnazjum Nowodworckiego. Uczniowie tego gimnazjum, gdzie żyje tradycja rycerska rzucili samorządnie 50 zł. na F. O. N.

(ef) ZWIĄZEK ZYDÓW UCZESTNIKÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI zorganizował we śróde uroczystą akademię z okazji święta Niepodległości. Mowa okolicznościowa wygłosił dr. A. Adler, poczem odbyły się produkcje muzyczno-wokalne. Na akademji uchwalamo wysłać depeszę hrdowniczą do Marsz. Rydza-Śmigłego, na którego cześć wzniesiono trzykrotny okrzyk.

— 308 —

Z TOW. FILOZOFICZNEGO. Dziś 12 bm. o godz. 18 odbędzie się w seminarjum filozof. (ul. J. Piłsudskiego 4, I p.), posiedzenie Tow. Filozoficznego, na którym prof. dr. T. Garbowski wygłosi referat p. t. „Refleksje pozjawdcwe“.

ZWIEDZANIE CENNYCH ZBIORÓW MUZEUM IM. ERAZMA BARACZA. Kolekcyj dywanów polskich i wschodnich, broń, obrazów itp. odbędzie się we czwartek, 12 bm. jako 89-ta wykładka nauk. Tow. Miłośników hist. i zab. Krakowa. Objasnień udziela kustosz Muz. Nar. Buczkowski i dr. J. Dobrzycki. Zbiórka o godz. 3.30 pop. przed Muzeum, ul. Karmelioka 51.

# ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY

Rok XXVII.

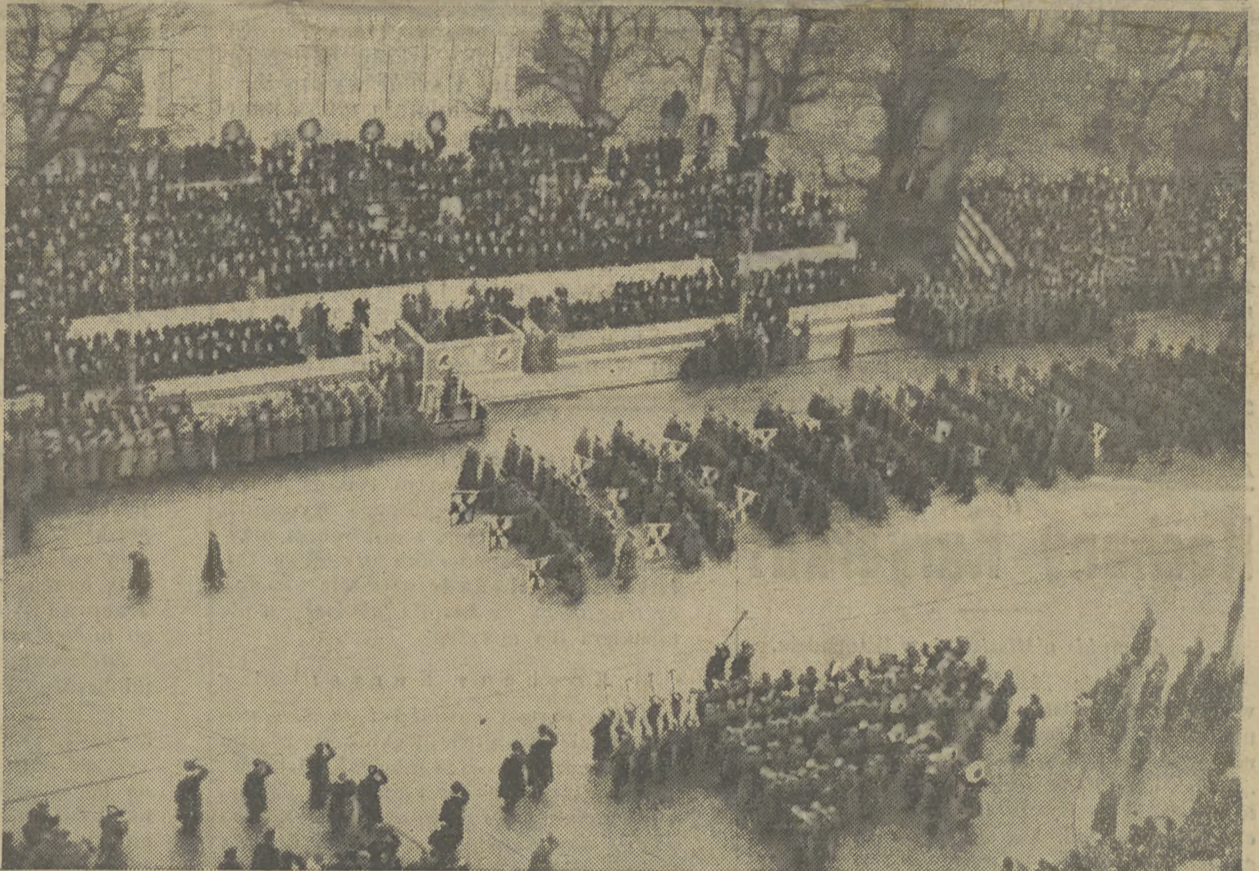
Kraków, sobota 14 listopada 1936.

Nr. 317.

*Wspaniała rewja wojsk w dniu święta niepodległości w Warszawie.*



Minister spraw wojsk, gen. Kasprzycki wręcza Marszałkowi Edwardowi Smigłemu-Rydzowi na Polu Mokotowskim w dniu Święta Niepodległości zabytkową szablę — dar armji polskiej.



Dwa fragmenty rewji w Warszawie w dniu Święta Niepodległości. U góry lekkie czołgi w defiladzie; poniżej: poczty sztandarowe wszystkich pułków przeciągają przed trybunami.

Ag. fot. Światowid.

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY” Nr. 317. Sobota, 14 listopada 1936 r.

## Poznań w dniu Święta Niepodległości.



W rocznicę odzyskania Niepodległości odbyła się dnia 11 b. m. w Poznaniu defilada, którą przyjął woj. Maruszewski. Na zdjęciu drużyna harcerska „Czarna Trzymastka” w efektownych pelerynach.

(Hr) 10-LECIE POLSKIEGO ZWIĄZKU W LITWIE. Polski Związek Zawodowy Ludzi Pracy w Litwie obchodził 8 i 9 bm. 10-lecie istnienia. Z tej okazji odbyło się w Kownie nabożeństwo. Wieczorem sekcja dramatyczna Związku urządziła przedstawienie, które odbyło się w ramach akademii.





# ŚWIATOWIDA

Ostatni numer 46

Cena 60 groszy

Jest dokumentem historycznym, przynosi bowiem zdjęcia z uroczystości

## WRĘCZENIA BUŁAWY MARSZAŁKOWSKIEJ

## MARSZAŁKOWI ŚMIGŁEMU-RYDZOWI

Ponadto aktualności: MIN. BECK W LONDYNIE. — SZTANDAR POZNANIANEK. — POLOWANIE REPREZENTACYJNE NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM. — OTWARCIE WYSTAWY KOSTRZEWSKIEGO W „ZACHĘCIE“ WARSZAWSKIEJ. — REZERWIŚCI STANĘLI DO APELU. — ODSŁONIĘCIE POMNIKA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO W MAKOWIE PODHAŁAŃSKIM. — NAJLEPSI STRZELCY LIGOWI. — POWSTAŃCY PRA. — 11 LISTOPADA 1918. — WITRAŻE W KASYNIE OFICERSKIM W WILNIE.

Zdjęcia te wypełniają 5 kolumn druku. — Na tytułównie wspaniały kolorowy portret Marszałka Śmigłego-Rydza.

Kup ten numer „Światowida“ i zachowaj jako pamiątkę dla swoich dzieci.

**Dla ochrony**  
**RAK**  
WCIERAJCIE W SKÓRĘ ZABEZPIECZAJĄCY  
OD OPIERZCHNIECIA I ZACZERWIENIENIA  
NADAJĄCY RĘKOM MIĘKKOŚĆ I BIAŁOŚĆ  
**krem PRAKATOW**  
PERFECTION

### CO DZIEŃ NIESIE?

13

Listopad

Piątek

Stanisława Kostki  
Słowiański: Stanisława  
Ewangelicki: Brykcjusza  
Grecko-kat.: 31 Stachjusza

Kalendarzyk astronomiczny

Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Ubywa dnia	Ubytek dnia	Wschód księżyca	Zachód księżyca	Faza księżycy
5:58	15:47	8:54	3m	7:51	6:15	15:1	Jutro now

—808—

### Marszałek Śmigły-Rydz przybył do Krakowa.

(Ig) We czwartek, dn. 12 bm. w nocy wyjechał do Krakowa Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz, ażeby u trumny Pierwszego Marszałka Polski śp. Józefa Piłsudskiego na Wawelu złożyć hołd.

P. Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi towarzyszą w podróży do Krakowa wyżsi oficerowie Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych.

Pobyt P. Marszałka w Krakowie potrwa tylko jeden dzień.

### Sukcesy portu gdynińskiego.

(A. Ch.) Ostatnio port rybacki w Gdyni miał dwa nowe rekordy. I tak w dniu 26 października zawiął statek „Herlin“ z największą ilością śledzi jarmuckich, wynoszących 8.855 beczek, a w dniu 4 listopada przybyło do portu rybackiego pięć statków (ze solonemi śledziami jeden z Norwegii i jeden z Holandji, i ze świeżymi śledziami w lodzie trzy statki z Anglii).

Z portu rybackiego wysłano w październiku 458 wagonów z towarami rybnymi. Najwięcej statków przychodzi ze śledziami solonemi z Anglii, Holandji i Norwegii. Poza tem duża ilość przywożą statki z polskich połowów „Mewy“.

Lugry śledziowe „Mewy“ łowiące na morzu Północnym uzyskują w bieżącym sezonie coraz lepsze rezultaty. Do końca października otrzymano 33.885 kantjes a do zakończenia połowów t. zn. do połowy grudnia, połowy zapewne przewyższą lata ubiegłe.

Dla potrzeb tejże flotyli polskiej na morzu Północnym wysła się z Gdyni znaczne ilości soli (statkiem „Hencea“ i „Joma“).

Statek „Steady“ trudniący się dowozem importowanych śledzi świeżych w lodzie, zakupywał dotychczas łód w Anglii. Obecnie zakupuje „Mewa“ łód do konserwacji ryb tylko w Gdyni. I tak w październiku zabrał „Steady“ z chłodni rybnej 25.000 kg. łodu mielonego, a w dniu 6 listopada 30 tysięcy kg. łodu mielonego.

### Marsz. Śmigły-Rydz w hołdzie Marsz. Piłsudskiemu.



Ag. fot. „Światowid“.

Po nabożeństwie w katedrze św. Jana w dniu Święta Niepodległości, Marszałek Edward Śmigły-Rydz złożył wieniec w Belwederze.

## Małopolska szlachta zagrodowa — w podróży po Polsce.

Z Warszawy donosi nasz korespondent (rb): Przybyła do Warszawy wielka wycieczka małopolskiej szlachty zagrodowej, z powiatów: turczańskiego, samborskiego, sanockiego i innych. Najliczniej reprezentowany jest powiat turczański, skąd przybyło ponad 120 szlachty. Cała wycieczka, zorganizowana przez Towarzystwo Rozwoju Ziemi Wschodnich — okręg w Przemyślu, wspólnie z Ligą Popierania Turystyki, wyraża się imponującą cyfrą 500 osób; wycieczkę zorganizowano pod hasłem „Poznajcie kraj rodzinny“ — uczestnicy wycieczki za minimalną opłatą wynoszącą zaledwie 10 złotych, zwiedzili w ciągu pięciu dni najdroższe każdemu Polakowi miejsca: Kraków z Wawelem i kopcem Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu, Częstochowę z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej oraz Warszawę, gdzie obecni byli na wspaniałej rewii wojskowej w dniu Święta Niepodle-

głości. Poza tem wycieczka zwiedziła kopalnie soli w Wieliczce.

Rozmawiamy z kilkunastu uczestnikami wycieczki. Są to ludzie o wybitnie wyróżniającej się indywidualności. Wielu wśród nich tworzy typy starych polskich „szlagonów“, jakby ze starych szlacheckich portretów. Zwłaszcza ludzie starsi, noszący tradycyjny sumiasty wąs. Ale są wśród nich i młodzi, trochę młodzieży szkolnej, liczna grupa kobiet.

Słyszymy pełne entuzjazmu opowiadania o dotychczasowym przebiegu wycieczki, o Krakowie i Wawelu, gdzie u trumny Marszałka Piłsudskiego delegacja złożyła pięknie rzeźbioną tarczę herbowa herbu Sas, którym pieczętowała się większość rodów z powiatu turczańskiego, o Sowińcu, gdzie złożono urny z ziemią pobraną z Pikuja, najwyższej góry Karpat centralnych. Pełne wzruszenia są opowiadania uczest-

ników wycieczki o pobycie na Jasnej Górze, dokąd wszyscy uczestnicy, mimo, iż w większości są wyznania grecko-katolickiego, udali się z wielkim nabożeństwem. — Rozkład jazdy pociągu, wiozącego wycieczkę, był tego rodzaju, iż przyjazd do Częstochowy nastąpił jeszcze w ciągu nocy, bo o godzinie 3.40 rano. Mimo to wszyscy wycieczkowicze przegrali swój sen i udali się, pielgrzymką na Jasną Górę, gdzie powitali ich Ojcowie Paulini i gdzie odprawiono specjalnie dla wycieczki Mszę świętą przed Cudownym Obrazem już o godz. 5.30 rano.

Świt zastał pielgrzymów w kościele słuchających Mszy św. Wielu z nich przystąpiło do spowiedzi i komuniji świętej.

Po przybyciu do Warszawy wycieczka wzięła udział w uroczystościach ku czci Marszałka Polski Śmigłego-Rydza, następnego zaś dnia, tj. 11 listopada wzięła udział w wielkiej rewii wojskowej.

Znamienną jest, co podkreślają zwłaszcza uczestnicy wycieczki z powiatu samborskiego, iż duchowieństwo grecko-katolickie, wiedząc o zamierzonej wycieczce członków miejscowych Kół Związku Szlachty Zagrodowej, zajęło w sprawie tej wycieczki zdecydowanie wrogie stanowisko. Zdarzało się, iż popi grecko-katolicy chodzili osobiście do domów szlachty, nakłaniając ich do zrezygnowania z wyjazdu. Pomimo to, ludzie ci, którzy w swym związku szlacheckim organizują się często pod groźbą represyj ze strony fanatyków rusińskich, jak niejednokrotnie zdradliwie podpalania i inne akty zemsty, nie zawahali się przed tak potężną manifestacją swej rdzennej polskości, jaką jest ich obecny gromadny wyjazd na Jasną Górę i do stolicy Polski, gdzie udziałem swym w wielkim Święcie Niepodległości dali oczywisty dowód przywiązania do swych wielkich tradycji i do Drogi Im. Macierzy.

### Sposób wyjścia.

Gdy człowiek potrzebuje gwałtownie pieniędzy w umyśle jego powstają rozmaite projekty szybkiego zadośćuczynienia tej potrzebie. Są one najczęściej niewykonalne, albo pociągają za sobą takie ryzyko, że zawaha się przed nim człowiek najbardziej lekkomyślny. Wreszcie zjawia się pragnienie cudu.

— O, gdyby tak znaleźć na ulicy dobrze wypchany banknotami pugilares!..

Cud oczywiście, nie przychodzi na zawołanie, a gdyby nawet przyszedł, to zastrzymanie znalezionej pugilaresu byłoby równonaczne z kradzieżą.

A wszystkiemu temu towarzyszy jeszcze uczucie goryczy i zniechęcenia. Czyni sobie człowiek wyrzuty, że nie potrafi znaleźć się w odpowiedniej chwili, że nie schował sobie czegoś na „czarną godzinę“ wówczas, gdy mu pieniądze zbywały, że nie troszczył się o przyszłość, marnotrawił często niepotrzebnie posiadane zasoby.

Jakże inaczej postępuje człowiek praktyczny i zrównoważony! Nie buja on — jak to mówią w obłokach, nie dąży do celów nieosiągalnych, ale stara się znaleźć realny sposób wyjścia z trudnej sytuacji i szuka rozwiązania tam, gdzie się ono znajdować powinno.

Kto na przykład, posiada los Loterii Państwowej, ten logicznie jest uprawniony do spodziewania się większej wygranej. Przecież każde ciągnięcie daje setkom ludzi spełnienie się tych nadziei, ułatwia im wybrnięcie z trosk i kłopotów materialnych, albo nawet czyni ich bogaczami. Ci więc, co liczą na wygraną na loterii, nie oddają się czczym mrzonkom, ale biorą pod rozwagę, jedną z zupełnie uchwytanych możliwości.

Nie jest to, naturalnie, jedyny sposób wyjścia, ale jako ogólnie dostępny i zrozumiały, powinien być zawsze stosowany. Trzeba tylko zaopatrzyć się w los loteryjny i czekać cierpliwie na swoją kolej szczęścia.

**Ulgę w ciężkiej doli bezrobotnych przyniesie każdy grosz, złożony na Konto PKO Nr. 70.209 Pomoc Zimowa.**

### Święto niepodległości w Katowicach.



Wspaniale prezentujący się oddział śląskiej policji w defiladzie na Rynku w Katowicach podczas Święta Niepodległości.

# ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY

Rok XXVII.

Kraków, poniedziałek 16 listopada 1936.

Nr. 319.

## Podziękowanie Marszałka E. Śmigłego-Rydza.

Otrzymałmy następujące pismo:  
„Składam serdeczne podziękowanie wszystkim oddziałom wojskowym, instytucjom, zakładom naukowym, organizacjom i wszystkim osobom, które przesyłały mi życzenia w dniu 10-go listopada.  
Ich mnogość jest dla mnie wyrazem głębokiego współzycia, łączącego społeczeństwo z armją.

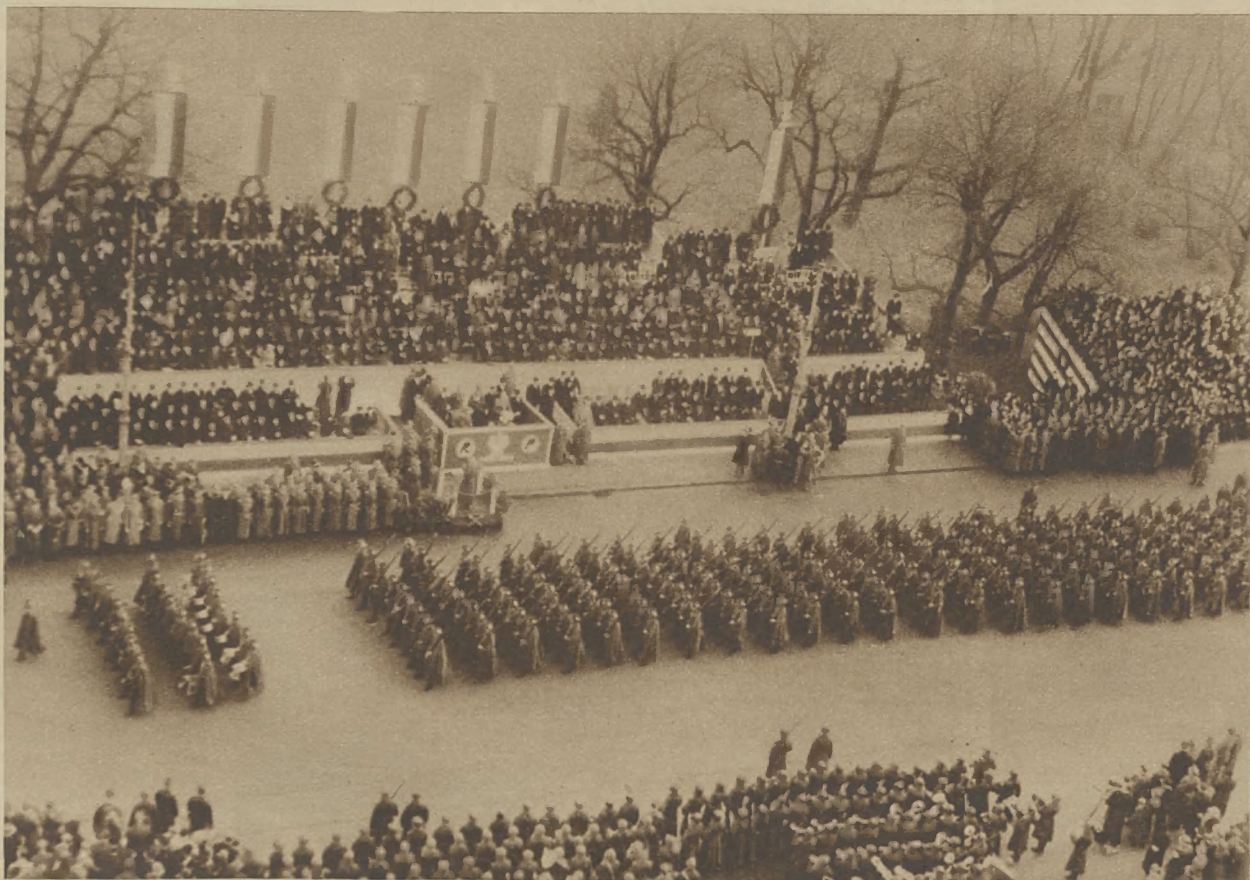
**Śmigły-Rydz**“

Dodatek do Nru 319 „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“ z dnia 16 listopada 1936 r.



WARSZAWA W DNIU ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI. W dniu Święta Niepodległości odbyła się w Warszawie na Rozdrożu wspaniała defilada wojska wszelkich rodzajów broni odebrana przez Marszałka Polski, generała Śmigłego-Rydza, w dostojnej obecności P. Prezydenta R. P. Na zdjęciu widzimy zmotoryzowane oddziały Polskiej Armji, defilujące przed trybuną P. Prezydenta R. P. i Marszałka Śmigłego-Rydza.  
Ag. Fot. „Światowid”.

## Święta Niepodległości w Warszawie



Bataljon stołeczny strzelców podhalańskich, defilujący przed reprezentacyjną trybuną najwyższych władz wojskowych i cywilnych. W głębi, na podniesieniu, otoczonej barjerą z orłem polskim i inicjałami Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, widoczni P. Prezydent R. P. i stojący obok niego nowy Marszałek Polski.



Marszałek Edward Śmigły-Rydz saltuje bulawą sztandary Armji polskiej.

Ag. Fot. „Światowid”.

### Szabla z pod Zadwórze dla Marszałka Śmigłego-Rydza.

Nasz lwowski korespondent (C) donosi: Byli uczestnicy bitwy pod Zadwórzem, oraz b. żołnierze Małopolskich oddziałów Armji ochotniczej z r. 1920 uchwalili w dniu Święta Niepodległości ofiarować Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi zdobytą w czasie walk szablę.

Dar wręczy Marszałkowi patrol złożony z 12 b. oficerów, podoficerów i żołnierzy M. O. A. O. który wyruszy do Warszawy pieszko ze Lwowa w rocznicę oswobodzenia miasta, tj. 22 bm.

# GŁOS NARODU

REDAKCJA  
i ADMINISTRACJA  
Kraków.  
ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:  
Redakcja . . . 101-90  
Administracja . 133-44

Konto PKO, Kraków Nr. 415.730  
401.099

Przedpłata wynosi:	W Krakowie		Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Redakcja niezamówionych artykułów niezwraca i nie honoruje listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.
	z odnośnikiem	bez odnośnika			
Miesięcznie . . . . .	5- zł.	4-50 zł.	5- zł.	8- zł.	

Rok XLIII

Kraków, czwartek, dnia 12 listopada 1936 r.

Nr 311.

## 18-lecie niepodległości

### Olbrzymia rewia wojskowa wszystkich rodzajów broni na ulicach Warszawy

Warszawa, 11. 11. (Tel.) Tegoroczny obchód święta niepodległości stał w Warszawie pod znakiem olbrzymiej rewii wojskowej, która odmiennie niż innymi laty odbyła się na ulicach miasta na przestrzeni 6 km. od Belwederu aż do placu zamkowego.

Ulice, którymi szła defilada tonęły wprost w sztandarach, w zieleni i w barwnych kołnierkach, rozwieszonych z okien i z balkonów. Już od wczesnego rana nieprzeliczone tłumy ludności miejscowej i przyjezdnej podążyły na trasę rewii, ustawiając się zwartą ciżbą od Belwederu wzdłuż Alei Ujazdowskich, na pl. Na Rozdrożu, na Nowym Świecie, Krak. Przedmieściu i pl. Zamkowym.

Ulicami przy dźwiękach orkiestr podążały na miejsce zbiórki szkoły, poczty sztandarowe organizacji, oraz przeróżne delegacje.

#### PRZEGLĄD WOJSKA NA PLACU MOKOTOWSKIM.

Masy wojska zostały zgrupowane na Polu Mokotowskim. O godzinie 10 przybył na Pole Mokotowskie marszałek Śmigły-Rydz powitany dźwiękami Hymnu Narodowego. Naczelny Wódz w otoczeniu sztabu i adiutantów dokonał przeglądu wojska, witany gromkimi okrzykami pozdrowień żołnierskich.

Całe Pole Mokotowskie było dosłownie zalane wojskiem. Po brzegach Pola zgrupowały się masy publiczności, która przybyła tu już we wczesnych godzinach rannych, ażeby zająć jak najdogodniejsze miejsca dla obserwowania uroczystości wojskowej. Na wysokich masztach, powieszonych festonami zieleni, na wietrze łopotwały flagi narodowe.

#### NABOŻENSTWO W KATEDRZE.

Po dokonaniu przeglądu wojska Naczelny Wódz odjechał do Katedry na uroczyste nabożeństwo.

Do świątyni przybył P. Prezydent Rzpli tej i zajął specjalnie dla niego przygotowane miejsce. Obok P. Prezydenta usiadł marszałek Śmigły-Rydz.

Za fotelami najwyższych dostojników państwa zajął miejsce rząd in corpore, następnie zasiadli przedstawiciele Sejmu i Senatu dostojnicy kościelni i cywilni, korpus dyplomatyczny, generalicja, korpus oficerski, a w głębi ustawiły się delegacje zrzeszeń i związków z pocztami sztandarowymi.

Pontyfikalna Msza św. w asyście liczno go duchowieństwa celebrował Ks. Kardynał Kakowski. Na specjalnie przygotowanym miejscu zasiadł Ks. Kardynał Prymas Hlond.

#### REWIA WOJSKOWA.

Warszawa, 11. 11. (PAT.) Kulminacyjnym punktem dzisiejszych uroczystości święta niepodległości była wspaniała jedna z największych z dotychczas w Polsce widzianych defilad wojsk, którą przyjmował marszałek Rydz Śmigły w obecności Pana Prezydenta R. P., najwyższych dostojników państwowych, duchowieństwa, korpusu dyplomatycznego i przedstawicieli społeczeństwa.

Io nabożeństwie w katedrze św. Jana zaczęli przybywać na plac Na Rozdrożu dostojnicy państwowi, przedstawiciele duchowieństwa, oraz przedstawiciele policji węgierskiej.

Na lewo od łoża P. Prezydenta Rzeczypospolitej zasiadli członkowie korpusu dyplomatycznego, po prawej zaś stronie łoża, na chodniku, w kierunku A. Ujazdowskich stanęła generalicja z inspektorem armii gen. Berbeckim na czele, a dalej attaches wojskowi państw obcych i wyżsi oficerowie. Obecna była, rów-

nież w czasie uroczystości p. Maria Mościcka i p. Rydz-Śmigłowa.

O godz. 11.40 ukazało się auto marszałka Polski Śmigłego Rydza, zdążającego do Belwederu dla złożenia holdu pierwszemu marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu. Publiczność zgromadzona na trybunach wstała z miejsc, witając entuzjastycznie naczelnego wodza, jak również nadjeżdżającego, po chwili, ze swą swiątą Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wódz naczelny ubrany był w płaszcz polowy. Na czapce i na epoletach widniały odznaki marszałkowskie. Przy boku szabla — cfiarowana dziś naczelnemu wodzowi przez armię.

P. Prezydent Rzeczypospolitej zajął miejsce w specjalnej łoży w towarzystwie p. premiera, pierwszego wiceministra spraw wojskowych gen. Gluchowskiego, członków domu wojskowego i cywilnego oraz szefa protokołu dyplomatycznego.

Wśród ogólnego oczekiwania i napięcia z uderzeniem godziny 12 ukazał się pieszo od strony Belwederu prowadzący defiladę minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki w towarzystwie gen. Regulskiego i wyższych oficerów. Stanąwszy przed marszałkiem Polski p. minister spraw wojskowych zasalutował trzykrotnie szablą, a złożywszy meldunek służbowy stanął opodal trybuny marszałka Śmigłego Rydza, po prawej jego stronie.

O godz. 12 na sygnał dany trąbką ruszyła defilada, która stała pod znakiem motoryzacji.

Na czele postępowały delegacje wszystkich formacji wojskowych w kraju z pocztami sztandarowymi. Poprzedzane były one sztandarami odznaczonymi najwyższym orderem „Virtuti

Militari”. Poszczególne delegacje były prowadzone przez dowódców O. K.

Następnie ruszyły młode, dziarskie, świetnie wyekwipowane i wyszkolone delegacje szkół wojskowych, a więc lotnicze, marynarki wojennej, kawalerii, artylerii, łączności broni pancernej, służby sanitarnej i K. O. P. Delegacje te były przedmiotem szczególnych owacji tłumów zgromadzonych wzdłuż trasy pochodu.

Drugą grupę rewii stanowiły formacje kawaleryjskie a następnie artyleria polowa, konna, ciężka i najcięższa. Za nimi maszerowały oddziały łączności, formacje techniczne oraz oddziały P. P. i organizacje P. W.

Wreszcie w trzeciej grupie, która wywołała powszechny entuzjazm wśród widzów, szły zmotoryzowane oddziały wszystkich gatunków broni, a więc piechoty, kawalerii, artylerii, saperów, służby sanitarnej, a wśród nich oddziały Czerwonego Krzyża.

Widok ciężkich czołgów i lekkich tankietek, specjalnych samochodów pancernych wyposażonych w karabiny maszynowe, oddziałów motocyklowych uzbrojonych w lżejsze i cięższe karabiny maszynowe, dalej ciężkich armat ciągniętych przez specjalne traktory, wywarł głębokie wrażenie na wielotysięcznych tłumach.

Przeciągające ulicami Warszawy szeregi wojska były przedmiotem spontanicznych, entuzjastycznych owacji, zwłaszcza młodzieży.

Pod nogi maszerujących oddziałów sypały się kwiaty, kwiatami przystrajano armaty, karabiny maszynowe, oraz jednostki broni pancernej.

## Parlament belgijski radzi nad podziałem armii na flamandzką i walońską

Bruksela, 11. 11. (PAT.) Dziś po południu odbyło się posiedzenie parlamentu, na którym wybrano ponownie przewodniczącym Izby Huysmansa. Na porządku obrad znajduje się projekt rządu, przewidujący utworzenie próbnych jednostek wojskowych flamandzkich i walońskich, podział administracji armii na flamandzką dla obszarów północnych i walońską dla południowych oraz wprowadzenie dwóch języków krajowych do szkół wojskowych. Projekt ten ma na celu stworzenie nastroju zadowolenia wśród parlamentarzystów flamandzkich i ułatwienia przez to przyjęcia przez Izbę projektu reformy wojskowej, do którego ustosunkowują się Flamandowie opozycyjni.

## Odprężenie brytyjsko-włoskie

Londyn, 11. 11. (PAT.) Agencja Reutera donosi, że ostatnie przemówienia Mussoliniego i Baldwina wprowadziły znaczne odprężenie i utworowały drogę do nawiązania bardziej przyjaznych stosunków między W. Brytanią a Włochami. Należy jednak zaznaczyć, że Anglia nie wysunęła dotychczas żadnych konkretnych propozycji co do nowego brytyjsko-włoskiego układu śródziemnomorskiego, jakkolwiek rozpoczęto już w tej sprawie sondowanie opinii na drodze dyplomatycznej.

## Zgon przywódcy polskich syonistów

W śróde zmarł w Krakowie Oziash Thon, przywódca syonistów polskich. Zmarły liczył l. 66. Od r. 1919 do 1935 był posłem do Sejmu i prezesem kół żydowskiego. Poza tym zmarły sprawował urząd rabina. W organizacjach syonistycznych Oziash Thon odgrywał wybitną rolę jako prezes oddziału na zachodnią Małopolskę i Śląsk, oraz delegat żydów polskich do światowego związku syonistów.

## Walka pozycyjna na ulicach Madrytu

### Zmiana taktyki wojsk narodowych?

Talavera, 11. 11. (PAT.) Korespondent Hava donosi: W ciągu ostatnich 48 godzin następują po sobie, ze zmiennym szczęściem, ataki i kontrataki na północy i południu Madrytu. Operacje wojskowe powstańcze aż do przedmieść stolicy prowadzone były z błyskawiczną szybkością, przy czym brano pod uwagę jedynie względy natury wojskowej. Dziś w przededniu wkroczenia do Madrytu powstają również problemy bardziej ogólnej natury. Zmieniła się również forma prowadzonej wojny, przekształcając się w klasyczną wojnę pozycyjną.

Wobec rozpaczliwego oporu stawianego przez obrońców Madrytu, gen. Franco w czasie konferencji odbytej z kierownikami sił powstańczych miał podobno zdecydować się na prowadzenie ofensywy, zmierzającej do zupełnego odcięcia miasta, co pozwoliłoby na przystąpienie do oblężenia stolicy. Operacja ta wymagałaby jednak poważnych posiłków. Mają one nadejść w postaci silnych oddziałów wojsk marokańskich, które wczoraj wylądowały w portach, znajdujących się na południu. Nowa taktyka, zastosowana przez gen. Franco prawdopodobnie będzie wymagała kilku dni do wprowadzenia jej w życie.

#### Postępy wojsk powstańczych

Sewilla, 11. 11. (PAT.) Według komunikatu wojsk powstańczych, kolumny gen. Vareli zajęły w Madrycie kilka punktów strategicznych. Przyczyną powolnego posuwania się

wojsk powstańczych jest fakt, iż oddziały zmotoryzowane musiały dokonać pewnych manewrów, zanim wezmą udział w akcji.

Londyn, 11. 11. (PAT.) Korespondent Reutera przy armii powstańczej donosi: kolumna plk. Castejon zajęła jakoby dworzec północny Madrytu po sforsowaniu rzeki Manzanares. — Główne siły powstańcze przez rzekę jeszcze nie przepłynęły się.

#### Pałac królewski w ogniu

Teneryfa, 11. 11. (PAT.) Rozgłośnia tutejsza podaje, że powstańcy zajęli we wtorek po południu okolice dworca północnego w Madrycie i całą sąsiednią dzielnicę, zwaną Dom Billa. Na odcinku tym wojska czerwone używały gazów trujących. Lotnicy powstańcy bombardowali intensywnie fortyfikacje wojsk rządowych pomiędzy mostami Toledo i Segovia jak również gmach ministerstwa wojny.

O godz. 1 ta sama radiostacja podała, że anarchiści w Madrycie czynią wszystko, aby zniszczyć pałac królewski. Jak się zdaje, udało im się tam wzniecić pożar, gdyż nad pałacem widnieją kłęby dymu i płomienie.

#### Antonio Primo de Rivera zamordowany?

Casablanca, 11. 11. (PAT.) Pasażerowie samolotu pocztowego Air — France, który przybył tu z Alicante, oświadczyli, że po ostatnim bombardowaniu miasta przez lotników narodowych, anarchiści zamordowali około 1.000 zakładników, więzionych w Alicante. Między zamordowanymi znajdował się ma Antonio Primo de Rivera, oraz siostra generała Queipo de Llano.

PT. NASZYCH PRENUMERATORÓW PROSIMY UPRAŻEJMIĘ  
USKUTECZNIĆ WSZELKIE WPLATY DLA DZIENNIKA „GŁOS NARODU“

na nowe konto P. K. O. Nr. 415.730.

Wpłaty na poprzednie konto Nr. 401.099  
usku-tecznić można tylko do dn. 15 listopada b. r.











## Odznaczeni w dniu Święta Niepodległości

Poniżej podajemy dalszy spis osób, odznaczonych w dniu Święta Niepodległości.

**Złoty Krzyż Zasługi Otrzymali:** J. Hermanowski, dr St. Hilewicz, A. Inicki, F. Jabłoński, K. Jagiełło, dr R. Jakimowicz, St. Jarecki, B. J. Jasiński, St. Jasiński, M. Jaworska, W. Jurezyk, L. Jusow, dr St. R. Juszczyk, Z. P. Kaczyński, H. A. Kaletka, St. Kalicki, J. Kalużewski, B. Kaplański, St. Kara, Fr. Kaszewski, inż. H. Kiepał, inż. St. Broklonowski, inż. E. Korytkowski, dr E. Kostka, M. Kotowicz, St. I. Kowalik, W. Kowalski, J. I. A. Kozłowski, Wł. Kozłowski, J. Kozłowski, inż. A. Krajewski, St. Krakiewicz, J. Kramm, inż. A. W. Kropiwnicki, L. W. Krupeczak, dr Al. Kuc, A. Ledóchowski, inż. G. O. Lembke, W. Lentz, M. W. Lipiński, T. P. Lipski, dr M. Lach, J. Laszcz, dr E. Maciulewicz, J. Makowski, L. Małkowski, J. H. Mally, M. Małaczynski, Al. Maresz, J. Marlewski, J. Marossanyi, J. Szczeny Mayzl, St. Manowski, K. Michalik, W. Michalski, St. Z. Michałowski, St. St. Mieczkowski, J. M. Miedzińska, inż. Z. Mierzejewski, L. Misky, inż. K. de Mezer, Fr. E. Medliński, St. Molenda, K. Motal, dr R. W. M. Müller, St. Nadolny, Br. Nakoniecznikow-Klukowski, A. Namaczyński, St. Namysłowski, A. J. Neumann, inż. Ed. Norweath, A. Nowak, K. Nowicki, inż. L. Nowicki, St. Nożyński, J. Orłowski, K. Orzechowski, B. Ostrowski, Wł. Ostrowski, inż. J. Paclawski, Wł. Palosz, Br. Pater, Zdz. Pawlikowski, dr Cz. Pech, W. Ed. Pełczyński, K. Piechaczek, dr R. Z. Piotrowski, Wł. Piskozub, J. Plackowski, M. B. Podbodorowski, J. Poniatowski, Ant. Potkański, A. Powierza, inż. A. Praczyński, H. Przybora, R. Szcz. Przybyszewski, dr W. Przywiczewski, J. H. Radwański, M. Rakowski, J. Relidzyński, W. St. Ródzyńkiewicz, dr J. Rozwadowski, inż. Z. Rudolf, dr St. Rybarski, W. Rymkiewicz, St. K. Sadkowski, J. B. Sanocki, Z. Schlichting, St. Sendonowski, inż. J. Seredyński, M. Sienkiewicz, inż. T. Sokołowski, P. Sośnicki, dr Wł. Sowiński, A. Sowówna, inż. Ed. Stankiewicz, inż. Br. Stawiski, inż. A. Stein, J. Stroka, J. R. Studnicka, inż. A. Strzeszewski, St. Szajewski, M. Br. Szaynowski, J. Szczepanowski, J. Szkaudera, inż. Cz. Szosland, inż. J. Szowhenowow, J. W. Szumił, J. K. Z. Szyca, inż. L. Szymański, St. Szymborski, dr St. Zb. Szyszkowski, St. Śliwa, K. Świerczewski, T. Tabeau, St. Taszakowski, inż. B. K. Toczyński, E. Tomaszewski, inż. L. Tylibor, A. Tylko, inż. Al. Tysza, inż. A. Virion, St. K. Wajda, Wł. Waroczewski, J. Wereszczyński, T. Werner, dr J. Weyers, T. Wicherski, Wł. Wijato, W. Wilantowicz, inż. Al. Witkowski, dr St. Wrona, Z. Wyszyński, inż. Ol. Zacharewicz, dr Z. St. Zagórowski, dr. A. Zajac, W. Al. Zaykowski,

L. Zieleniewski, W. Żwirski, Wł. Zwoliński, J. Zuchowicz, W. Żyboriski, dr Ant. I. Klak-szto, G. Kotlewski, K. M. M. Słowikowski, K. Bilezyński, St. D. Lech, J. Horodecki, W. Horsetzky, K. Jacyna, Br. Juskiewicz, I. Kobielski, dr Wł. Kumor, Wł. P. Pilecki, dr Wł. J. Kl. Sarnicki, kpt. Br. Front, B. J. Dąbrowski, inż. H. J. Laskowski, Wł. Borowski, W. Giedroyć, M. Hrynkiwicz, A. Illniesz, dr Al. St. Juzwa, Art. Kleski, Al. St. Koziol, F. J. Krajewski, J. Kukulak, dr J. Kuprowski, Wł. Kuziński, Wł. Pawluc, J. W. Piasecki, D. Piotrowski, Wł. Posemkiewicz, R. Radłowski, dr A. Rappe, M. B. Roszkowski, K. Rutkiewicz, B. St. Rzepniński, dr R. Sokolowski, Wł. Stachura, St. Stachurski, Ol. Stetkiewicz, dr B. Szypuła, St. Świdorski, J. Ks. Topoliński, dr J. Wiszniewski, Wł. Zbroziński, St. Zielenek, R. Al. Boranek, M. Biedowiczowa, W. Bieniek, inż. J. Borowski, H. Bułat, W. H. Fl. Chrzanowska, A. Ciskówna, M. Czech, B. Dacko, St. Dambrosz, M. Dubaj, L. Dyl, A. Dziurzyński, Al. Feist, M. Gajl, dr Fr. Gućwin, K. P. Janczykowski, J. Kapuściński, M. Kińczyk, M. J. L. Konieczny, T. Kerpai, dr J. Kryński, ks. dr J. Krykowski, dr L. Kuchanny, J. Kuśka, J. Kuzia, K. A. Kwiek, dr J. M. Lehnertowa, W. H. Lisowska, J. Lybakiewicz, M. Makarewicz, J. Menzl, K. Mikuśński, sp. Al. J. Milat, R. Niemiec, ks. K. Piotrowski, Ant. Ptaszycka, M. Radwański, W. Schteitzer, dr Wł. Ściebora, Z. J. Szczawiński, dr St. Szeligiewicz, Br. Szwarzcyk, dr St. Tatarówna, ks. B. Wajzler, O. Fr. Werner, St. Wielgosc, ks. B. Winkowski, I. Wojewódzki, J. Wójcik, J. Wójtowicz, F. Wojnarowicz, A. Wolanowski, K. A. Wróblewski, inż. W. Wrzosek, G. M. Wuttka, M. A. Zakrzewski, St. Zakrzewski, inż. W. R. Dakowski, E. Listownicz-Stankiewicz, inż. Fr. Michalski, inż. Al. Pank, Zb. Trampczyński, inż. J. Zabłocki, L.

Bistroń, inż. St. Bojarski, inż. Z. Buhaczkowski, J. Ceglecki, inż. B. Dobrzycki, inż. L. J. Dudryk, inż. G. Jagiełło, J. Jakubowski, inż. Cz. Kaczmarek, J. Kargol, inż. A. M. Hohlepp, inż. St. Kozakiewicz, L. Kozłowski, inż. J. A. F. Lauðański, W. Łęcznarowicz, dr M. Lytwak, inż. Wł. Martisi, J. Minticz, Fr. Mrozowski, inż. St. J. Slotwiński, M. L. Smogowicz, inż. L. Soroko, inż. J. St. Suleciński, W. Szanecki, R. W. Szczawiński, Wł. Ślusarz, inż. St. Tarwid, inż. E. M. Teodorowicz, dr St. Wachter, inż. H. Wojciechowski, inż. J. M. Zachariasiewicz, H. Zakrzewski, inż. P. Dędo-Zwoliński, dr J. Bernański, inż. Al. Dijkiewicz, L. Drożdżewicz, J. B. Legiecki, Z. Lopiński, T. Magierski, Fr. Matejski, dr J. Tyminiński, Ed. Wiciejewski, An. Dąbrowski, inż. K. Dobrski, R. Kurowski, inż. E. Liberadzki, inż. E. Müller, J. Czempieński, T. Garztecki, L. Lewestam, L. Okręt, B. Sroćki, Al. Zambrzycki, inż. J. Królikowski, dr W. Miłkowski, J. Reguński, K. Tchorznicki, dr M. Walicki, E. E. J. Więckowski, W. B. Zawadzki, inż. L. O. Zejert, G. Bernaczek, inż. St. Bystydzieński, inż. Wł. Domański, inż. A. Horkiewicz, R. Klinger, inż. E. Melech, inż. Z. Okołów, I. Paschal-ska, St. Stroinowski - Strzemię, M. Szubert, J. Świerczewski, inż. P. Tarnowski, inż. J. Tojchman, dr inż. T. Urbański, F. Więckowski.

**Złoty Krzyż Zasługi** po raz drugi: Fr. Boćian, inż. A. Kamiński, J. Kwiatkowski, Ant. Olbromski, inż. T. Ruge, inż. St. Żerański, L. Borowski, Cz. Kuberski, J. A. Maetschke, K. Świątopelk-Mirski, inż. L. Knauff, W. Sikorski, dr F. Wachtel, Wł. Zakrzewski, J. Wysocki, inż. J. Jelinek, H. Kaysiewicz, inż. Cz. Knichowiecki, K. Kozłowski, J. Krzymowski, L. Osiecki, M. L. Panglisz, J. Przybyszowski, dr K. R. E. Rościszewski, J. Starzyk, W. Jakubowski, inż. Cz. Bittenc, inż. E. Nowakiewicz, Wł. A. Świątecki.

Poza tym ponad 3 tys. osób odznaczonych zostało Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie  
Józef Maczek  
Rewiru VI, ul. Garbarska Nr. 6.  
Dnia 12. XI. 1936.  
Sygn. VI. Km. 1859/36.  
Wierzyciel: Jan Rybotycki w Krakowie.

### Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru VI, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 listopada 1936 o godz. 12-tej w Krakowie przy ul. Smoleńskiej Nr. 25-a odbędzie się licytacja ruchomości należących do Dra. Adama Kwiatkowskiego w Krakowie, składających się z jednego dywanu perskiego.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VI.  
(—) Józef Maczek.

## PRAD

Miesięcznik poświęcony zagadnieniom życia kulturalnego i społecznego. —

Wydawnictwo Zw. Polskiej Inteligencji

Katolickiej — Lublin — Uniwersytet.

Prenumerata roczna w kraju wynosi 12 zł. — półroczna 6 zł. — dla nauczycieli roczna 8 zł. — dla studentów i kleryków 6 zł. —

## PRACOWNIA KUSNIERSKA

**STANISŁAWA RACHTANA** wykonuje futra męskie płaszcze damskie, pelerynki, lisy oraz wszelkie roboty w zakresie kuśnierstwa wchodzące — według najnowszych modeli paryskich po cenach znacznie niższych  
W KRAKOWIE, UL. KARMELICKA 8, (parter w podwórzu).

## JEŚLI WITRAŻE TO KRAKOWSKIE

Od 1902 r.

wykonuje wszelkie witraże i oszklenia od najskromniejszych do najbogatszych, odznaczony 15 złotymi medalami.

**KRAKOWSKI ZAKŁAD WITRAŻÓW**

**S. G. ŻELEŃSKI**

**KRAKÓW, AL. KRASIŃSKIEGO L. 23.**

TELEFON 106-16. P. K. O. 405-506.

JAKOŚĆ NAJWYŻSZA. — CENY NISKIE.

PROJEKTY I OFERTY GRATIS.

## Pektoraliki, koloratki

gumowane dla PT. Książy, bielizna, rękawiczki, skarpetki, kapelusze poleca:

**ROMAN SZCZERBA**

Kraków, ulica Florjańska 40.

Ratujmy bezrobotnych od zimna i głodu. Ofiary pieniężne składać należy na Konto PKO Nr. 70.200 Pomoc Zimowa. Ofiary w naturze w miejscowym Komitecie.





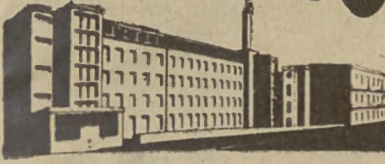


Express Poranny

# ILUSTRACJA

## ŚWIĄTECZNA

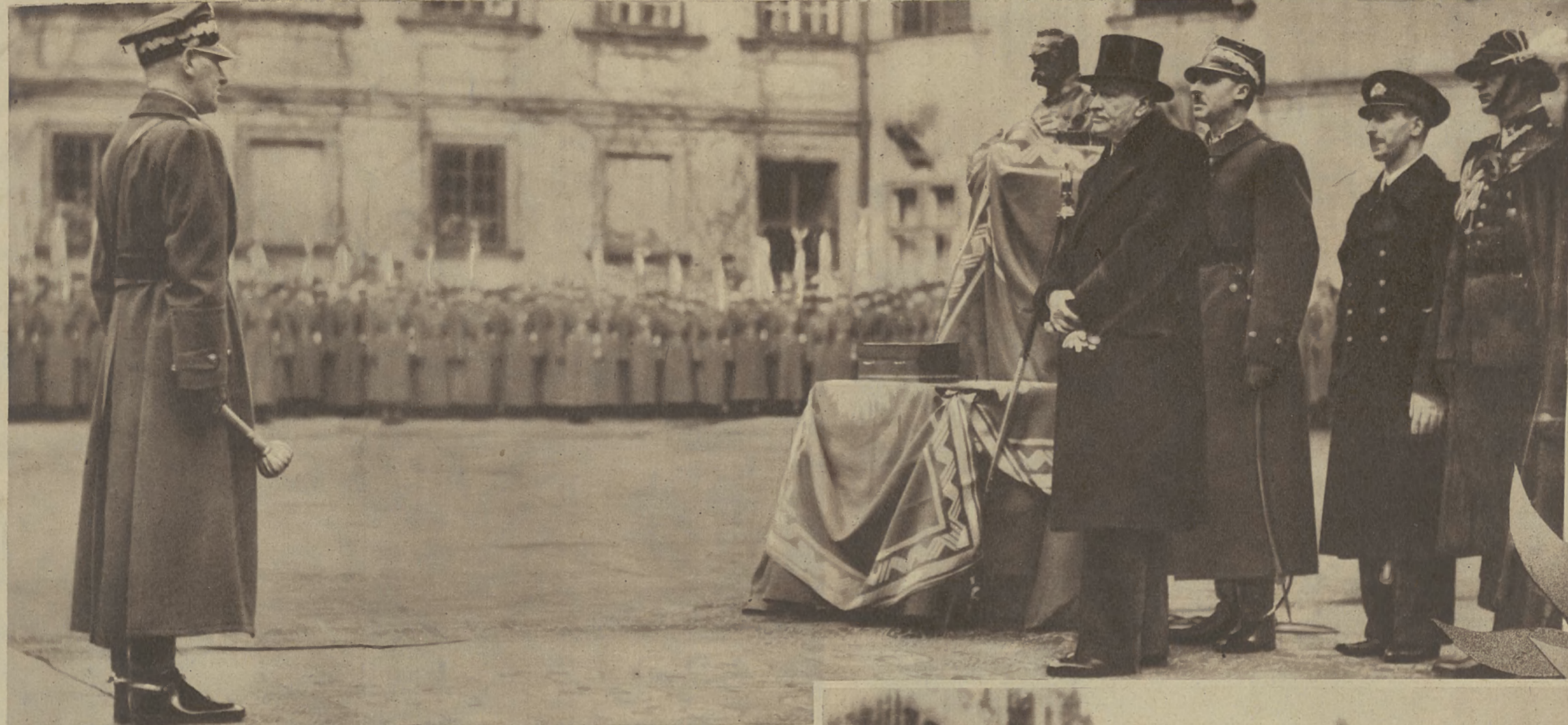
Express Poranny



DOM PRASY

DODATEK

### Naczelnny Wódz Marszałkiem Polski



Marszałek Smigły-Rydz  
wygłasza przemówienie  
po otrzymaniu z rąk  
Pana Prezydenta buławy.



Pamiętny będzie dla całego Narodu i Wojska dzień 10 listopada 1936 r., kiedy na dziedzińcu Zamku Królewskiego w Warszawie Pan Prezydent Rzeczypospolitej, jako najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych, wręczył gen. Smigłemu-Rydzowi buławę marszałkowską w uznaniu odniesionych przez Niego zwycięstw i wielkich zasług, jakie dla Narodu i Państwa położył.



Warszawa urządziła spontaniczne owacje powracającemu z Zamku Marszałkowi.

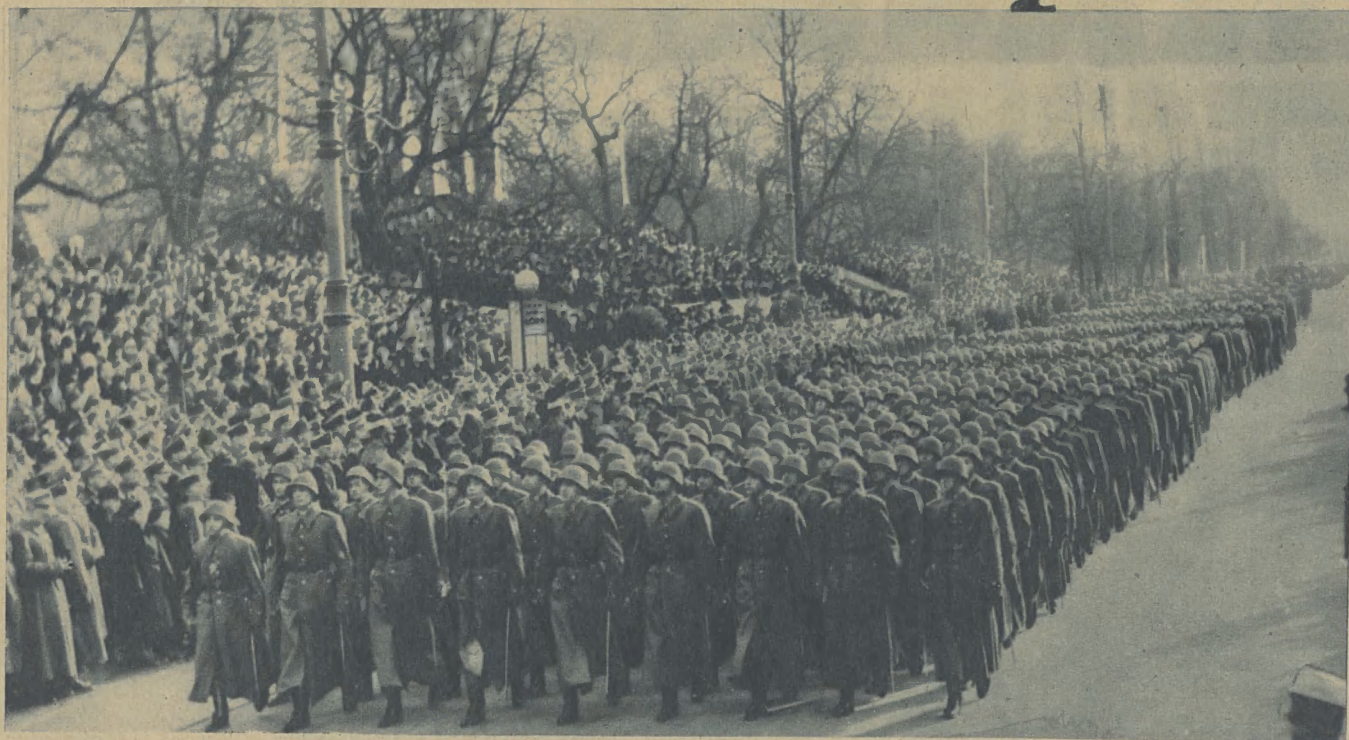


Min. gen. Kasprzycki wręczył Marszałkowi w imieniu Armii piękna, zażytkowa szablę.

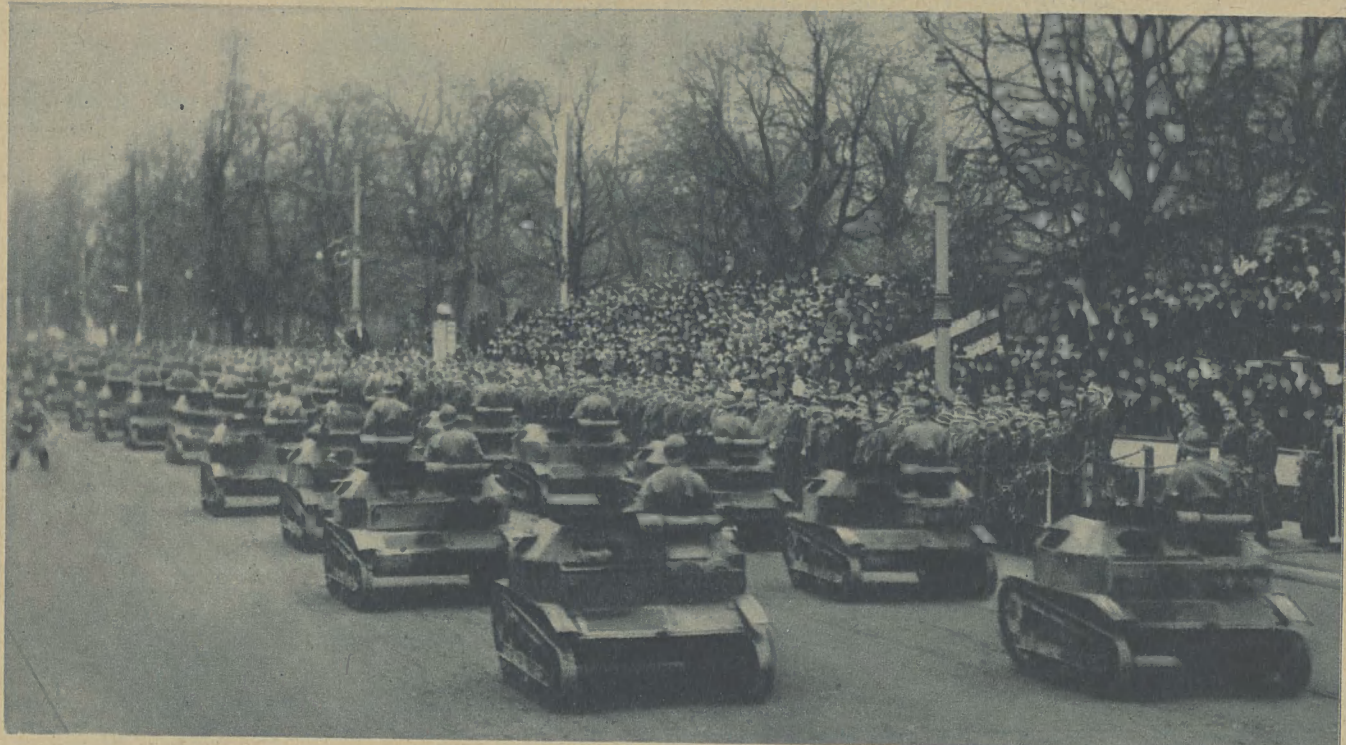


Z hołdem w Belwederze.

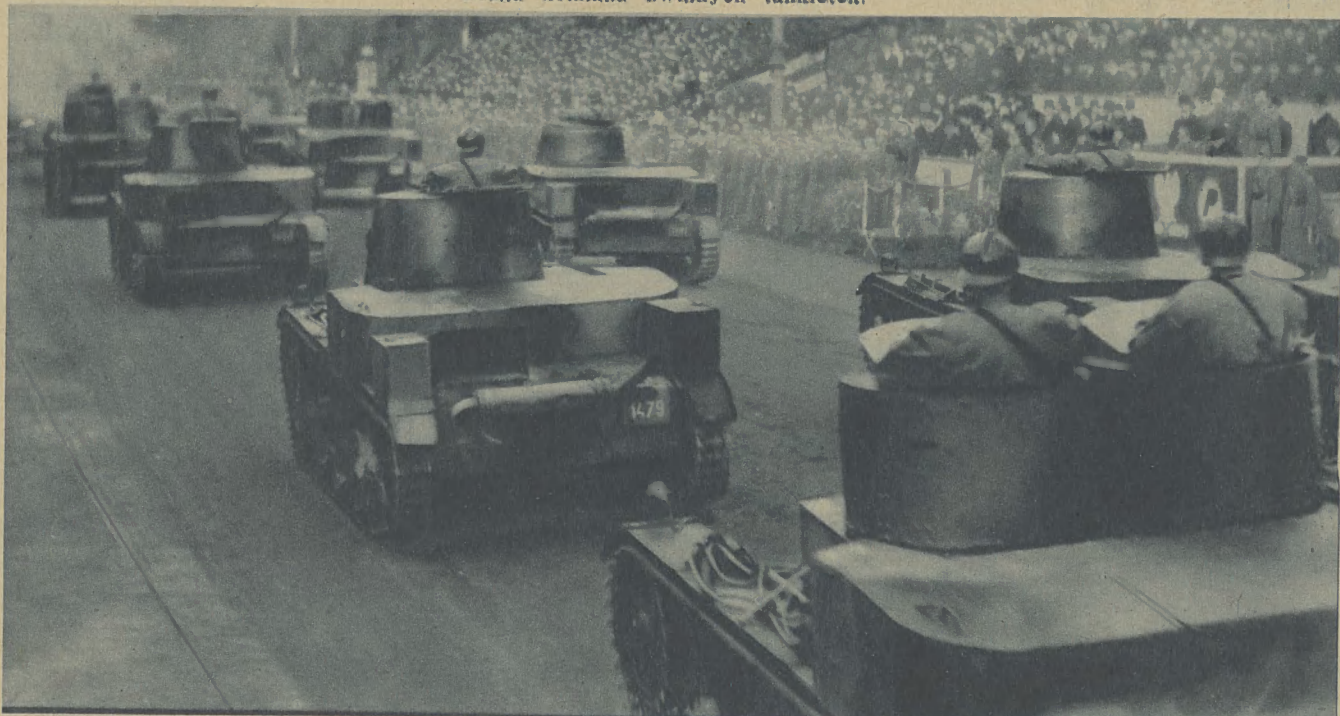
# REWIA POTĘGI ZBROJNEJ POLSKI



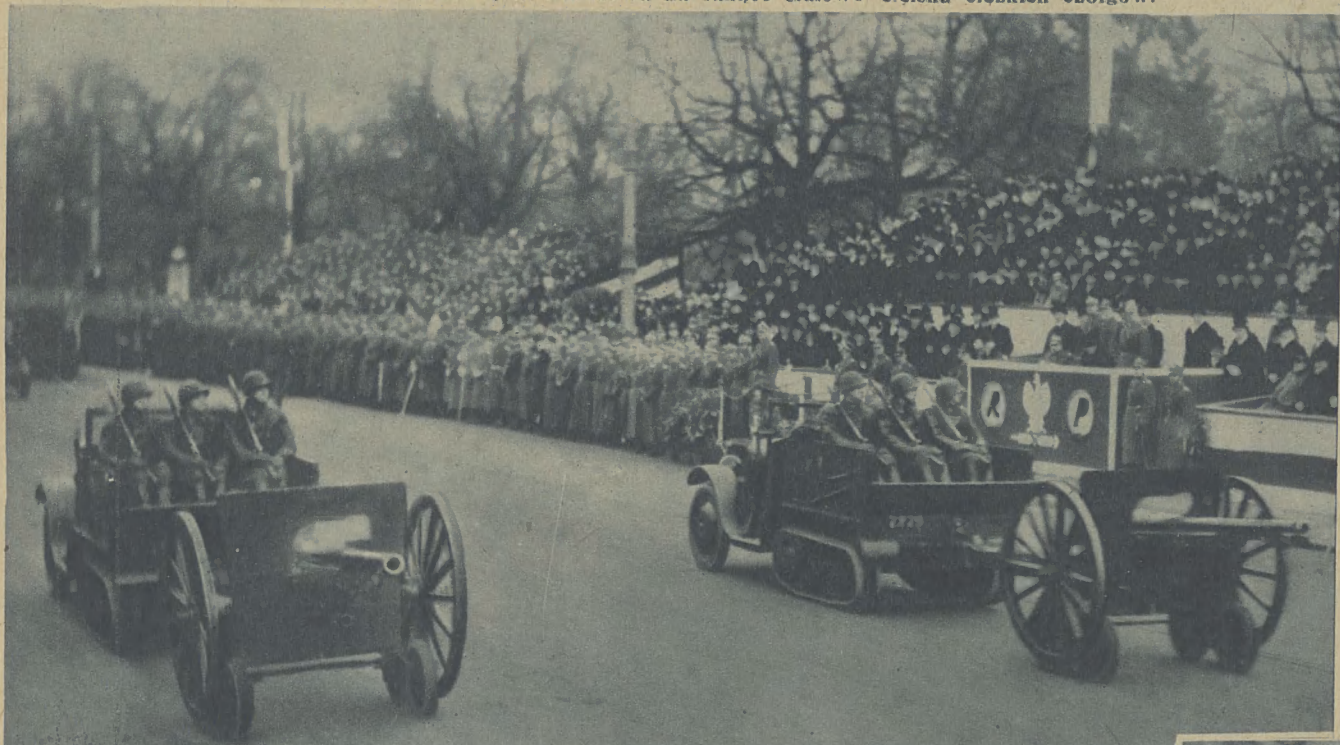
Zwarte szeregi młodych dowódców — podporuczników ostatniej promocji.



Długa kolumna zwinnych tankietek.



Z dumą i podziwem patrzyła Warszawa na sunące stalowe cielska ciężkich czołgów.



Zmotoryzowana artyleria polowa.



Ciężkie działo ciągnięte przez traktor.



Marszałek Smigły-Rydz na trybunie podczas defilady.

Podczas tegorocznej rewii w dniu Święta Niepodległości szczególnie głębokie wrażenie wywarła masowa defilada wojsk zmotoryzowanych i broni pancernych od motocykli aż po olbrzymie „pancerniki lądowe”.



Zmotoryzowane fortece.

Środa

11

Listopada  
1936 r.Dziś: Marcina  
Jutro: Emiliana

SŁOŃCE

Wschód słońca: g. 6 m. 47  
Zachód słońca: g. 15 m. 54  
Długość dnia: g. 9 m. 7  
Ubyło dnia: g. 7 m. 51

## Express Poranny

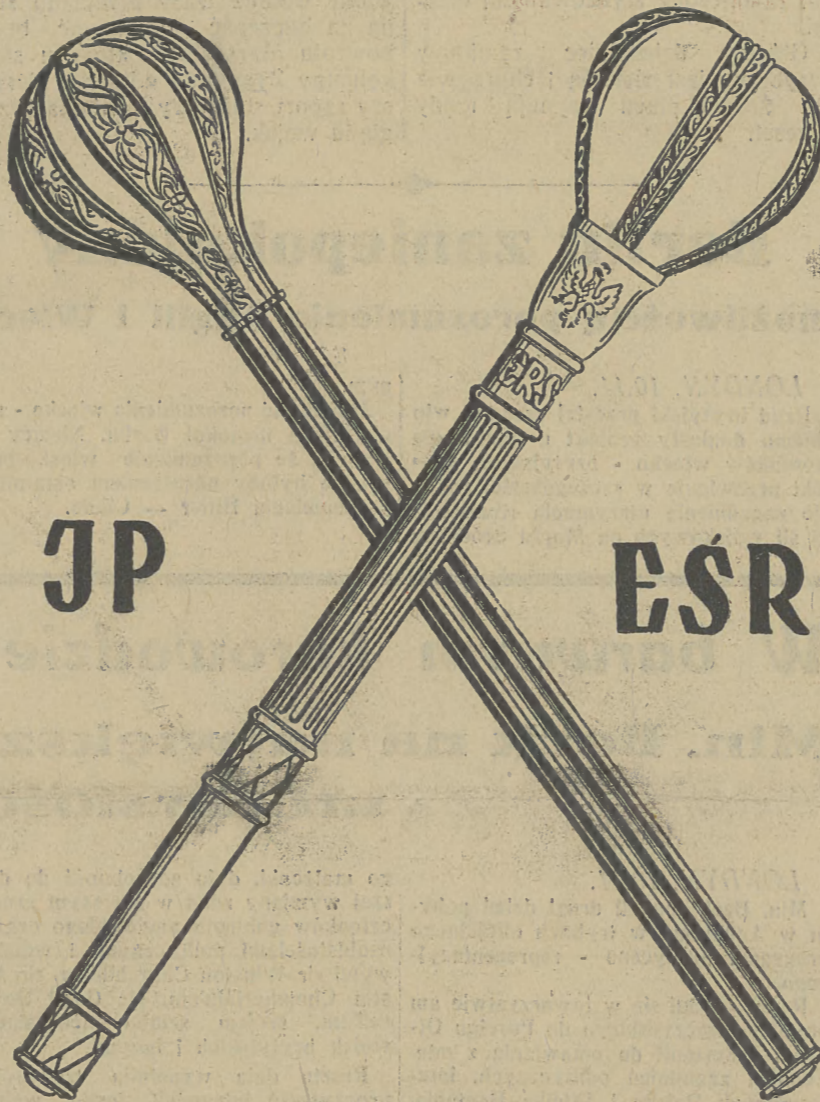
W  
K  
O  
P  
SOddz. Red.: KRAKÓW, ul. Długa 11, tel. 103-82;  
KATOWICE, ul. Dworcowa 18, tel. 341-08;  
SOSNOWIEC, Dęblińska 1, tel. 7-35

## W XVIII rocznicę Niepodległości



W wypróbowane ręce podpułkownika Śmigłego-Rydza oddaję komendę nad Wami, wiedząc, że otoczycie Go tym samym zaufaniem i miłością, z jaką odnosiliście się do mnie.

JÓZEF PIŁSUDSKI

Poświęcenie buławy  
Marszałka Śmigłego-Rydza

Wczoraj o godz. 10 rano w kaplicy na Zamku Królewskim odbyło się uroczyste poświęcenie buławy marszałkowskiej dla Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych Śmigłego-Rydza.

W uroczystości tej wzięli udział: Pan Prezydent Rzplitej, prezes Rady Ministrów gen. Ślawoj-Składkowski, minister spraw wojskowych gen. Kaprzycki, ks. Biskup Polowy Gawlina, szef kancelarii cywilnej Pana Prezydenta min. Lepkowski, szef gabinetu wojskowego gen. Schally, zastępca szefa kancelarii cywilnej dr. Skowroński, zastępca szefa gabinetu wojskowego ppłk. Czerwiński, oraz adiutanci przyboczni kpt. Hartman i kpt. Kryński.

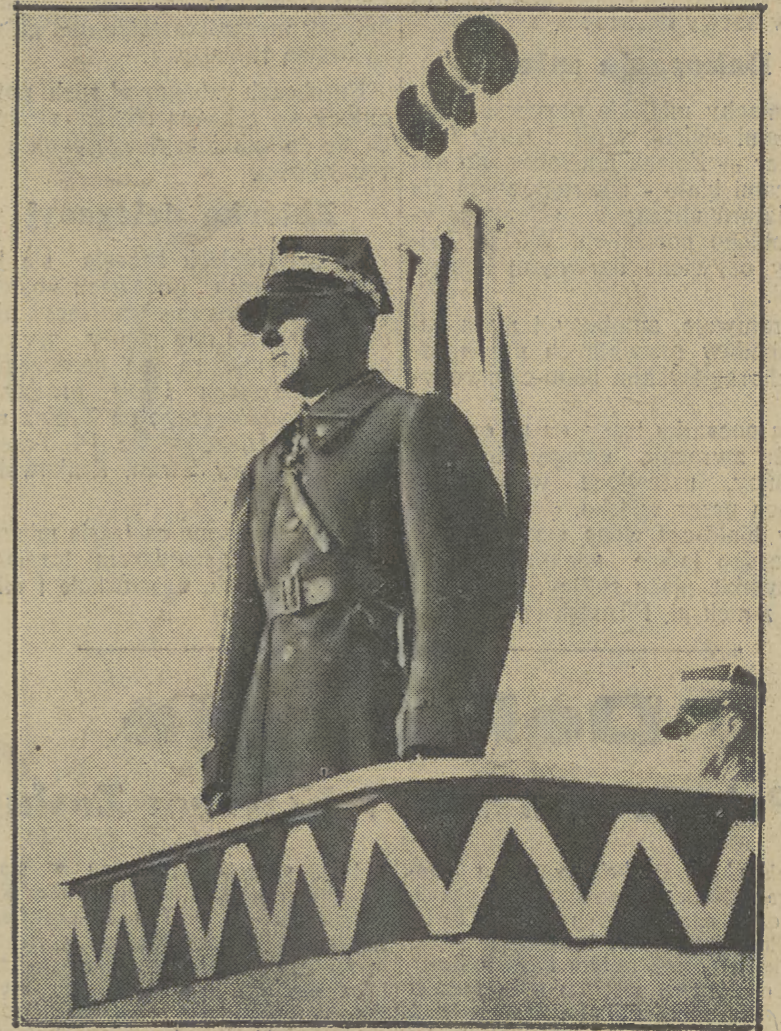
Uroczystość rozpoczęła Msza Św., odprawiona przez kapelana przybocznego Pana Prezydenta ks. dziekana Humpole.

Po nabożeństwie ks. Biskup Polowy Gawlina poświęcił buławę marszałkowską.

Po tej uroczystości obecni od mówili modlitwę za spókoj duszy Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, a następnie za pomyślność nowego Marszałka Śmigłego-Rydza.

Podczas Mszy Św. pienia ko-

ścielne odśpiewali artyści opery warszawskiej pp. Mossakowski i Michałowski.

Dekoracja wojewodów  
przez p. premiera Składkowskiego

Wczoraj p. Prezes Rady Ministrów Felicjan Ślawoj-Składkowski dokonał w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w obecności podsekretarzy stanu: Henryka Kaweckiego i Władysława Korsaka uroczystego aktu dekoracji odznaczeniami państwowymi wojewodów: warszawskiego Bronisława Nakoniecznikow-Klukowskiego — złotym krzyżem zasługi, śląskiego — Michała Grażyńskiego — krzyżem komandorskim orderu „Odrodzenia Polski” z gwiazdą, oraz wojewo-

dów: łódzkiego Aleksandra Hauke-Nowaka i wileńskiego Ludwika Boćniańskiego krzyżem komandorskim orderu Odrodzenia Polski, a także komendanta głównego Policji Państwowej gen. Kordian-Zamorskiego — krzyżem komandorskim orderu Odrodzenia Polski.

Po odczytaniu dyplomów nadania odznaczeń p. Premier w imieniu p. Prezydenta Rzplitej dokonał aktu wręczenia odznaczeń i złożył odznaczonym życzenia dalszej owocnej pracy dla państwa.

## Apel P. Prezydenta Rzplitej

do ofiarnych serc

społeczeństwa

...Apeluję do serc waszych i wierzę, że znajdzie w nich oddźwięk.

...Niech każdy, kto widzi dookoła siebie rodzinę swą ochronioną przed srogością nadchodzącej zimy, pamięta, że tysiące rodzin w Polsce z lękiem i obawą myślą o nastającej porze!

Ten gorący apel wystosował Pan Prezydent Rzplitej do społeczeństwa, przemawiając wczoraj przez radio.

Tekst przemówienia P. Prezydenta Rzplitej — na str. 2-ej.

## Odznaki pułkowe

dla P. Prezydenta Rzplitej

Wczoraj przed południem Pan Prezydent Rzplitej przyjął delegację trzech pułków: kawalerii, lot-

niczego i artylerii motorowej.

Delegacje wręczyły Panu Prezydentowi odznaki pułkowe.

## Święto policji państwowej

Odsłonięcie tablicy

ku czel 22 poległych policjantów

Policja państwowa obchodziła wczoraj uroczyste doroczne święto.

Po nabożeństwie w kościele p. Karmelickim w Warszawie, na które przybyli: komendant główny p. gen. Kordian-Zamorski, p.p. wice-ministrowie Kaweckie, Korsak i Siczkowski, p. wojewoda Jaroszewicz, b. komendant główny p. sen. Jagrym - Maleszewski, delegacje straży granicznej i więziennej oraz szereg wyższych oficerów policji — w sali honorowej Komendy Głównej odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy z nazwiskami 26-ciu poległych w ostatnim roku na służbie policjantów.

Odsłonięcia tablicy dokonał p. premier gen. Składkowski. W głębokiej ciszy padły słowa p. premiera:

„Czcimy pamięć kolegów, którzy dla Polski oddali wszystko bez reszty”.

Uroczystości zakończyły się na p. Józefa Piłsudskiego złożeniem wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza. Pierwsza wieńiec złożyła bawiąca obecnie w Warszawie delegacja policji węgierskiej, następnie zaś delegacja oficerów i szeregowych policji polskiej.

Po odczytaniu rozkazu komendanta głównego p. p. i udekorowaniu jednego z oficerów policji srebrnym krzyżem zasługi, a 11-tu szeregowych — brązowymi, odbyła się defilada, przyjęta przez komendanta głównego p. gen. Zamorskiego, p. wojewodę Jaroszewicza i członków delegacji policji węgierskiej.

Artykuł Marszałka Polski  
Edwarda Śmigłego-Rydza

na stronie 3 i 4

## „Witamy ścisłą współpracę Anglii i Polski

na rzecz pokoju świata”

Doniosłe oświadczenie premiera Baldwina i min. Edena

wobec tysiąca najwybitniejszych Anglików

LONDYN, 10.11.

Na uroczystym bankiecie, który zgromadził w przastarym Guildhall wszystkich wybitnych przedstawicieli angielskiego życia politycznego, parlamentarnego i kulturalnego, premier Baldwin wygłosił doniosłe przemówienie, kierując pod adresem min. Becka następujące słowa: „Pragne podkreślić, jak bardzo zaszczyt cenil jestem z powodu obecności tutaj ministra spraw zagranicznych Polski.

Polska dzisiejsza dokonała wielkiego wysiłku na rzecz odbudowy narodowej. Pod przewodnictwem wielkiego żołnierza Marszałka Piłsudskiego Polska zdobyła sobie należne jej miejsce wśród wielkich mocarstw Europy, przywracając do właściwego poziomu swe życie gospodarcze, zniszczone przez wojnę.

Polska posiada najmłodszą marynarkę Europy i my, jedno z najstarszych mocarstw morskich, witamy ją. Symbolem morskich zdobyczy Polski jest port w Gdyni.

Witamy ścisłą i szczerą współpracę na szych krajów na rzecz pokoju świata”.

Min. Eden, wnosząc toast na cześć dyplomatów obcych, oświadczył na wstępie:

Zanim wznoszę ten toast, pragne podkreślić, że w naszym gronie mamy dziś wybitnego gościa, plk. Becka, ministra spraw zagranicznych Polski.

Mam zaszczyt współpracować z plk. Beckiem już od kilku lat. Zagadnienia, które mieliśmy do wspólnego

omówienia i staraliśmy się rozwiązać, nie zawsze były łatwe. Wszyscy jednak, którzy mieli przyjemność współpracować z nim, cenimy szczerze usług, jakie oddaje on zarówno swemu własnemu krajowi, jak i sprawie pokoju europejskiego”.

Sprawozdanie z uroczystego przyjęcia min. Becka w Londynie oraz głosy prasy — na str. 2-giej.

Włamanie agentów Kominternu  
do Instytutu historii społecznej

PARYŻ, 10.11. Prasa prawicowa omawia sprawę kradzieży, popełnionej przed parą dniami w paryskich biurach międzynarodowego instytutu historii społecznej, skąd nieznanymi sprawcy po wycięciu otworu w żelaznych drzwiach wynieśli kilkadziesiąt kilo papierów i dokumentów.

„Le Journal”, który przeprowadził w tej sprawie obszerną ankietę, podkreśla, że instytut historii społecznej, związany z haskim instytutem międzynarodowej historii ekonomicznej, a kierowany przez prof. Posthumusa i subwencionowany przez międzynarodówkę socjalistyczną kupił dokumenty i korespondencję z archiwum Trockiego.

Archiwum to zostało nabyte od syna Trockiego, studiującego na jednym z uniwersytetów francuskich pod nazwiskiem Siedowa. „Journal” wyraża na podstawie tej ankiety przekonanie, że włamywacze pragnęli zdobyć korespondencję prywatną Trockiego w nadziei, iż mogą w niej znajdować się ciekawe materiały, które dałoby się użytkować w Moskwie nowym procesie trockistów. Nadzieje te jednak zawiodą, ponieważ do biura paryskiego instytutu nadeszła dopiero pierwsza część archiwum Trockiego, zawierająca wycinki i druki, gdy tymczasem druga część, obejmująca korespondencję, jeszcze nie wpłynęła.









## Z przemysłu cukrowniczego

Spodziewane wyniki nowej Kampanii

Rozpoczęła się kampania cukrownicza. Od paru tygodni praca w cukrowniach wchodzi w pełnię, ale horoskopy co do jej wyników zapowiadają się niezbyt pomyślnie.

Na terenach województw centralnych, wschodnich i południowych buraki cukrowe ucierpiały od choroby, zwanej „chwościkiem burakowym”. Choć porażonych przez chwościk liści buraczanych dochodziła w wielu miejscowościach do 80 proc., przy czym na 20 proc. ogólnego obszaru plantacji porażenie było tak silne, że buraki straciły całe ulistwienie. Choroba „chwościka” bardzo ujemnie wpłynęła zarówno na plon, jak i na cukrowość buraków. To też zbiory tegoroczne zmniejsza się przypuszczalnie o kilkanaście procent, a przewidywana zawartość cukru w burakach obniży się przynajmniej o tyleż w stosunku do stanu z roku zeszłego. W województwach zachodnich pojawił się nowy szkodnik w postaci t. zw. „pluskwy burakowej”, która przywędrowała z Niemiec.

Pomimo zwiększenia w roku bieżącym obszaru plantacji do 120.000 ha (w roku zeszłym było 118.706 ha), przewidywany zbiór buraków będzie mniejszy niż w okresie ubiegłym. Sytuację komplikują ustawiczne deszcze, które utrudniają kopanie i dowóz buraków do cukrowni. Transport buraków jest szczególnie utrudniony w województwach centralnych i wschodnich z powodu złego stanu dróg bocznych.

W roku bieżącym wydano zarządzenie władz państwowych, wprowadzające obowiązek kontraktowania pewnej części buraków u wskazanych imiennie drobnych rolników. Zarządzenie to wydano na prośbę Państwowego Ban-

ależności Banku Rolnego i urzędów skarbowych, które nakładają w cukrowniach areszty na odnośne sumy zadłużenia plantatorów.

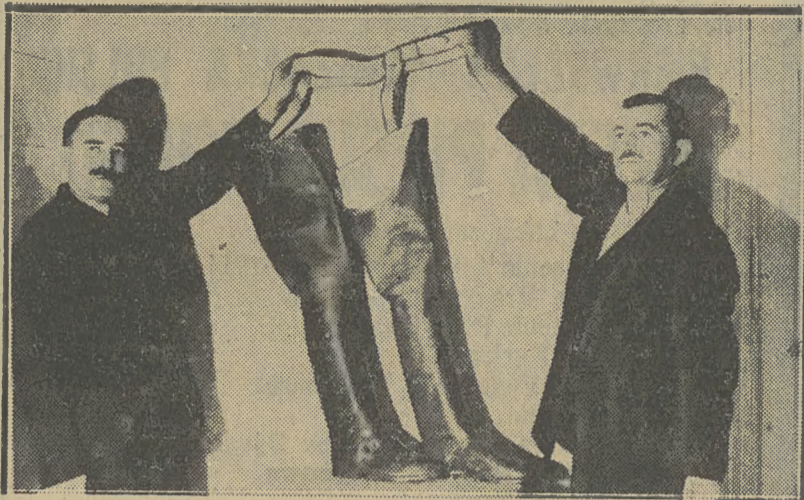
Ponieważ nowi plantatorzy, wskazani przez komisje wojewódzkie, nie mieli na wiosnę ziemi przygotowanej do uprawy buraków, przeto sfery cukrownicze przewidują z tego powodu zmniejszenie plonu tych okopowych w roku bieżącym na ich plantacjach.

Przy wyznaczaniu przez władze państwowe kontyngentów na bieżącą kampanię, cukrownie, których dalsza egzystencja została uznana za pożądaną, otrzymały prawo do wypuszczenia na rynek wewnętrzny co najmniej 40.000 q cukru, a te fabryki, które uznano za zbędne w całokształcie gospodarki cukrownictwa buraczanego, pozostawiono własnemu losowi i muszą zadowolić się one dotychczas posiadanymi kontyngentami, wahałymi się od 22.000 do 35.000 q. Jeżeli cukrowniom tym nie zostaną podwyższone kontyngenty na rok przyszły, to kilka mniejszych fabryk nie będzie mogło utrzymać się przy życiu.

Grożba zamknięcia w roku przyszłym kilku mniejszych cukrowni zapobiegła nie tylko zarządy zagrożonych fabryk, ale również ich robotników i pracowników umysłowych, którzy czynią zabiegi u władz państwowych o zwiększenie tym cukrowniom kontyngentów do 40.000 q cukru wewnętrznego, jako minimum egzystencji i możliwości dalszej ich pracy.

W bieżącej kampanii jest czynnych tylko 60 cukrowni, które zatrudniają ogółem około 60.000 robotników zarówno stałych, jak i sezonowych. Przed kilkoma miesiącami dwu cukrowniom ogłoszono upadłość. Jedną z nich „Sokołów”, prowadzona jest obecnie przez dzierżawcę, a druga „Karwice-Ozierań” przez syndyka mas upadłości. Są to pierwsze upadłości, zanotowane w przemyśle cukrowniczym od czasu od budowy cukrownictwa po wojnie.

## Dar szewców z Dawidgródka dla P. Prezydenta Rzeczpospolitej



Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na Zamku delegację z Polensia w osobach miejscowego posła inż. Jana Freymana oraz członków spółdzielni szewców w Dawidgródku w osobach pp.: E. Czecha i J.

Matusiewicz. Delegacja wręczyła Panu Prezydentowi w darze buty myśliwskie, wykonane przez spółdzielnię szewców w Dawidgródku.

## Wielka impreza radiowa w Teatrze Wielkim na fundusz pomocy zimowej dla bezrobotnych

Na dzień 11 listopada przygotowuje Polskie Radio wielką imprezę, mianowicie koncert w Teatrze Wielkim, poświęcony inscenizacji utworu Mariana Rudnickiego, „Hej tu Wisło, modra rzeko”. Jest to jakby obraz symfoniczny, przedstawiający muzycznie królów polskich Wisłę wraz z ludem zamieszkującym jej brzozi. Wśród różnorodnych rytmów i melodii

Aniela Szlemińska, Irena Gadejska, Wanda Ruśkiewiczowa, Helena Warpechowska, Maurycy Janowski, Stanisław Jarzebski, Janusz Popławski, Aleksander Michałowski, Michał Zabajda-Sumiński, Józef Korolkiewicz, Tadeusz Łuczaj i inni.

W części koncertowej poranku usłyszą radiosłuchacze i publiczność oper-

## Święto Niepodległości w Radio

Dzień 11 listopada stanowi przełomową datę w dziejach Państwa Polskiego, datę odzyskania niepodległości oraz wielkie święto, w którym powrócił do kraju w niewoli magdeburskiej Komendant Piłsudski. Dzień ten, obchodzony uroczystie w całym Państwie Polskim, nadaje również audycjom radiowym charakter odpowiadający nastrojowi dnia.

11 listopada w radio rozpocznie o godz. 9.00 nabożeństwo z Kościoła św. Krzyża w Warszawie. O godz. 10.30 Stanisław Wasylewski wygłosi pogadankę p. t. „Pod pierwszym urokiem Żeromskiego”, którego twórczości przyswiecała idea Niepodległej Polski. O godz. 11.40 nadany zostanie odczyt rtm. dypł. Wł. Dziewanowskiego. O godz. 11.50 będą mogli radiosłuchacze, dzięki transmisji być świadkami rewii wojskowej na placu na Rozdrożu. O godz. 12.30 usłyszą radiosłuchacze fragment poranku muzycznego na fundusz pomocy zimowej dla bezrobotnych, organizowanego przez Polskie Radio w sali Teatru Wielkiego w Warszawie. O godz. 13.30 nastąpi dalszy ciąg transmisji rewii wojskowej z placu na Rozdrożu. O godz. 14.15 koncert z udziałem Orkiestry Symfonicznej P. R., Jerzego Czaplickiego i chóru P. R. przyniesie „Tańce Polskie”. O godz. 14.45 transmitowany zostanie w Teatru Wielkiego fragment akademii P.P.W. O g. 15.45 audycja dla dzieci zawiera pogadankę St. Kuszelewskiej.

Rayskiej „Polska jest wasza” oraz piosenki w wykonaniu chóru Warsz. Szkoły Pow. nr. 3 Barwnym ornamentem audycji 11 listopada będzie „transmisja” o godz. 16.05, która wyczaruje z przeszłości przeżycia na ulicach Warszawy w roku 1918. O godz. 16.40 w koncercie muzyki polskiej wezmą udział: Mała Orkiestra Polskiego Radia oraz śpiewak Tadeusz Łuczaj i skrzypak Tadeusz Żygadło. O godz. 18.00 — audycja „Szlakiem dziejów”. O godz. 19.30 wystąpi chór kolejowy pod dyr. H. Niczego, który wykona wieńiec pieśni śląskich. O godz. 20.05 usłyszą radiosłuchacze z płyt „Polskie miniatury instrumentalne” w wykonaniu sławnych polskich artystów. O godz. 21.00 w cyklu „Opowieści o Chopinie” omówiony zostanie wyjazd Chopina z kraju. Audycję tę opracowała Maria Kuncewiczowa. Starej piosence żołnierskiej „Idzie żołnierz borem, lasem” poświęcona zostaje audycja o godz. 21.40. Inaczej śpiewała ją nasza dzielna husaria, inaczej Polskie Legiony we Włoszech, i jeszcze inaczej polski żołnierz w roku 1920. O ewolucji czterowierszowej tej piosenki opowie radiosłuchaczom autor stylizowanych książeń z przeszłości Polski, Stanisław Wasylewski. O godz. 22.20 „Marsz Polskie” odegra Orkiestra Marynarki Wojennej w Gdyni. Muzyka taneczna o 23.00 zakończy program melodiami lekkimi kompozytorów polskich.



17.00 „Zatrucie produktami spożywczymi”  
17.15 Emmano Wolf-Ferrari. Symfonia kameralna Bdur op. 8 na 11 instrumentów solowych (ze Lwowa).  
17.50 „O Polskim Słowniku Biograficznym” wywiad Kazimierza Czachowskiego z prof. dr. Stanisławem Kutrzebą (z Krakowa).  
18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.50 Pogadanka aktualna.

## „Sto lat niech żyje Marszałek Smigły-Rydz!” Piękna radiowa audycja żołnierska

Pięknym aktem hołdu i przywiązania żołnierskiego do tradycji bojów polskich i do Wodzów Polski: Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego i Marszałka Smigły-Rydz, była radiowa audycja: „Na Święto Niepodległości”, nadawana w przeddzień uroczystości wręczenia buławy marszałkowskiej. Odbyła się ta audycja jako 51-sza z kolei w ramach stałych audycji żołnierskich, organizowanych przez Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy. (na którego czele stoi płk. dypł. Leon Waclaw Koc) wspólnie z Polskim Radiem. Audycje te, których niezastąpionym kierownikiem i inspiratorem jest kpt. Jerzy Ciepeliowski, mają już swoją tradycję i stanowią doskonały łącznik między wojskiem i społeczeństwem. Słuchacze chętnie kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy, są ważnym czynnikiem ukulturalnienia wojska — dzięki celowej kompozycji każdej audycji, zręcznemu „przemyceniu” motywów propagandowych i wysokiemu poziomowi wykonania.

Wszystkie te zalety miała uroczysta audycja „Na Święto Niepodległości”. Skomponowana była i wykonana bardzo artystycznie. Złożyły się na nią piękne i nastrojowe teksty poetyckie pióra Oppmana (Or-Ota) i Zbiezchowskiego oraz Budzyńskiego i Trzywdara-Rakowskiego, muzyka kpt. Adama Kowalskiego i Lipczyńskiego, a zespół aktorski dobrano pierwszorzędnym, stanowili go bowiem: Stanisława Wysocka, Nina Świerczewska, Karol Adwentowicz, Wojciech Brydziński, Franciszek Dominiak i Henryk Barwiński. Śpiew reprezentował popularny wśród radiosłuchaczy p. Łuczaj i znany chór Juranda, zaś stronę muzyczną programu, wykonała orkiestra 36 p. p. Nad całością opracowania i wykonania czuwał kpt. Ciepeliowski, który zagał audycję pięknym wstępem, charakteryzującym rosnącą stopniowo w ciągu 18 lat potęgę odrodzonego Państwa Polskiego i wielką rolę, jaką odegrali przy budowie tej mocarstwowej po-

tegi Marszałkowie: Józef Piłsudski i Smigły - Rydz.  
Nastrojowe, patriotyczne poezje, wygłaszane następnie przez wymienionych znakomitych artystów, oraz pieśni chóralne na te motywy z „Warszawjanki” — zakończone zostały hymnem narodowym w wykonaniu orkiestry i chóru. Pięknym finałem akordem uroczystości był apel, wygłoszony przez kpt. Ciepeliowskiego, w poniższych poetyckich słowach:

...A więc na baczność stoja nasze serca  
Aby wyrazić wielkiej chwili cześć  
Ze Komendanta wierny spadkobierca,  
Będzie żołnierz drogą sławy wieść  
Ze Wielki Żołnierz w boju niedościgny  
Znów nas powieść będzie i chcieć to móc!  
Sto lat niech żyje Marszałek Rydz-Smigły,  
Nasz władca, ojciec, opiekun i Wódz!

Na piękne to, męskie hasło, rzucione przez radio, dziesiątki tysięcy serc żołnierskich, rozproszonych po całym kraju przy mikrofonach radiowych, — odpowiedziało w najgorętszym uczuciu żołnierskiego przywiązania: niech żyje!!!  
M. Ł.

STOWY

## w Katowicach

### Praca w dniu Święta Niepodległości

(Kt) W dniu Święta Niepodległości biura urzędów państwowych jak i instytucji samorządowych na terenie Śląska będą zamknięte. W sprawie godzin urzędowania w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych nie zostały wydane żadne rozporządzenia, wobec czego przedsiębiorstwa te mogą w tym dniu pracować normalnie.

W związku z tym Izba Przemysłowo - Handlowa w Katowicach zwraca się z apelem do sfer przemysłowo - handlowych o umożliwienie swym pracownikom wzięcia udziału w dniu Święta Narodowego w nabożeństwie i pochodach, jak również o zamknięcie na czas trwa-

nia pochodu i defilady sklepów na tych ulicach, przez które będą przebiegały pochody. (ka).

### Święto Niepodległości w Opolu

(Kt) W środę, dn. 11 b. m. z okazji 18-ej rocznicy odzyskania Niepodległości i Święta Narodowego Polski zostanie odprawione nabożeństwo w kościele św. Sebastiana w Opolu.

Po mszy św. o godz. 12-ej w poł. odbędzie się w salonych recepcyjnych Konsulatu Generalnego akademii. (Ka)

### Ćwierć miliona zł. na F. O. N. i samoloty szkolne

### Organizowali pracownicy i robotnicy Wspólnoty Interesów

(Kt) Wojewoda dr Grażyński przyjął delegację pracowników Wspólnoty Interesów, która złożyła na ręce p. wojewody deklarację na kwotę 251.376 zł z przeznaczeniem w 50 proc. na Fundusz Obrony Narodowej i 50 proc. na zakup samolotów szkolnych.

Kwota ta składa się z datków robotników na sumę 195.090 zł zaś reszta pochodzi z datków urzęd-

ników. P. wojewoda w podziękowaniu zapewnił delegację, że poszczególne samoloty będą nosiły nazwy zakładów przemysłowych, w których pracują ofiarodawcy.

Wspaniała i całkowicie dobrowolna ofiara robotników i pracowników Wspólnoty Interesów spotka się niewątpliwie z gorącym uznaniem społeczeństwa.

### Stypendyści „Kursu Wiedzy o Polsce“

Dnia 12 listopada 1936 r. o godz. 10-ej w kościele S. S. Wizytek (Krakowskie Przedmieście) odbędzie się uroczysta Msza św., za spokój duszy

## PIERWSZEGO MARSZAŁKA POLSKI JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

na którą zapraszają

Stowarzyszenie Strzeleczyń 1912—1914 r.

Związek b. Drużyniczek

Stowarzyszenie Peowiczek

Związek b. Kurjerek

Liga Kobiet Pogotowia Wojennego

Związek Broni

Stowarzyszenie b. Instruktorów Oświatowych

Koło Polek Rodzina Wojskowa

Polski Biały Krzyż

Zrzeszenie Sióstr Polskiego Czerwonego Krzyża

Stowarzyszenie b. Uczestniczek Y. M. C. A.

Organizacja Przesposobienia Wojskowego Kobiet

Główna Kwatera Harcerki Z. H. P.

### Depesza do Marszałka Śmigłego - Rydza

(kr) Prezydent m. p. dr. Mieczysław Kaplicki przesłał imieniem miasta i społeczeństwa krakowskiego na ręce Marszałka Śmigłego-Rydza następującą depeszę gratulacyjną:

Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz — Warszawa  
Imieniem st. kr. m. Krakowa, w któ-

rym zrodził się wielkopomny czyn Wojska Narodu, przesyłam Panu Marszałkowi wyrazy hołdu oraz gorące życzenia najpomysłniejszego dla Polski sprawowania wysokości Jego władzy.

Z losotnych murów Wawelu niechaj duch nieśmiertelny Wskrzyszyciela Polski patronuje Panu Marszałkowi, jako godnemu Jego Następcy na drogach Sławy!"

## w Krakowie

Oddział redakcji i administracji:  
ul. Florjańska 44, tel. 103-82

### Obchody 11 listopada

(kr) O g. 9-ej odbędzie się solenne nabożeństwo w katedrze na Wawelu z udziałem przedstawicieli władz. Na chórze wykona pieśni Tow. śpiewackie Echo.

O g. 11-ej — defilada wojskowa Związku Legionistów, Federacji i innych związków i organizacji, która przejdzie pod Barbakanem.

Po defiladzie przyjmować będzie n. wojewoda życzenia dla P. Prezydenta Rzplitej, Naczelnego Wodza i Rządu, po czym udekoruje p. prezydent miasta szereg zasłużonych osób.

O g. 14 nastąpi odsłonięcie pamiątkowego obelisku na dawnej granicy

Królestwa w miejscu przejścia kompanii kadrowej.

O g. 17 — uroczysty wieczór w Starym Teatrze urządzony staraniem Zw. Legionistów i Federacji.

O g. 20 w teatrze Miejskim im. J. Słowackiego — uroczyste przedstawienie „Tragedii o Polskim Sydlurysie i Trzech Synach Koronnych Ojczyzny Polskiej“ Jana Kurkowskiego z r. 1604, poprzedzone przemówieniem prof. U. J. d-ra Franciszka Waltera.

Wszystkie historyczne i zabytkowe budowle miejskie będą iluminowane jak i w dniu wczorajszym. (cz)

### Rzemiosło krakowskie

### stoi przy boku Rządu i Armii

(Kr) Odbyło się w Krakowie walne zebranie Związku chrześcijańskiego rzemieślników krakowskich z udziałem przedstawicieli całego rzemiosła krakowskiego.

Zebrawanie zagał prezes Związku dr Jąhoda Zółtowski, poseł na Sejm R. P., wysuwając konieczność konsolidacji rzemiosła krakowskiego, zarówno w interesie samego rzemiosła, jak i z uwagi na sytuację państwa i podjęcie hasła obrony narodowej.

Po przemówieniach seniora rzemiosła krakowskiego p. Kosobudzkiego i dyr. inż. Nawrockiego, zebrani w związku z uroczystością wręczenia buławy marszałkowskiej Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych gen. dyw. Śmigłemu-Rydzowi uchwalili jednogłośnie deklarację, że rzemiosło krakowskie zawsze stać będzie ofiarne przy rządzie i armii polskiej i pracować dla dobra ojczyzny.

Uchwalono dalej zorganizować w związku rzemieślników akcją przeciwko działalności wywrotowej obcych agentur i współpracować w tym kierunku z innymi organizacjami społecznymi.

Na zakończenie postanowiono wziąć gremialny udział cechów ze sztanada-

rami w tegorocznych uroczystościach święta Niepodległości. (x)

**Elektryczny**  
odkurzacz

## U trumny Józefa Piłsudskiego

### Hold Marszałka Śmigłego-Rydza



Marszałek Śmigły-Rydz opuszcza katedrę na Wawelu po złożeniu holdu u trumny Józefa Piłsudskiego. Za Marszałkiem generał Narbutt-Luczyński, z prawej gen. Mond.

KRAKÓW, 14.11.

Do Krakowa przybył w piątek rano Marszałek Śmigły - Rydz, celem złożenia holdu prochom Marszałka Piłsudskiego na Wawelu.

W towarzystwie P. Marszałka przybyli: gen. Wieniawa - Długoszowski, płk Strzelecki, płk Lewiński, płk Głabisz i ppłk Albrecht.

Na dworcu kolejowym P. Marszałka Śmigłego - Rydza powitał dowódca Okręgu Korpusu gen. Narbutt - Luczyński w towarzystwie ppłk Horaka.

Z dworca P. Marszałek wraz z otoczeniem udał się na Wawel, gdzie na dziedzińcu wawelskim zameldował się komendant garnizonu gen. Mond i dowódcy wszystkich jednostek garnizonu krakowskiego.

Po przejściu przed frontem kompanii chorągwaniej pułku Ziemi Krakowskiej, powitany hymnem narodowym Marszałek Śmigły - Rydz skierował się do krypty, powitany u wejścia do katedry przez ks. metropolicę Sapiehę w otoczeniu kustosa katedralnego ks. prałata Domasika i kilku duchownych.

W krypcie św. Leonarda P. Marszałek, salutując buławą sarkofag ze zwłokami, złożył hold Wodzom Narodu Marszałkowi Piłsudskiemu, trwając następnie dłuższą chwilę w milczeniu.

Następnie wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się Marszałek na zwiedzenie skarbcza. W rozmowie z ks. metropolitą Sapiehą Marszałek Śmigły - Rydz żywo intereso-

wał się postępem prac przy budowie krypty Marszałka Piłsudskiego pod Wieżą Srebrnych Dzwonów.

Po zwiedzeniu skarbcza, wyjechał P. Marszałek z Wawelu na Sowińc i tu zapoznał się ze stanem budowy kopca Marszałka Piłsudskiego, projektem urządzenia otoczenia kopca, a następnie przyjął w darze pamiątkową urnę z ziemią z najwyższej kondygnacji kopca na Sowińcu.

Na Sowińcu P. Marszałek był przedmiotem entuzjastycznej owacji ze strony dzieci szkolnych, które w tym czasie zwiedzały kopiec.

Po powrocie do miasta P. Marszałek zwiedził szczegółowo wy-

stawę urn z ziemią na kopiec Marszałka Piłsudskiego w budynku przy wieży ratuszowej w Rynku głównym, a z kolei z Muzeum Narodowego P. Marszałek udał się do kościoła Najśw. Marii Panny, witany po drodze entuzjastycznie przez liczną zgromadzoną na Rynku krakowskim publiczność.

W godzinach popołudniowych P. Marszałek podejmował śniadaniem dowódcę Okręgu Korpusu.

W godzinach po południowych Marszałek złożył wizytę ks. metropolicie krakowskiemu dr Adamowi Sapieże, po czym wraz z otoczeniem o godzinie 17.30 opuścił Kraków i udał się do Warszawy.

## Pomnik Wielkiego Marszałka

### w górskim zaciszu

### Kolejarze składają hold Wskrzesicielowi Ojczyzny

(Od specjalnego wysłannika „Expressu Porannego“)

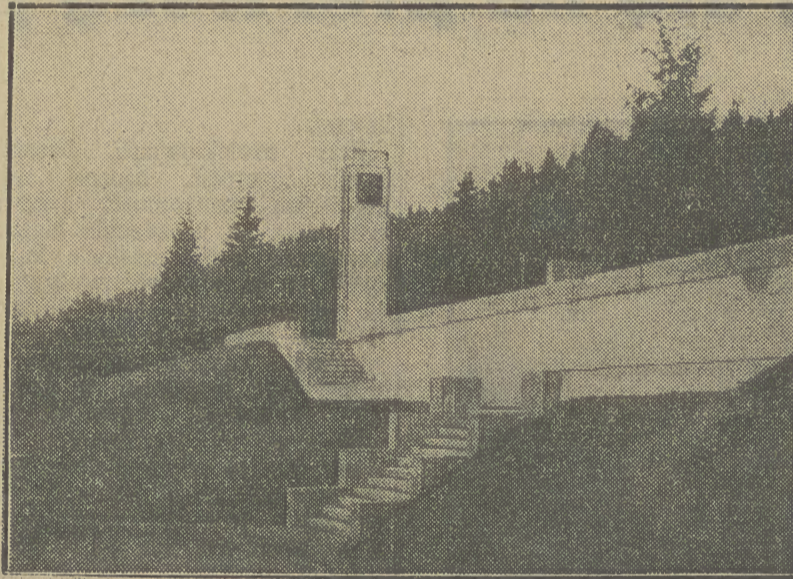
Maków Podhalański, w listopadzie.

Ciche podgórskie miasteczko Maków Podhalański, położone w dolinie wartkiej Skawy, załudniło się w ub. niedzielę różnorodnym tłumem, rozbrzmiało dźwiękiem marszów, rozbrzmiało echem podniosłych przemówień. To kolejarze ze wszystkich stron Polski zjechali do Makowa, by uczcić tu pamięć Wielkiego Marszałka.

Dlaczego właśnie w podhalańskim czterotysięcznym miasteczku zamierzali kolejarze swą wieczną-trwałą miłość i cześć dla Komendanta?

Dlatego, że Rodzina Kolejowa, jedna z najpotężniejszych organizacji społecznych, obrła Maków, jako miejsce najbardziej odpowiednie do odpoczynku i regeneracji sił bractwa kolejarstwa i wzniosła tu ze skromnych składek członkowskich wspaniały, ultranowoczesny Dom Wypoczynkowy.

A ponieważ każde poczynanie społeczne kolejarzy łączy się nie zawodnie z myślą o Tym, który pozwolił nam na spokojne we własnym państwie budowanie lepszej przyszłości, więc też pierwszy kolejowy dom wypoczynkowy został nazwany imieniem Pierwszego Mar-



Na tle lasów podgórskich bieleje pomnik Marszałka Piłsudskiego.

szalka, i dlatego obok niego na zboczach Lysej Góry stanął piękny choć skromny pomnik Józefa Piłsudskiego.

W niedzielę dn. 8 b. m. odbyło się w obecności p. ministra komunikacji, płk. dypl. J. Ulrycha, uroczyste nadanie imienia Pierwszego Marszałka domowi kolejarzy i ods-

łonięcie pomnika. Przybyli na tę piękną uroczystość delegacji Rodziny Kolejowej z całego kraju, by swoją liczną obecnością podkreślić prawdę słów wypowiedzianych w czasie odsłonięcia pomnika przez prezesa Rodziny Kolejowej, płk. Kominkowskiego, że kolejarze zawsze stali przy Marszałku i dziś nadal będą kontynuować Jego wskazywania. Potwierdza to przyrzeczenie

napis na pomniku wzniesionym Marszałkowi J. Piłsudskiemu przez wierną: „Jego wskazaniom i ideom społecznym Rodzinę Kolejową“.

Ze wzruszeniem w głosie mówił p. minister komunikacji, wskazując na zbraną dokoła pomnika, w barwne stroje ludowe i góralskie przyodziana, młodzież, że najlepiej spełni starsze pokolenie swoje przyrzeczenia wobec Komendanta, jeżeli wychowa należycie dla dobra państwa i narodu młode pokolenie.

Dziękowała kolejarzom przez usta burmistrza Makowa, p. Tadeusza Gayde, tłumnie zgromadzona ludność okoliczna, że tu w podgórskim miasteczku wzniesli oni fundamentalne dzieło, wiążąc je na zawsze z pamięcią przez lud góralski ukochanego Wodza Narodu. Dziękował kolejarzom za ich trud pos. Starzak w imieniu Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka J. Piłsudskiego.

Wszyscy, którzy ze stolicy i z całego kraju podążać będą w Tatry i do Zakopanego, przejeżdżając koło Makowa zobaczą biały wspaniały gmach, odcinający się wyraźnie od ciemnej plamy borów podhalańskich, a u stóp jego biały pomnik ku czci Wielkiego Marszałka.

L. R-ch.

## Własny wzór

Imponująca defilada Armii w dniu Święta Niepodległości na ulicach stolicy wywarła zbyt potężne wrażenie na setkach tysięcy obserwujących ją obywateli, by jeszcze dziś nie miała budzić głębokich refleksji.

To cośmy ujrzyli w zwartych szeregach defilującej Armii — wspaniałego dzieła Józefa Piłsudskiego — to wynik olbrzymiej codziennej pracy, najbardziej rzetelnego wysiłku i najlepszego zrozumienia hasła: wyścigu pracy.

Gdyby na przestrzeni tych lat, które mamy już za sobą w bycie niepodległym, na każdym od cinku pracy w państwie wysiłek był równie imponujący, jak w wojsku, jakże inaczej kształtowałoby się dzisiaj nasze życie państwowe, gospodarcze i społeczne.

Zachodzi zbyt głęboka dysproporcja pomiędzy tym, czego zdołała dokonać Armia, a społeczeństwo cywilne w tym samym okresie czasu.

gdymy sięgamy do źródeł tego

stanu, gdy szukamy odpowiedzi na rodzące się w każdym z nas pytanie: skąd te tak jaskrawe różnice — wydaje się, że odpowiedź najbardziej treściwa kryje się w takim oto jęnym zdaniu Marszałka Śmigłego-Rydza, powiedzianym do żołnierzy:

— Gdy strzelec konny czyści konia, to powinien to robić tak dobrze, jak gdyby od tej czynności dobro Polski zależało“.

Na defiladzie konie strzelców lśniły czystością. Wyglądały tak, jakby od ich wyglądu istotnie dobro Polski zależało.

Trzeba, skoro tkwi w nas i gruntuje się z dniem każdym o raz mocniej niezłomne postanowienie „Polskę podciągnąć wyżej“, aby każdy z nas w swej pracy codziennej wykonywał ją na swym najskromniejszym bodaj odcinku również tak, jakby od tego dobro Polski zależało!

Wówczas znikną owe widoczne dziś dysproporcje, wówczas dorównamy kroku nie tylko naszej wspaniałej Armii, ale i dorównamy kroku obcym

## Sluchowisko o Wodzach Narodu

### Audycja radiowa na Święto Niepodległości

Wśród licznych audycji, które Polskie Radio nadeje w dniu Święta Niepodległości, na szczególną uwagę zasługuje sluchowisko p. t. „Szlakiem dziejów“.

Nawiązując do faktu nadania Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych Gen. Dym. Rydzowi - Śmigłemu buławę marszałkowskiej — Polskie Radio pragnie ukazać swoim słuchaczom w szeregu scen dramatycznych te epoki życia narodu, kiedy dzięki Wodzom zdobywał on należne mu w świecie politycznym mocarstwowe stanowisko. Od Bolesława Chrobrego, aż do Marszałka Piłsudskiego pokazana będzie w tym sluchowisku prawda dziejów Polski, że naród, gdy miał wodzów, umiał dążyć do wielkości.

Chrobrzy jako pierwszy wódz narodu dał Polsce program polityczny, który dotąd nie stracił aktualności. W epoce podziałów dzielnicowych idea wodzowska zanika, a z nią zanika siła i znaczenie Państwa. Dopiero Kazimierz Wielki odbudowuje potęgę wewnętrzną, co pozwala w epoce Jagiellonów na realizację wielkiej koncepcji dziejowej, a mianowicie Unii Narodów, Batory pod Pskowem ukazywany jest w sluchowisku „Szlakiem dziejów“ jako ostatni przedrozbiorowy Wódz narodu, mądrością swego oręza

wytyczający linie rozwojowe państwowości polskiej.

Po szeregu innych fragmentów obraz VI sluchowiska przenosi nas w rok 1920, kiedy to naród po wiekach rozbięcia odnalazł znowu swego wodza w Marszałku Józefie Piłsudskim. Radio nie wprowadził osoby Wielkiego Marszałka przed mikrofon, ale przez odpowiednią dramatyzację wydarzeń podkreślił jego potężną obecność w każdej sekundzie tego zwycięskiego okresu. Ostatni akt historycznego rapsodu kończy się autentycznymi fragmentami z pogrzebu Marszałka Piłsudskiego oraz testamentem przekazującym wodzostwo nad Narodem swemu Następcy.

Sluchowisko „Szlakiem dziejów“ jest zbiorowa praca Polskiego Radia. Pomysł sluchowiska poddała p. Halina Sosnowska podczas układania zasadniczych linii audycji radiowych na tegoroczne Święto Niepodległości. Tekst opracował Zdzisław Marynowski przy współudziale prof. Henryka Mościckiego, który dawał historyczno-filozoficzne nastawienia poszczególnych epok dziejów Polski.

Obsada sluchowiska jest następująca: Junosza-Stepowski, Węgrzyn, Jarcz, Ziemiński, Różycki, Woskowski, Dominiak, Hnydziński, Wierciński, Frenkiel, Pichelski, Kaczmarczyk, Roland i inni. Reżyseria Zbigniewa Ziemińskiego. Muzykę do sluchowiska napisał Tadeusz Szygiński. Reżyseria artystyczna Andrzeja Wodzinowskiego.

Sluchowisko rozpocznie się w środę 11.XI, o godz. 18.00.



## Wręczenie buławy Marszałkowi E. Śmigłemu-Rydzowi na Zamku Królewskim

### Nominacja

„Monitor Polski” z dn. 10 listopada ogłasza zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej następującej treści:

„W uznaniu odniesionych zwycięstw w zdobywaniu niepodległości i wielkich zasług, jakie dla narodu i Państwa położył Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, następca Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, jako też dając wyraz powszechnym pragnieniom narodu i wojska, mianuję Generała broni Edwarda Śmigłego-Rydza Marszałkiem Polski”.

Prezydent Rzeczypospolitej  
(-) IGNACY MOŚCICKI

Minister Spraw Wojskowych  
(-) TADEUSZ KASPRZYCKI  
Gen. dyw.

Warszawa, Zamek, 10 listopada 1936 r.

### Przemówienie P. Prezydenta Rzplitej

P. Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki, wręczając buławę marszałkowską marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi na dziedzińcu Zamku Królewskiego, wygłosił następujące przemówienie:

Naczelnny Wodzu Sił Zbrojnych! Dzisiejszy dzień jest dla mnie dniem wielce radosnym, a jestem pewny, że będzie on radosny w całej Polsce, zaznaczając się w historii naszego odrodzenia Państwa jako moment wysokiej doniosłości.

W dniu tym wręczam Ci, Naczelnny Wodzu, buławę marszałkowską, jako symbol Twojej doniosłej roli w Państwie. Buława hetmańska, którą za chwilę Ci podam, nie jest jedynie oznaką najwyższego stopnia wojskowego.

Współczesna rzeczywistość wymaga zrozumienia tego uroczystego aktu w znaczeniu szczególnie szerokim. Masz razem z Prezydentem Rzeczypospolitej, szanując Jego obowiązki konstytucyjne, prowadzić Polskę ku najwyższej świetności. Tytuł do tej roli sam sobie wyrąbałeś poprzez długoletni trud. Tym trudem, współpracując bezpośrednio z wielkim naszym Marszałkiem, przyczyniłeś się zawsze szczęśliwie do stworzenia i ugruntowania naszej niepodległości.

Niech więc dzisiejsza uroczystość, związana z Twoją osobą i odczuta radośnie w całej Rzeczypospolitej, jeszcze więcej wzmochni Twego ducha w pracy dla drogiej nam, ojczyzny.

### Mowa Marszałka Śmigłego- Rydza

Następnie zabrał głos Marszałek Śmigły - Rydz i wygłosił następujące przemówienie:

Panie Prezydencie!

Nie byłbym żołnierzem, gdybym nie był głęboko poruszony w chwili, kiedy Najwyższy Zwierzchnik Sił Zbrojnych, Głowa Państwa ze słowami życzliwej zachęty i przyjaznego uznania wręcza mi buławę. Chwila ta dokonuje się wśród tych starych murów królewskich, które w przeszłości były siedzibą królewskiego majestatu Polski, wśród tych murów, które nasiąkły odgłosami kroków dawnych hetmanów polskich, idących tu z buławą w ręku. Ta chwila dokonuje się w obecności naszych dumnych zwyciężczyków sztandarów wojskowych, w obecności moich kolegów - towarzyszy wojny, którzy razem ze mną dawali swój najwyższy wysiłek, aby spełnić rozkaz naszego Wielkiego Nauczyciela wojny, Twórcy Polski Dzisiejszej, Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Nie byłbym żołnierzem, gdybym nie był w tej chwili głęboko przejęty.

Panie Prezydencie! Składam moje głębokie żołnierskie podziękowanie, pochodzące z głębi serca, za zaszczytowanie mnie tą najwyższą godnością wojskową. Dziękując obecnym tu dostojnikom kościelnym i świeckim, Rządowi, przedstawicielom Izby, przedstawicielom społeczeństwa, zawodów i stanów, pozwolę sobie zrobić jedno wyznanie.

Gdy patrzę w tej chwili na księgę rozrachunku mego życia, to dzień dzisiejszy nie jest zapisany po tej stronie, która zawiera dorobek mego życia, ale widzę go po stronie, która zawiera dług mego życia. Dług, który mam dopiero do spłacenia. Spada na mnie trudne zadanie: przekazania niepomniejszonej tej buławy i tej godności, która została otoczona najwyższym blaskiem chwały i niezmierną głęboką zasługą Pierwszego Marszałka Polski, przekazania jej następnym pokoleniom, trudzącym się w służbie Ojczyzny.

Jeżeli trudno jest przewidywać rezultaty swej pracy wtedy, kiedy ona łączy się z losem narodu. Wajdującym się w rękę



Wręczenie buławy marszałkowskiej przez P. Prezydenta Rzplitej Marszałkowi E. Śmigłemu - Rydzowi.

Opatrzności, jeżeli zuchwałstwem jest dawać w tych okolicznościach jakiegokolwiek zapewnienia, to sądzę, że wolno jest człowiekowi zawsze dać jedno zapewnienie: zapewnienie czystości intencji i zamierzeń i rzetelności wysiłków.

### Gratulacje Prymasa Polski ks. kardynała Hłonda

Pierwszy złożył gratulacje Marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi prymas Polski, ks. kardynał Hłond, wygłaszając następujące przemówienie:

Opatrzność Boża wyposażała ongiś Polskę na drogę dziejów w krzyż i miecz. Krzyż i miecz wiodły Polskę przez stulecia zmagani i chwaly. Krzyżem i mieczem wypowiadał naród w niewoli swe prawa do bytu. Krzyżem przeżegnała zmartwychwstała Polska swe nowe posłannictwa, mieczem podpisała swą wolność. Dalej idą przed Polską: krzyż — jako stróż ducha i dobra, miecz — jako gwarant niezawodny polskiego honoru i granic Rzeczypospolitej.

Jako sługa krzyża w odbudowanej Ojczyźnie gratuluję marszałkowskiej buławy Tobie, Wodzu, i tym zwyciężskim sztandaram, które się krzyżem znaczą i krwią bohaterską. Niech ta bu-

ława, jako władczy znak rycerskiego ducha narodu, przestroga będzie wszystkim, że od jej gromów legnie złamany każdy najeźdźca na polską granicę.

### Order „Orła Białego“

„Monitor Polski” z dn. 10 listopada 1936 r. ogłasza zarządzenie Prezydenta Rzplitej następującej treści:

Na zasadzie ustawy z dn. 4 lutego 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 24 poz. 136) oraz ustawy z dn. 18 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 33 poz. 346) nadają order Orła Białego Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu Rydzowi, Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych, pierwszemu współpracownikowi i najwiernejemu żołnierzowi Józefa Piłsudskiego za zwycięstwa i wybitne zasługi, położone w walce o niepodległość, w pracach nad organizacją i wyszkoleniem wojska oraz nad ugruntowaniem bytu państwowego Rzeczypospolitej.

Prezydent Rzeczypospolitej

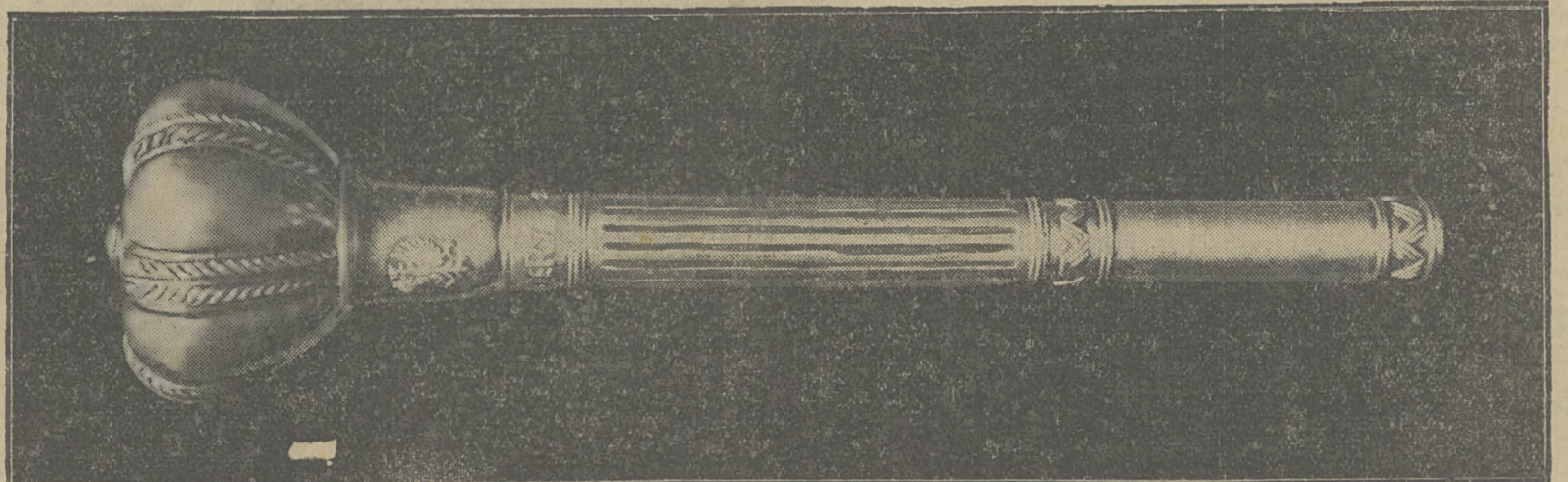
(-) IGNACY MOŚCICKI

Prezes Rady Ministrów

(-) SŁAWOJ - SKŁADKOWSKI.

Warszawa, dn. 10 listopada 1936 r.

(Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu uroczystości na str. 2-ej).



Buława Marszałka E. Śmigłego - Rydza.



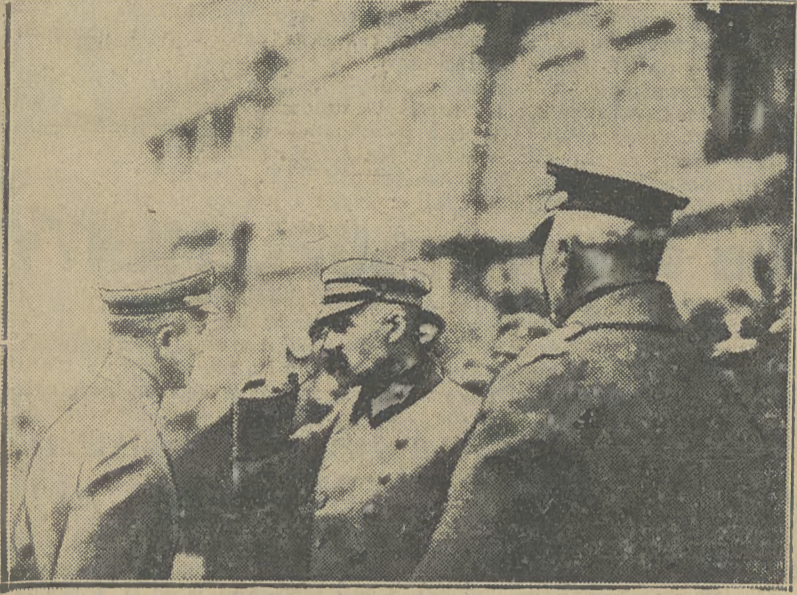






Wacław Lipiński

LISTOPADOWE SPOTKANIE



Przyjazd Naczelnego Wodza z Wilna do Warszawy w kwietniu 1919 r. Z lewej strony gen. Smigły - Rydz.

W połowie roku 1918, na kilka zaledwie miesięcy przed klęską kapitulacji państw centralnych — nic jeszcze pozornie nie wskazywało na jej nieuchronną bliskość. Pół Europy było w ręku Niemców i Austrii.

wając dotychczasową solidarność, kapitułuje Turcja, a 25 o świcie rozpoczyna się katastrofa armii austriacko-węgierskich na froncie włoskim.

W tym samym czasie, w ciągu gu tych czterech oszalałych tygodni — wewnątrz starej monarchii Habsburgów pozycja pękła wszystko naraz.

W dwa dni później likwidacja następuje w całej pełni. Praga proklamuje niepodległość Czech a sejm chorwacki niepodległość Chorwacji, Sławonii i Dalmacji.

Czyż ten straszliwy zamęt miał się odbić na ziemiach polskich? Czy nie miał wstrząsnąć Warszawą, Lublinem i Krakowem?

Prośba o pokój, zawarta w propozycji państw centralnych z dnia 4 października i wyrażająca zgodę na Wilsonowskie punkty, wśród których jasno i wyraźnie precyzował sprawę niepodległości Polski punkt 15 — staje się dla warszawskiej Rady Regencyjnej podstawą wyjściową do działania.

gi dla wojska, które Rada Regencyjna obejmuje spod Beselerskiego dowództwa pod swoją zwierzchnią władzę, nakazując wykonanie dekretu Dyrektora Komisji Wojskowej.

Bo Hans Hartwig Beseler, gen. gubernator i zdobywca Antwerpii wydaje nadal wykonywane na całym obszarze kraju cywilne i wojskowe zarządzenia, bo niemiecka administracja kraju nadal jak maszyna działa sprawnie i bez zarzutu.

Toczą się tymczasem odmienne, w innym wymiarze przez rozumniejszych Niemców traktowane sprawy.

Komendant Józef Piłsudski w Magdeburgu w 1918 r.



łyńskiego frontu rtm. hr. Kessler. Przyjeżdża prywatnie, ale ma jednak polecenia z Urzędu Spraw Zagranicznych.

Tymczasem na obszarze ziem polskich dokonywają się zdarzenia, których obraz stanowi dwojaką rzeczywistość: urojoną i rzeczywistą.

OD 50 LAT w produkcji dywanów PRZODUJE

WARSZAWSKA FABRYKA DYWANÓW „DYWAN” S. A. Wyłączna sprzedaż. KREDYTOWA 9, tel. 542-50

Polse przeciwnieckiej rewolucji.

Lecz i tutaj, na zamku warszawskim, z każdym dniem pozycyna się odczuwać nieźno ciężar położenia ogólnego. Katastrofalny rozkład frontów, upadek Bułgarii, Turcji i Austrii.

Revolucja w Berlinie, abdykacja cesarza Wilhelma II i następcy tronu, podpisanie warunków zawieszenia broni — to akt drugi scenerii.

Czartoryski do Lwowa nie dojeżdża, jako że wre tam już walka i po namiestniku austriackim nie ma już śladu.

W tym położeniu, między 5 a 6 listopada do ks. regenta Lubomirskiego zgłasza się delegacja w osobach Artura Sliwińskiego, Patka, Stolarskiego i Sokala.

Poza tą próbą rodzą się inne. Koło Miedzypartyjne, skompromitowane przed kilku dniami groteskowym zamachem stanu gabinetu Świeżyńskiego

Tymczasem w Warszawie, po stanowczej odmowie rezygnacji ze strony regenta Ostrowskiego — zapada decyzja tworzenia rządu na wolnym już od okupacji obszarze, skąd będzie można rozpocząć akcję przeciwko Niemcom.

Rankiem 7 listopada, zanim rozpoczęto niepoahamowaną, gwałtowną pracę, mającą przede wszystkim na celu zorganizowanie siły wojskowej — o mało nie doszło do jej tragicznego osłabienia.

maszynowymi most na Bystrzycy, gotując się do rozpedzenia rządu, który wystąpił przeciwko Radzie Regencyjnej.

Tego samego dnia Smigły-Rydz wydaje dwa rozkazy, stanowiące fundament budowy wojska.

Komenda Główna P. O. W. poddała się tymczasowemu Rządowi Narodowemu w Lublinie.

„Zolnierze Polscy! Do bronii! Jako zastępca Komendanta Józefa Piłsudskiego, minister wojny i naczelny dowódca Polskiej Republiki Ludowej, wzywam wszystkich Polaków, którzy w jakiegokolwiek armii pełnili służbę wojskową

Jednocześnie wydany został rozkaz drugi, podpisany przez Smigłego jako Naczelnego Dowódcę Polskiej Republiki Ludowej i Ministra Wojsny:

„Zolnierze Polscy! Do bronii! Jako zastępca Komendanta Józefa Piłsudskiego, minister wojny i naczelny dowódca Polskiej Republiki Ludowej, wzywam wszystkich Polaków, którzy w jakiegokolwiek armii pełnili służbę wojskową

Dzień, w którym ukazują się te dwa rozkazy — to czwartek 7 listopada. Tego samego dnia przyjeżdża z Berlina do Magdeburga hr. Kessler.

Beselera w Warszawie już nie ma, bo jest w niej Piłsudski. Następnego dnia w poniedziałek 11 listopada w godzinach przedpołudniowych melduje się telefonicznie swemu Komendantowi — Naczelnemu Dowódcy i Ministerowi Wojsny gen. Rydz-Śmigły.







# NA ZIEMIACH RZECZYPOSPOLITEJ

(Telefonem od własnych korespondentów)

## Uroczystości w dniu 10 listopada

W dniu wczorajszym w całym kraju odbyły się uroczystości związane z wręczeniem buławy marszałkowskiej Naczelnemu Wodzowi — gen. Śmigłemu, Rydzowi.

W świetlicach i na placach publicznych we wszystkich miastach i miasteczkach Rzplitej miejscowe społeczeństwo wysłuchało transmisji radiowej nadanej z Zamku Królewskiego w Warszawie. Wieczorem odbyły się capstrzyki orkiestr wojskowych i P.W., po czym w większości miast zorganizowano uroczyste akademie, na których wysłano depesze hołdownicze na ręce P. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Śmigłego, Rydza.

### W Krakowie

Dzisiaj na wszystkich gmachach i domach Krakowa wywieszono chorągwie o barwach państwowych i miasta. Popołudniu od godz. 18 do 20 przeciągnęły przez miasto capstrzyki orkiestr wojskowych i p. w., zdążając na rynek Główny, gdzie pod arkadami Sukiennic odbył się koncert.

W lokalach różnych organizacji i związków urządzono liczne obchody i zebrań. Historyczne budowle Rynku Głównego, katedra na Wawelu i kopiec Marszałka na Sowińcu — zostały iluminowane. (S)

Prezydent dr. Kaplicki przesłał do Warszawy, imieniem miasta i społeczeństwa krakowskiego, na ręce Marszałka Śmigłego, Rydza depeszę gratulacyjną następującej treści: „Imieniem królewskiego, stołecznego miasta Krakowa, w którym zrodził się wielkopomny czyn Wodza Narodu, przesyłam Panu Marszałkowi wyrazy hołdu oraz gorące życzenia najpomysłniejszego dla Polski sprawowania wysokiej Jego władzy. Z dostojnych murów Wawelu niechaj duch Nieśmiertelny Wskrzesticiela Polski patronuje Panu Marszałkowi jako godnemu Jego następcy na drogach sławy”. (S)

### W Toruniu

W Toruniu o godz. 15ej, na Rynku Staromiejskim zebrały się tłumy publiczności, które w skupieniu wysłuchały transmisji z uroczystości nadania na Zamku Królewskim w Warszawie buławy marszałkowskiej gen. Rydzowi, Śmigłemu.

O godz. 17.15, po balkonem Ratusza, ustawiły się oddziały wojskowe, organizacje i stowarzyszenia kombatanckie, W. F. i P. W., organizacje i związki, cechy i szkoły. Z balkonu ogłoszono do zebranych okolicznościowe przemówienie, po czym odczytano depesze hołdownicze do P. Prez-

zydenta Rzplitej i Marszałka Rydza, Śmigłego. Po tej manifestacji oddziały wojskowe i wszystkie organizacje przemarszerowały ulicami śródmieścia na plac 23-go Stycznia, gdzie nastąpiło przegrupowanie do capstrzyki. Wieczorem całe miasto było bogato iluminowane. Szczególnie pięknie wyglądały w oświetleniu reflektorów średnio-wieczne mury zabytkowych domów. (M)

### W Lublinie

Uroczystości wczorajsze rozpoczęły się w Lublinie zbiórką wojska, policyj, organizacji P.W., organizacji spo-

lecznych, młodzieży szkolnej ze sztandarami, transparentami i orkiestrami na pl. Litewskim. Do zgromadzonych przemówił w im. zarządu miejskiego wiceprezydent miasta Liskowski, charakteryzując życie i czyny Marszałka Śmigłego Rydza i wezwał do złożenia Mu hołdu w dniu wręczenia buławy marszałkowskiej.

W imieniu Lublina i społeczeństwa lubelskiego wysłano do Marszałka Rydza Śmigłego telegram gratulacyjny.

Następnie ulicami miasta przeszedł capstrzyk orkiestr, który zakończony został hejnałem trębaczy, odegranym z Bramy Krakowskiej. (R)



Dekoracja Placu Zamkowego w Warszawie podczas wczorajszych uroczystości

### Młodzież warszawska w hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu

WILNO, 10.11. — Dzisiaj przybyła do Wilna, specjalnym pociągiem turystycznym z Warszawy, wycieczka szkolna składająca się z 540 uczniów państwowego gimnazjum im. Władysława IV i 60 uczniów IV gimnazjum miejskiego. Wycieczka złoży jutro hołd Sercu Marszałka Piłsudskiego na Rossie. (B)

### Słuchowisko o Wodzach Narodu

Wśród licznych audycji, które Polskie Radio nadaje w dniu Święta Niepodległości, na szczególną uwagę zasługuje słuchowisko p. t. „Szlakiem dziejów”.

Nawiązując do faktu nadania Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych gen. dyw. Śmigłemu, Rydzowi buławy marszałkowskiej — Polskie Radio pragnęło ukazać swoim słuchaczom w szeregu scen dramatycznych te epoki, w których dzięki swoim wodzom naród polski zdobywał należne mu mocarstwowe stanowisko. Od Bolesława Chrobrego po Marszałka Piłsudskiego pokazana będzie w tym słuchowisku prawda dziejów Polski, że naród gdy miał wodzów umiał dążyć do wielkości.

Po szeregu fragmentów obraz VI słuchowiska przenosi nas w rok 1920, kiedy to naród po wiekach rozbitcia odnalazł znowu swego Wodza w Marszałku Piłsudskim. Radio nie

wprowadzi osoby Wielkiego Marszałka przed mikrofon, ale przez odpowiednią dramatyzację wydarzeń podkreśli jego potężną obecność w każdej sekundzie tego zwycięskiego okresu. Ostatni akt historycznego raposu — kończy się autentycznymi fragmentami z pogrzebu Marszałka Piłsudskiego oraz testamentem przekazującym wodzostwo nad narodem swemu Następcy.

Słuchowisko „Szlakiem dziejów” jest zbiorową pracą Polskiego Radia. Obsada słuchowiska jest następująca: Junosza, Stepowski, Węgrzyn, Jaracz, Ziemiński, Różycki, Woskowski, Dominiak, Hnydziński, Wierciński, Frenkiel, Pichelski, Kaczmarczyk, Roland i inni. Reżyseria Zbigniewa Ziemińskiego. Muzykę do słuchowiska napisał Tadeusz Sygietyński. Reżyseria artystyczna Andrzeja Wodzinowskiego. Słuchowisko rozpocznie się w środę 11.11 o godz. 18.00.

### MAŁOPOLSKA WSCH.

## Obywatelstwo honorowe m. Łańcuta dla Marszałka Śmigłego-Rydza

LANCUT, 10.11. — Jutro odbędzie się uroczyste posiedzenie rady miejskiej, na którym nadana zostanie godność obywatela honorowego m. Łańcuta Marszałkowi E. Śmigłemu-Rydzowi.

W posiedzeniu wezmą udział przedstawiciele władz i wojska. Równocześnie z nadaniem Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi obywatelstwa honorowego, miasto ufunduje stypendium imieniu Marszałka Śmigłego-Rydza w wysokości 220 zł. dla syna mieszczanina Łańcuta, ucznia szkoły średniej, celującego w nauce i strzelaniu. (R)

### Dar lotników dla Lwowa

LWÓW, 10.11. — Delegacja lotników wręczyła prezydentowi Ostrowskiemu pamiątkową odznakę lotniczą, przedstawiającą srebrnego orła w locie, trzymającego w szponach złoty herb Lwowa, oraz artystycznie wykonany na pergaminie dyplom z odpowiednim napisem. Jest to dar lotników dla Lwowa. (R)

### DZISIEJSZE UROCZYSTOŚCI WE LWOWIE

LWÓW, 10.11. — Z powodu rozmoknięcia terenu na ul. Pelczyńskiej, gdzie miała się odbyć jutro msza św. połowa z okazji Święta Niepodległości odbędzie się o godz. 10ej msza św. w Bazylice Archikatedralnej, przy udziale władz, wojskowości i organizacji społecznych. Defilada na pl. Haliickim odbędzie się o godz. 11. (R)

### RZESZÓW OTRZYMAŁ NOWĄ SIĘĆ KANALIZACYJNĄ

RZESZÓW, 10.11. — Zarząd Miejski oddał do użytku nową sieć kanalizacyjną zbudowaną na 51 ulicach. Opiata za korzystanie z kanalizacji wynosi 50 proc. opłaty za wodę. Właściciele realności, którzy przeprowadzą połączenie z siecią do końca r. b. będą na pół roku zwolnieni od opłat kanalizacyjnych. (R)

### ODKRYCIE CENNYCH MALOWIDEŁ ŚCIENNYCH

LWÓW, 10.11. — Podczas prac przy odbudowie b. kościoła Klarysek, który zostanie zamieniony na kościół

garnizonowy, natrafiono na doskonałe zachowane malowidła ścienne najwybitniejszego polskiego malarza fresków, Stanisława Stożńskiego. Pochodzą one z 1760 r. (R)

— Aresztowanie poborców podatkowych. — Lwów, 10.11. — Z polecenia prokuratora aresztowani zostali dwaj poborcy podatkowi przy I Urzędzie Skarbowym: Husiak i Uściński, którzy z pięciogdy podatkowych sprzeniewierzyli około 7 tys. zł. (R)

### TEATRY I KINA LWOWSKIE

Teatr Wielki: Uroczyste przedstawienie — „Odprawa posłów greckich” i „Potrójny”; czwartek — „Kawiarrenka”. Piątek — „Odprawa posłów greckich” i „Potrójny”. Sobota — „Kawiarrenka”. Niedziela o 5.30 pp. „Pygmalion”, 7.30 wiecz. — „Kawiarrenka”.

### Powszechny Teatr Żołnierza: Codziennie: „Kapitan Szorn”.

Apollo: „Ich troje”.  
Atlantic: „Pan z milionami”.  
Casino: „Ada, to nie wypada”.  
Chimera: „Król burleski”.  
Kopernik: „Błękitna parada”.  
Marsyańska: „Judeł gra na skrzypcach”.  
Miraż: „Folies Bergeres” i Shirley Temple.  
Muza: „Skandale milionierów”.  
Świt: „Jadzia”.  
Palace: „Trędowata”.  
Pan: „Porwana kobiecie”.  
Sekrety marynarki wojennej”.  
Raj: „Księżniczka Czardasza”.  
Stylowy: „Sto pociech” i rewia.  
Świt: „Księżniczka czardasza”.  
Ton: „Robin Hood z Eldorado”.

**Redakcja i Administracja:**

Szpitalna 1  
Tel. Red. 2-95-67 Sekr. Red. 2-82-54  
Ogólny 2-67-56  
Nočna Redakcja 2-82-41  
Sekr. Red. przyjmuje od 2 do 3  
Tel. Adm.: Prenum. i Kolport. 2-92-21  
Dział Ogłoszeń 2-70-40 Kasa 6-89-25  
Oddział miesięczni:  
Al. Jerozolimskie 12, tel. 2-06-46  
Oddział w Krakowie:  
Rynek Główny 33, tel. 113-20  
Adres telegr. „Poljournal”  
KONTO P. K. O. 21.255

Redakcja rękopisów nie zwraca

# GAZETA POLSKA

PISMO CODZIENNE

1936 Warszawa Rok VIII

Nr. 316

czwartek

12 listopada

Cena numeru

20 groszy

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

## Wielka defilada wojsk na ulicach stolicy przed Naczelnym Wodzem

### Rewia na polu Mokotowskim

Uroczystości wczorajsze rozpoczęły się przeglądem wojsk na polu Mokotowskim przez Marszałka Rydza - Smigłego.

Oddziały, biorące udział w przeglądzie, już od wczesnego ranka przeciągają udekorowanymi ulicami miasta w kierunku pola. Idą pułki piechoty, kawalerii, artylerii, oddziały służb, P. W., harcerstwa i policji.

O godz. 8.30 wielkie pole Mokotowskie całe zajęte jest przez wojsko, ledwie widoczne jeszcze przez mgłę poranną i opary. Powoli jednak mgła rozwiewa się i coraz wyraźniej widać udekorowane na pierwszym planie w batalionowym szyku rozwiniętym, pułki piechoty. Za nimi lasem proporzyczków znaczą się pułki kawalerii. Z pośród ciemnej masy koni i jeźdźców wyraźnie odznaczają się białe plamy — to orkiestry na białych koniach.

W pierwszym rzucie, przed piechotą, stanęło jedenaście kolumn pocztów chorągwiowych i sztandarowych oraz trąbki pułków i dywizjonów artylerii. Zgrupowane są według dziesięciu okręgów korpusów. Jedenasta kolumna — to chorągwie eskadry podchorążych. Przy wielu chorągwiach i sztandarach wiszą wstęgi o barwach Virtuti Militari, najszlachetniejsze świadectwo wspaniałej przeszłości bojowej...

Na długo przed godziną przeglądu wypełniają się też trybuny, udekorowane flagami o barwach narodowych. Nieprzebrane tłumy od świtu stoją wzdłuż arterii N-S, przecinającej pole Mokotowskie. Po raz pierwszy wstęp na pole wolny jest dla wszystkich, bez biletów.

Mgła rozprasza się coraz bardziej. Na lewym skrzydle piechoty widać już ciemno - stalowe oddziały lotników i granatowe — marynarzy. Jeszcze dalej — pułki artylerii, a przy Alei Zwirki i Wigury — oddziały zmotorzowane.

Dowódca całości i wiceminister spraw wojskowych gen. Gluchowski przejeżdża galopem przed frontem zgrupowanych oddziałów, dokonując ostatniej lustracji.

Na pole Mokotowskie przybywają teraz członkowie Rządu, z premierem gen. Sławoj - Składkowskim, ciał ustawodawczych, przedstawiciele Komendy Głównej Związku Legionistów i P. O. W.: plk. A. Koc, plk. B. Miedziński, plk. T. Schätzel i sen. F. Zarzycki.

Następuje pierwszy raport. Odbiera go od dowódcy całości gen. Gluchowskiego, minister spraw wojskowych gen. T. Kasprzycki, który przejeżdża przed frontem pocztów sztandarowych.

### Przeгляд przez Marszałka Smigłego-Rydzę

O godz. 10, z pośród czarnych zwalów deszczowych chmur, wylania się słońce i zalewa złotym blaskiem całe pole Mokotowskie. Jednocześnie na beton, przed budynkiem dawnego portu lotniczego, zajeżdża samochodem Marszałek Smigły - Rydz. Orkiestra gra hymn narodowy, oddziały prezentują broń. Wnoszą się i błyskają w słońcu obnażone szable. Słońce zapala bliski w stali bagnatów.

Marszałek Smigły - Rydz wysiada z samochodu, odbiera raport od ministra gen. T. Kasprzyckiego, po czym, po przywitaniu z członkami Rządu wsiada w towarzyszywie ministra gen. Kasprzyckiego do samochodu i stojąc, przejeżdża przed frontem oddziałów. Chyła się ku ziemi chorągwie wszystkich pułków piechoty i sztandary kawalerii. Rozbłysła czerwienią krzyżów na chorągwiach, jakby szkarlatem krwi żołnierskiej, przelanej w zwycięskich bojach na wszystkich polach bitew, w których wykulała się wolność i wielkość Narodu. Pochyliły się zdobne wstęgi Virtuti Militari chorągwi pułków dywizji legionowej, które Marszałek Smigły - Rydz prowadził od zwycięstwa do

zwycięstwa.

Wódz Naczelny przejeżdża kolejno przed frontem wszystkich oddziałów wojska, a potem przed P. W. i harcerzami, którzy wnoszą entuzjastyczne okrzyki na Jego cześć.

### Wręczenie pamiątkowej szabli — dar Armii dla Naczelnego Wodza

Przeгляд skończony. Marszałek Smigły - Rydz wysiada z samochodu w pobliżu szafca, na którym stała trum-

na ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego w czasie Ostatniej Defilady.

Wódz Naczelny rozmawia przez kilka chwil z członkami Rządu, po czym wita się z inspektorami armii oraz z generalicją.

W tym momencie do Marszałka Smigłego - Rydza podchodzi minister

gen. Kasprzycki i wręcza Mu w imieniu Armii pamiątkową szablę z XVIII stulecia. Jest to karabela o gładkiej głowni, typu bojowego. Rękojeść wykonana jest ze złoconego srebra, wysadzana szmaragdami i diamentami oraz pokryta ażurowo cyzelowanym ornamentem roślinnym. Głowica silnie

nachylona ku przodowi jest zakończona rozetą z jednego szmaragda otoczonego diamentami. Krzyżowy jelec połączony jest z głowicą łańcuszkiem. Pochwa szabli, wykonana z gruboziarnistego polerowanego jaszczuru, posiada trzy okucia ze złoconego srebra na stronie zewnętrznej również wysadzane kamieniami. Ogółem w głowicy i okuciach pochwy znajduje się czternaście czworokątnych szmaragdów i czterdzieści sześć diamentów.

Marszałek Smigły - Rydz podziękował, po czym z wielkim zainteresowaniem oglądał piękny dar.

W chwili, gdy Naczelny Wódz wsiadał do samochodu, aby odjechać z pola Mokotowskiego na nabożeństwo do Katedry, minister spraw wojskowych wznosił okrzyk: „Marszałek Smigły - Rydz niech żyje!”. Okrzyk ten podchwyciły tysięczne szeregi wojska oraz publiczność zgromadzona na na trybunach i ulicy N-S, żywiłowo manifestując na cześć Naczelnego Wodza.

### Nabożeństwo w Katedrze

Uroczyste nabożeństwo w katedrze odprawił o godz. 11 ks. kardynał Karkowski, w asyście liczego duchowieństwa. Na nabożeństwie obecni byli, przybyli z przeglądu wojsk na polu Mokotowskim, P. Prezydent Rzplitej, w otoczeniu członków Domu Cywilnego i Wojskowego, Marszałek Smigły - Rydz, prymas ks. kardynał Hlond, rząd in corpore, z premierem gen. Sławoj-Składkowskim, marszałek Senatu Prystor, marszałek Sejmu Car, wicemarszałkowie Senatu i Sejmu, prezes N. I. K. gen. Krzemiński, prezes N. T. A. Hełczyński, prezes S. N. Supiński, ambasadorowie, posłowie i attachés wojskowi państw obcych, generalicja, posłowie i senatorowie oraz delegacje organizacji i stowarzyszeń.

W głównej nawie Katedry ustawiły się szpalery poczty sztandarowe cechów rzemieślniczych. W czasie mszy pienia religijne wykonał chór katedralny.

Po nabożeństwie ks. kardynał Karkowski zaintonował hymn „Boże coś Polskę”, który zebrani odśpiewali chórem.

### W oczekiwaniu na defiladę

O godz. 11.30 P. Prezydent Rzplitej, Marszałek Smigły - Rydz i premier gen. Sławoj-Składkowski odjechali do Belwederu, trasą, przez którą wkrótce przeciągnąć miała wielka defilada. Zgromadzone już na całej trasie tłumy wznosiły na cześć przejeżdżających dygnitarzy entuzjastyczne okrzyki.

### Przegrupowanie wojsk

W czasie, gdy w katedrze odbywało się nabożeństwo, wielkie masy wojska i P. W. zgrupowane na polu Mokotowskim zaczęły się przegrupowywać do defilady. Ustawione w szyku rozwiniętym pułki piechoty przeszły w kolumnę czwórkową i odmaszerowały na wyznaczone miejsca. Poczty chorągwiowe i sztandarowe, które miały defilować pierwsze, ustawiły się w ul. Bagatela, za nimi szkoły podchorążych i nowomianowani podporucznicy, dalej piechota. P. W., kawaleria i artyleria.

Oddziały zmotorzowane wyciągnęły się długim wężem, którego czoło zatrzymało się na ul. Puławskiej przy zbiegu z ul. Rakowiecką, a koniec tkwił jeszcze w pobliżu ul. Uniwersyteckiej

(Dokończenie na str. 2-ej).



Marszałek Smigły-Rydz w oczekiwaniu na defiladę wojsk na pl. Na Rozdrożu

## Święto 11 listopada

Wczoraj w dniu święta Niepodległości P. Prezydent Rzplitej I. Mościcki wygłosił przez radio następujące przemówienie:

Osiemnaście lat mija, jak z chwilą powrotu wielkiego naszego Wodza z Magdeburga dokonano się wskrzeszenie naszej niepodległości.

Wielki to dzień w historii naszego narodu.

Z dniem tym związana jest odbudowa naszego Państwa, które przez przeszło stuletni okres zamarło było politycznie — podczas gdy naród rozdarty pomiędzy trzech zaborców prowadził żywot mężczyński w niewoli.

W dniu tym wymarzone nadzieje naszych ojców i dziadów, wielokrotnie porzucających się do walki z ciemnycami, wreszcie się ziściły. Nic więc dziwnego, że rocznica 11-go listopada jest nam ponad wszystkie drogi i że obchodzić ją najbardziej uroczysto.

Rocznica, którą dziś święcimy, jest ponadto na wieki nierozwal-

nie związana z imieniem naszego Wielkiego Marszałka, w którym wszyscy uświadomieni obywatele widzą Wskrzesiciela Państwa Polskiego. Bez Jego geniuszu, bez Jego wieloletniego hrzawego trudu, bez Jego naderdziej nieomal potęgi ducha zaiste trudnoby sobie wyobrazić odzyskanie naszej niepodległości.

Jest więc dzisiejszy dzień nie tylko rocznicą wskrzeszenia Polski, ale i rocznicą wielkiego tryumfu jej Wskrzesiciela.

Z tych racji, dzień 11-ty listopada jest największym świętem Państwa.

Dzień ten niech będzie poświęcony radości odrodzonego życia narodowego. Niech będzie jednak także dniem rozmyślań o zastępie bohaterów z Józefem Piłsudskim na czele, którym radosne to święto zawdzięczamy — rozmyślań, które nas samych podnosić i uszlachetniać będą.





# Odznaczeni w dniu Święta Niepodległości

## ODZNACZENI KRZYŻEM ZASŁUGI

Z okazji Święta Niepodległości P. Prezydent Rzplitej nadał złoty Krzyż Zasługi:

Janowi Hermanowskiemu, dr. Stanisławowi Hilewiczowi, Antoniemu Ilnickiemu, Felicjanowi Jabłońskiemu, Kazimierzowi Jagiello, dr. Romanowi Jakimowiczowi, Stanisławowi Jareckiemu, Bogusławowi Józefowi Jasińskiemu, Stefanowi Jasińskiemu, Marii Jaworskiej, Wacławowi Jurczykowi, Ludwikowi Jusowi, dr. Stefanowi Roschowi Juszcakowi, Zygmuntoowi Piotrowi Kaczyńskiemu, Henrykowi Adamowowi Kaletce, Stanisławowi Kalickiemu, Józefowi Kałużewskiemu, Bolesławowi Kaplańskiemu, Stanisławowi Karze, Franciszkowi Kaszewskiemu, inż. Henrykowi Kiepalowi, inż. Stanisławowi Brokilonowskiemu, inż. Edmundowi Korytkowskiemu, dr. Edwardowi Kostce, Michałowi Kotowiczowi, Stanisławowi Idziemu Kowalikowi, Wacławowi Kowalskiemu, Janowi Ignacemu Antoniemu Kozłowskiemu, Józefowi Kozłowskiemu, Władysławowi Kozłowskiemu, inż. Aleksandrowi Krajewskiemu, Stanisławowi Krakiewiczowi, Janinie Kramm, inż. Augustowi Wiktorowi Kropiwnickiemu, Leonardowi Wiktorowi Krupczakowi, dr. Alfonsowi Kucowi, Antoniemu Ledóchowskiemu, inż. Gustawowi Oskarowi Lembce, Wiktorowi Lentzowi, Mikolajowi Wacławowi Lipińskiemu, Tadeuszowi Paulinowi Lipskiemu, dr. Maciejowi Łachowi, Józefowi Łaszczewi, dr. Edmundowi Macielużewskiemu, Julianowi Makowskiemu, Ludwikowi Malkowskiemu, Józefowi Henrykowi Malły, Mieczysławowi Malaczynie, Aleksandrowi Mareszowi, Józefowi Marlewskiemu, Juliuszowi Marossany, Janowi Szczęsnemu Mayzlowi, Stanisławowi Mianowskiemu, Karolowi Michalickowi, Witalisowi Michalskiemu, Stanisławowi Zygmuntoowi Michalowskiemu, Stanisławowi Mieczkowskiemu, Janinie Marii Miedziankiej, inż. Zygmuntoowi Mierzejewskiemu, Ludwikowi Misky, inż. Kazimierzowi de Mezer, Franciszkowi Eugeniuszowi Modlińskiemu, Stanisławowi Molendzie, Karolowi Motalowi, dr. Romanowi Wiktorowi Marcinowi Müllerowi, Stefanowi Nadolnemu, Bronisławowi Nakonecznikowi, Kłukowskiemu, Adamowi Namaczyńskiemu, Stanisławowi Namysłowskiemu, Alfredowi Józefowi Neumannowi, inż. Edwardowi Norwerthowi, Andrzejowi Nowakowi, Kazimierzowi Nowickiemu, inż. Leonowi Nowickiemu, Stanisławowi Nożyńskiemu, Jerzemu Orłowskiemu, Kazimierzowi Orzechowskiemu, Bohdanowi Ostrowskiemu, Władysławowi Ostrowskiemu, inż. Janowi Paławskiemu, Władysławowi Paloszowi, Bronisławowi Paterowi, Zdzisławowi Pawlikowskiemu, dr. Czesławowi Pechemu, Witoldowi Edwardowi Pelczyńskiemu, Karolowi Piechaczowskiemu, dr. Romanowi Zbigniewowi Piotrowskiemu, Władysławowi Piskozubowi, Janowi Plackowskiemu, Marianowi Bożydarowi Podhorodeńskiemu, Józefowi Poniatowskiemu, Antoniemu Potkańskiemu, Aleksandrowi Powierzy, inż. Aleksandrowi Praczyńskiemu, Henrykowi Przyborze, Romanowi Szczepanowi Przybyszewskiemu, dr. Witoldowi Przywczerskiemu, Józefowi Hieronimowi Radwańskiemu, Mieczysławowi Rakowskiemu, Józefowi Rehidzkiemu, Wojciechowi Stanisławowi Rodzyńskiemu, dr. Janowi Rozwadowskiemu, inż. Zygmuntoowi Rudolfowi, dr. Stanisławowi Rybarskiemu, Wandalinowi Rymkiewiczowi, Stanisławowi Kazimierzowi Sadowskiemu, Jerzemu Bazylemu Sanockiemu, Zygfrydowi Schlichtingowi, Stanisławowi Sendorowskiemu, inż. Józefowi Seredyńskiemu, Michałowi Siemkiewiczowi, inż. Tadeuszowi Sokolowskiemu, Feliksowi Sośnickiemu, dr. Władysławowi Sowińskiemu, Anieli Sowonnie, inż. Edwardowi Stankiewiczowi, inż. Bronisławowi Stawickiemu, inż. Aleksandrowi Stejnowi, Janowi Stroe, Janinie Róży Studnickiej, inż. Adamowi Strzeszewskiemu, Stefanowi Szajewskiemu, Marianowi Bronisławowi Szaynowskiemu, Józefowi Szczepanowskiemu, Józefowi Szkanderze, inż. Czesławowi Soslandowi, inż. Janowi Szowhenowowi, Janowi Wincentemu Szumielowi, Janowi Kantemu Zenobiuszowi, Sycowi, inż. Ludwikowi Szymańskiemu, Stefanowi Szymborskiemu, dr. Stefanowi Zbigniewowi Szyzkowskiemu, Stanisławowi Sliwie, Kazimierzowi Swierczewskiemu, Tadeuszowi Tabeau, Stanisławowi Taszakowskiemu, inż. Bohdanowi Konstantemu Toczyńskiemu, Edmundowi Tomaszewskiemu, inż. Ludwikowi Tyłborowi, Andrzejowi Tyłko, inż. Aleksandrowi Tysze, inż. Adamowi Virion, Stanisławowi Kazimierzowi Wajdzie, Władysławowi Waroczewskiemu, Janowi Wereszczyńskiemu, Tadeuszowi Wernerowi, dr. Józefowi Weyersowi, Tadeuszowi Wicherskiemu, Władysławowi Wijato, Wincentemu Wilanowskowi, inż. Aleksandrowi Witkowskemu, d. Stanisławowi Wronie, Zygmuntoowi Wyszyńskiemu, inż. Olgierdowi Zacharewiczowi, dr. Zygmuntoowi Stanisławowi Zagorowskiemu, dr. Albinowi Zającowi, Wacławowi Aleksandrowi Zaykowskiemu, Leonowi Zieleniewskiemu, Wacławowi Zwińskiemu, Włodzimierzowi Zwolińskiemu, Józefowi Zuchowiczowi, Wacławowi Zybońskiemu.

Horsztykemu w st. spocz., Bolesławowi Kazimierzowi Jacynie, Bronisławowi Juszcakowi, Ireneuszowi Kobielskiemu, dr. Władysławowi Kumorowi, Władysławowi Pawłowi Pileckiemu, dr. Władysławowi Janowi Klemensowi Samickiemu, kpt. Bronisławowi Frontowi, rtm. w st. sp. Bolesławowi Janowi Dąbrowskiemu, komandorowi ppr. ś. p. inż. Heliodorowi Janowi Laskowskiemu, Władysławowi Borowskiemu, Wincentemu Giedroyciowi, Marianowi Hryniewiczowi, Antoniemu Illniczowi, dr. Alojzemu Stanisławowi Juzwie, Arturowi Kleskiemu, Aleksandrowi Stanisławowi Koziołowi, Feliksowi Juliuszowi Krajewskiemu, Janowi Kukulakowi, dr. Józefowi Kuprowskiemu, Władysławowi Kuzińskiemu, Władysławowi Pawluciu, Janowi Witoldowi Piaseckiemu, Dominikowi Piotrowskiemu, Władysławowi Posemekiewiczowi, Rudolfowi Radlowskiemu, dr. Adolfowi Rappe, Michałowi Bernardowi Roszkowskiemu, Kazimierzowi Rutkiewiczowi, Bohdanowi Stefanowi Reznickiemu, dr. Romanowi Sołkowskiemu, Władysławowi Stachurze, Stanisławowi Stachurskiemu, Olgierdowi Stetkiewiczowi, dr. Bogdanowi Szypule, Stefanowi Swiderskiemu, Janowi Ksaweremu Topolińskiemu, dr. Jerzemu Wiszniewskiemu, Władysławowi Zbrozińskiemu, Stefanowi Zielonce, Romanowi Aleksandrowi Borankowi, Marii Biedowiczowej, Wawrzyńcy Bieńkiewicz, inż. Janowi Borowskiemu, Hipolitowi Bułatowi, Wacławie Helenie Florentynie Chranowskiej, Agacie Ciskównie, Marianowi Czesłowie, Bolesławowi Dacko, Stanisławowi Dambrowski, Michałowi Dubajowi, Leonowi Dylowi, Adamowi Dziurzyńskiemu, Aleksandrowi Feistowi Marii Gajl, dr. Franciszkowi Gućwie, Kazimierzowi Pawłowi Janczykowskiemu, Józefowi Kapuścińskiemu, Michałowi Kińczykowi, Mieczysławowi Janowowi Ludwikowi Koniecznemu, Tadeuszowi Kerpalowi, dr. Jerzemu Kryńskiemu, ks. dr. Józefowi Kryszewskiemu, dr. Leonowi Kuchannemu, Jakóbowi Kuśce, Józefowi Kuzie, Kazimierzowi Antoniemu Kwiekowi, dr. Janinie Marii Lehnertowej, Wacławie Helenie Lisowskiej, Józefie Eybakiewicz, Maksymilianowi Makarewiczowi, Józefowi Menzlowi, Kazimierzowi Mikusińskiemu, ś. p. Alojzemu Janowi Milacie, Rudolfowi Niemcowi, ks. Konrnatowi Piotrowskiemu, Antonie Ptaszki, Mieczysławowi Radwańskiemu, Walentemu Schteitzerowi, dr. Władysławowi Szeborze, Zygmuntoowi Janowi Szczawińskiemu, dr. Stanisławowi Szeligiewiczowi, Bronisławowi Swarczewskiemu, dr. Stefanowi Talarównie, ks. Bolesławowi Wajzelrowi, Otto nowi Franciszkowi Wernerowi, Stanisławowi Wielgoski, ks. Józefowi Winkowskiemu, Ignacemu Wojewódkiemu, Józefowi Wójcikowi, Kazimierzowi Jakóbowi Wojtowiczowi, Feliksowi Wojnarowiczowi, Augustynie Wolanowskiej, Kazimierzowi Ambrożemu Wróblewskiemu, inż. Wojciechowi Wróblewskiemu, Gustawowi Michałowi Wuttke, Marianowi Adolfowi Zakrzewskiemu, Stanisławowi Zakrzewskiemu, inż. Walerianowi Romanowi Dakowskiemu, Eugeniuszowi Listowiczemu, Stankiewiczowi, inż. Franciszkowi Michalskiemu, inż. Aleksandrowi Pankowi, Zbigniewowi Trampczyńskiemu, inż. Janowi Zabłociemu, Ludwikowi Bistrioniowi, inż. Stanisławowi Bojarskiemu, inż. Zygmuntoowi Buhaćkowskemu, Józefowi Cegleckiemu, inż. Bogusławowi Dobrzyńskiemu, inż. Longinowi Józefowi Dudrykowi, inż. Gustawowi Jagielle, Józefowi Jakubowskiemu, inż. Czesławowi Karczmarzowskiemu, Janowi Kargolowi, Albinowi Marianowi Hohlheppowi, inż. Stanisławowi Kozakiewiczowi, Leonardowi Kozłowskiemu, inż. Janowi Antoniemu Feliksowi, Laudanskiemu, Wincentemu Łęcznarowiczowi, dr. Michałowi Łytwakowi, inż. Władysławowi Martisiewowi, Janowi Minticzowi, Franciszkowi Mrozowskiemu, inż. Stanisławowi Józefowi Słotwińskiemu, Michałowi Ludwikowi Smogowiczowi, inż. Ludwikowi Soroko, inż. Józefowi Stanisławowi Sulecickiemu, Witalisowi Szaneckiemu, Ryszardowi Wacławowi Szczawińskiemu, Włodzimierzowi Słusarzowi, inż. Stanisławowi Tarwidowi, inż. Erazmowi Marcelu Teodorowiczowi, dr. Stefanowi Wachterowi, inż. Henrykowi Wojciechowskiemu, inż. Józefowi Marianowi Zachariasiewiczowi, Henrykowi Zakrzewskiemu, inż. Piotrowi Dedłowi Zwolińskiemu, dr. Janowi Bernańskiemu, inż. Albertowi Dijkiewiczowi, Ludwikowi Drozdźkiewiczowi, Janowi Benedyktowi Legieckiemu, Zygmuntoowi Łopinińskiemu, Tomaszowi Magierskiemu, Franciszkowi Matejskiemu, dr. Józefowi Tymieńskiemu, Edmundowi Wiciejewskiemu, Andrzejowi Jabrowskiemu, inż. Konstantemu Dobreckiemu, Ryszardowi Kurowskiemu, inż. Edwardowi Liberańskiemu, inż. Edwardowi Müllerowi, Janowi Czempieńskiemu, Tadeuszowi Garzleckiemu, Ludomiłowi Lewestamowi, Leonowi Okrętowi, Bolesławowi Sroćkiemu, Aleksandrowi Zambrzyckiemu, inż. Jerzemu Królówskiemu, dr. Wojciechowi Milkowskiemu, Januszowi Reguńskiemu, Konstantemu Tchórznińskiemu, dr. Michałowi Walickiemu, Erwinowi Emilowi Juliuszowi Więkowskiemu, Wojciechowi Bolesławowi Zawadzkiemu, inż. Ludwikowi Oskarowi Zeffertowi, Gustawowi Bernaczekowi, inż. Stefanowi Bystydzkiemu, inż. Władysławowi Domańskiemu, inż. Adolfowi Horkiewiczowi, Romanowi Klingerowi, inż. Eugeniuszowi Melechowi, inż. Zygmuntoowi Okolowowi, Irene Paschalskiej, Stanisławowi Strońskiemu, Strzeżeniu, Mikolajowi Szubertowi, Józefowi Swierczewskiemu, inż. Pio-

troiu Tarnowskiemu, inż. Janowi Tojchmanowi, dr. inż. Tadeuszowi Urbańskiemu, Ferdynandowi Wieckowskiemu.

**ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI** po raz drugi: Franciszkowi Bocianowi, inż. Antoniemu Kamińskiemu, Janowi Kwiatkowskiemu, Antoniemu Olbromskiemu, inż. Tadeuszowi Rugeemu, inż. Stefanowi Zerańskiemu, Leonowi Borowskiemu, Czesławowi Kuberskiemu, Janowi Aleksandrowi Maetschke, Kazimierzowi Światopełk - Mirskiemu, inż. Ludwikowi Knauffowi, Wacławowi Sikorskiemu, dr. Filipowi Wachtelowi, Władysławowi Zakrzewskiemu, Janowi Wysockiemu, inż. Józefowi Jelinkowi, Henrykowi Kaysiewiczowi, inż. Czesławowi Kołcho-wickiemu, Kazimierzowi Kozłowski-

mu, Jerzemu Krzymowskiemu, Ludwikowi Osieckiemu, Mieczysławowi Lucjanowi Pańgliszowi, Józefowi Przybyszowskiemu, dr. Kazimierzowi Rościszewskiemu, Erazmowi Rościszewskiemu, Janowi Starzykow., Wincentemu Jakubowskiemu, inż. Czesławowi Btenkowi, inż. Edmundowi Nowakiewiczowi, Władysławowi Adamowi Swateckiemu.

Srebrny Krzyż Zasługi Kazimierzowi Muszyńskiemu, łamaczowi „Gazety Polskiej”, Brązowy Krzyż Zasługi - Marianowi Garusiewiczowi - zezorowi „Gazety Polskiej”.

Poza tym ponad 3 tys. osób odznaczonych zostało Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi. (Stria)

# Obchody Święta Niepodległości na prowincji

## W Poznaniu

Dzisiejsze uroczystości rozpoczęły się mszą św. połową odprawioną przed gmachem dowództwa Okręgu Korpusu. Po nabożeństwie zastępca dowódcy O. K. udekorował Krzyżami Zasługi około 40 pracowników administracji wojskowej.

O godz. 11 odbyła się przed Pomnikiem Wdzięczności defilada oddziałów wojskowych i organizacji społecznych. Defiladę przyjmował wojewoda Maruszewski oraz zastępca dowódcy O. K.

W godzinach wieczornych odbyła się w auli Uniwersytetu Poznańskiego uroczysta akademii urządzona staraniem komitetu obywatelskiego. Poza tym szereg organizacji b. wojskowych zorganizowało akademie we własnym zakresie. (W.)

## We Lwowie

Podniosły charakter miały uroczystości we Lwowie. Rozpoczęły się one o godz. 7 rano hejnałem z wieży ratuszowej. O godz. 9 rano zostały odprawione nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań. W synagodze po nabożeństwie odsłonięto tablicę pamiątkową Odrodzenia Rzeczypospolitej, oraz czynów Marszałka Piłsudskiego.

Nabożeństwo w katedrze odbyło się o godz. 10, w obecności wojewody Beliny i Prądmowskiego, prezenta miasta dr. Ostrowskiego, przedstawicieli władz i społeczeństwa.

O godz. 11 odbyła się na Pl. Hallickim defilada, w której wzięły udział oddziały wojskowe, P. W., związków i stowarzyszeń. Równocześnie o tej samej porze w Basiołce, pod Lwowem, dokonano odsłonięcia głazu pamiątkowego ku czci Marszałka Piłsudskiego.

Wieczorem odbyły się uroczyste akademie w teatrach i poszczególnych związkach.

## W Wilnie

Dziś rano zostało odprawione w Wilnie nabożeństwo w kościele św. Jana, które celebrował ks. arcybiskup Jalbrykowski. Obecni byli przedstawiciele władz z wojewodą Bociańskim na czele, poczty sztandarowe, delegacje wszystkich organizacji i t. p. O tej samej godzinie odbyły się nabożeństwa w świątyniach innych wyznań.

O godz. 11 na Pl. Marszałka Piłsudskiego odbyła się defilada, którą przyjął wojewoda Bociański i ptk. Bołtuś. W defiladzie wzięły udział wszystkie formacje wojskowe, stowarzyszenia, organizacje akademickie, związki b. kombatanów, harcerswo, szkoły, hućce P. W. Szerelec i t. p. Po defiladzie w urzędzie wojewódzkim wojewoda Bociański udekorował Krzyżami Zasługi odznaczonych obywateli z Wileńszczyzny. Równocześnie składano podpisy do księgi holdowniczej, która zostanie przesłana Marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi.

O godz. 13-iej w sali rady miejskiej odbyła się akademii. Ponadto komitet obywatelski wysłał depesze holdowniczo do Marszałka Śmigłego - Rydza. Podobną depeszę wysłał zarząd miejski m. Wilna, jako do honorowego obywatela miasta.

Wieczorem odbyły się bezpłatne przedstawienia w kinach. (B.)

## W Toruniu

Dzisiejsze uroczystości w Toruniu rozpoczęły się hejnałem z wieży ratuszowej.

Następnie przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego, o godz. 9.45, p. wojewoda Raczkiewicz, w towarzysztwie przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych złożył hold Marszałkowi Piłsudskiemu, poczym udał się na Pl. Teatralny, gdzie odbyła się msza św. połowa. Po przeglądzie wojska i wciągnięciu na maszt sztandaru narodowego, mszy św. przy ołtarzu wybudowanym z samolotów, odprawił ks. biskup Okoniewski. Po mszy św. przed gmachem Dyrekcji Kolejowej odbyła się defilada, którą odebrał wojewoda Raczkiewicz i zastępca dowódcy OK. Na czele defilady kroczyły oddziały szkół podchorążych marynarki wojennej i artylerii.

Po defiladzie w auli urzędu wojewódzkiego p. wojewoda Raczkiewicz dokonał aktu dekoracji, odznakiami obywateli Torunia. O godz. 16-iej p. wojewoda Raczkiewicz na rynku Staromiejskim wzięł udział, jako kwestarz, w zbiórce na rzecz pomocy zimowej dla bezrobotnych.

Uroczystości zostały zakończone

## W Katowicach

Stolica województwa śląskiego przybrała wczoraj odświętny wygląd.

O godz. 9 rano w świątyniach we wszystkich wyznaniach zostały odprawione uroczyste nabożeństwa. O godz. 10.30 odbył się przegląd wojska i organizacji, poczym w wylotu ul. Marszałka Piłsudskiego wojewoda Grażyński i ptk. Klaczyński odebrali defiladę. W zakładach naukowych odbyły się w tym czasie poranki i akademie.

Uroczystości zakończyły się przedstawieniem w teatrze im. Wyspiańskiego.

## W Łodzi

Dziś o godz. 7 rano na wieży katedry św. Stanisława Koski oraz na wieży Ratusza odebrane zostały hejnały. Następnie odbyły się nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań oraz uroczyste wręczenie oddziałom wojskowym pięciu karabinów maszynowych, ufundowanych przez robotników fabryki Plichala i Monopoliu Tytoniowego.

Po defiladzie, którą przyjmował wojewoda Tkauc - Nowak i gen. Langner, nastąpiło odsłonięcie tablicy ku czci Peowiaka Stefana Linko, poległego w czasie rozbrajania Niemców w listopadzie 1918 r.

Z okazji Święta Niepodległości władze szkolne zorganizowały sadzenie drzewek przez działwę szkół powszechnych. W ciągu dnia wczorajszego posadżono w Łodzi około 2.000 drzew.

Dziś odbyła się na ulicach miasta kwesta na pomoc zimową. (G.)

## W Gdyni

Dzień dzisiejszy rozpoczął się mszą św. w kościele N. Serca Jezusa, po której na ul. 10 Lutego odbyła się defilada wojska, oddziałów P. W. i organizacji. Defiladę przyjął komisarz Rządu mgr. Sokół i komandor Frankowski.

Uroczystości zakończyły się w sali K. P. W. koncertem orkiestry marynarki wojennej i chóru „Bałtyk”. Z koncertu tego dochód przeznaczono na akcje pomocy zimowej. (I)

## W Łucku

W Łucku o godz. 10 rano, w kościele katedralnym, ks. infułat Skalski odprawił uroczystą mszę św. Na nabożeństwie byli obecni wojewoda wileński Józewski, przedstawiciele organizacji. W imieniu zarządzenia P. W. ze sztandarami, młodzież szkolna oraz liczny tłum publiczności.

Po nabożeństwie na Pl. Narutowicza, wojewoda Józewski przyjął defiladę wojska, oddziałów P. W. i organizacji. Następnie w sali reprezentacyjnej urzędu wojewódzkiego zebrał się przedstawiciele wojska, duchowieństwa, urzędnicy i przedstawiciele organizacji. W imieniu zabranych na ręce wojewody złożył życzenia dla P. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Rydza - Śmigłego i Rządu ks. infułat Skalski, po czym wojewoda Józewski udekorował Krzyżami Zasługi.

Wieczorem w teatrze miejskim odbyła się uroczysta akademii. (P.)

## W Lublinie

Uroczystości Święta Niepodległości w Lublinie rozpoczęły się nabożeństwami w kościołach wszystkich wyznań. Na mszy św. w katedrze obecni byli przedstawiciele władz i urzędów z p. wojewodą dr. Roźnieckim i gen. Smorawińskim na czele.

Następnie na Pl. Litewskim odbyła się defilada, po czym w gmachu urzędu wojewódzkiego, p. wojewoda dokonał dekoracji zasłużonych obywateli Krzyżami.

Popoludniu na mieście koncertowały orkiestry, wieczorem zaś odbyły się akademie w podoficerskim kasynie garnizonowym, w świetlicy policyjnej i w świetlicy pocztowego przysposobienia wojskowego.

Jednocześnie na ulicach miasta odbyła się zbiórka na bezrobotnych, podczas której kwestowali kierownicy urzędów państwowych i samorządowych.

Święto niepodległości obchodzone było niemniej uroczysto we wszystkich miejscowościach na terenie całego wojew. lubelskiego. W wielu miastach na ulicach transmitowano uroczystości warszawskie.

Z całego województwa wysłano do Marszałka Śmigłego-Rydza setki telegramów gratulacyjnych i holdowniczych. (R)

# Gen. Berbecki do Marszałka Śmigłego-Rydza

Podczas wtorkowej uroczystości na dziedzińcu Zamku Królewskiego Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi złożył życzenia w imieniu Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych inspektor armii, gen. dyw. L. Berbecki.

*Wodzu Naczelnym! W imieniu Generalnego Inspektoratu, pozwól złożyć i racz przyjąć od nas — swych bezpośrednich podkomendnych — wyrazy najwyższej radości z powodu odznaczenia, które Ciebie spotkało. Zapewniamy, że pod Twoim przewodem wykonamy wszystko, co nam każesz, do ostatniej kropli krwi.*

Marszałek E. Śmigły-Rydz odpowiedział:

*Dziękuję, Panie Generale, za te słowa szczerzej żołnierskiej przyjaźni, na której mi bardzo zależy, i serdecznie pragnę, abym mógł korzystać z niej możliwie najdłużej.*

# Peowiaci -- w rocznicę 11 listopada

B. członkowie Polskiej Organizacji Wojskowej, zgrupowani w kołach warszawskich i Zw. Peowiaków zebrał się wczoraj, o godz. 7.30, w liczbie przeszło tysiąca osób, na ul. Hożej nr. 51, gdzie w latach 1916 — 1917 mieściła się komenda warszawskiego okręgu P. O. W.

Przybyli również: prezes zarządu głównego Zw. Peowiaków minister Zyndram - Kościółkowski, prezes okręgu stołecznego, b. minister W. Jędrzejewicz, oraz członkowie zarządu okr. stołecznego. Przed pamiątkową tablicą, wmurowaną w ścianę domu, ustawiły się peowiacie poczty sztandarowe.

Po dokonaniu przeglądu zebranych Peowiaków przez ministra Kościółkowskiego, sekretarza okręgu warszawskiego, por. Dobrowolski, odczytał następujący rozkaz dzienny prezesa okręgu warszawskiego W. Jędrzejewicza:

„Peowiaci! Dziś, o tej porze, mija 18 lat górnym porwał za broń, tu w stolicy i w całym kraju by wyswobodzić Polskę z pod władzy okupantów. Historyczny ten dzień, któryśmy wówczas przeżywali, jest napewno w świadomości każdego z nas jednym z najpoważniejszych dni w życiu, a w miarę, gdy lata, i siwizna próżny nam skronie, zdajemy sobie coraz bardziej sprawę z istoty i znaczenia dla Ojczyzny naszej owego dnia przedłomowego. Wiele pięknych rocznic dała nam nasza bojąta i dumna historia, lecz jednym z najniekwestionowanych i najbardziej wzniosłych dni dla Polski — pozostanie na zawsze 11 listopada 1918 r.

Przejdzie bowiem z niewoli do życia Państwa wolnego, jest zjawiskiem jedynym, przed którym błądem błędne inne fakty historyczne. Dla nas Peowiaków dzień ten jest naszym świętem. To myślny ten dzień dla Ojczyzny, to naszymi rękoma walczyła ona tego dnia o prawo stwierdzenia, iż jest niepodległa. Przychoźdą i przyjdą inne pokolenia, przyzwyczajone już do życia w Polsce

odróżnionej, ale przy nas tylko, a nie przy kim innym, pozostanie ten zaszczyt i to szczęście bezpośredniej walki o dzień niepodległości swojej Ojczyzny.

Peowiaci Stołey! Zebrałem was dziś, tak jak przed 18 laty, o wczesnej porze tu, na ul. Hożej, gdzie przez dłuższy czas była Komenda i B. Okręgu. Za chwilę odmaszerujemy dla złożenia holdu tym z pośród nas, którzy padli w walce, a których symbolizuje pomnik Poległych Peowiaków. A następnie stanęmy na baczności przed domem, w którym po powrocie z Magdeburga zamieszkał Komendant Piłsudski i z którego, jako Komendy Głównej P. O. W., wyszły rozkazy rozbrojenia Niemców.

W dzień święta Niepodległości Polski, w dzień święta peowickiego wrómy na chwilę myślą do lat naszych młodości, by, wzmożeni wspomnieniami wspólnie przeżytych wielkich chwil, oddać dziś hold mocarnej i potężnej Rzeczypospolitej Polskiej”.

Po odczytaniu rozkazu peowiaci, na czele z ministrem Kościółkowskim i W. Jędrzejewiczem, uformowali pochód, który przeszedł ul. Marszałkowską i Królewską na pl. Malachowskiego, gdzie odbyło się złożenie wieńca u stóp Pomnika Peowiaka.

Skończy Peowiaci udał się na ul. Moniuszki, przed dom nr. 2, gdzie po powrocie z Magdeburga zamieszkał Marszałek Piłsudski.

Tu przez W. Jędrzejewicz zwrócił się do peowiaków z następującym wzywaniem.

„Peowiaci! Tu, w tym domu, po powrocie z Magdeburga zamieszkał Wasz Komendant Główny, Marszałek Piłsudski. Z tego domu 10 listopada 1918 roku wyszły rozkazy mobilizacyjne.

Uczcijmy pamięć tego dnia minutą ciszy”.

Po tej uroczystości peowiaci udał się na trasę rewii w Al. Ujazdowskich.

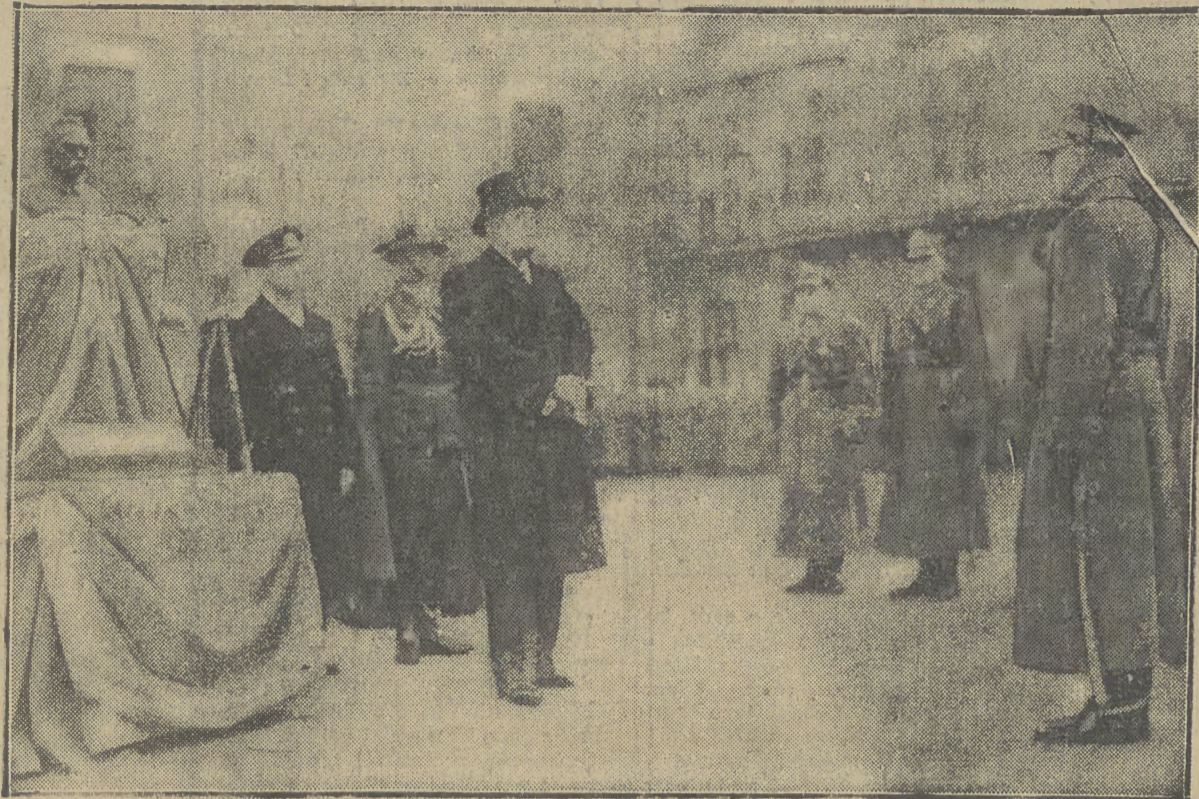
# PO WRĘCZENIU BUŁAWY MARSZAŁKOWI ŚMIGŁEMU - RYDZOWI



P. Prezydent R. P. i Marszałek Śmigły - Rydz na Zamku.

Za zasługi w służbie wojskowej podpułkownikom: dr. Antoniemu Izydorowi Kiakiszto, Gerwazemu Kotlewskiemu, Kazimierzowi Marianowi Marcelemu Słowickowskiemu; majorom: Konstantemu Błczyńskiemu, Stanisławowi Danilukowi, Lechowi Januszowi Horodeckiemu, Apył. Wilhelmowi

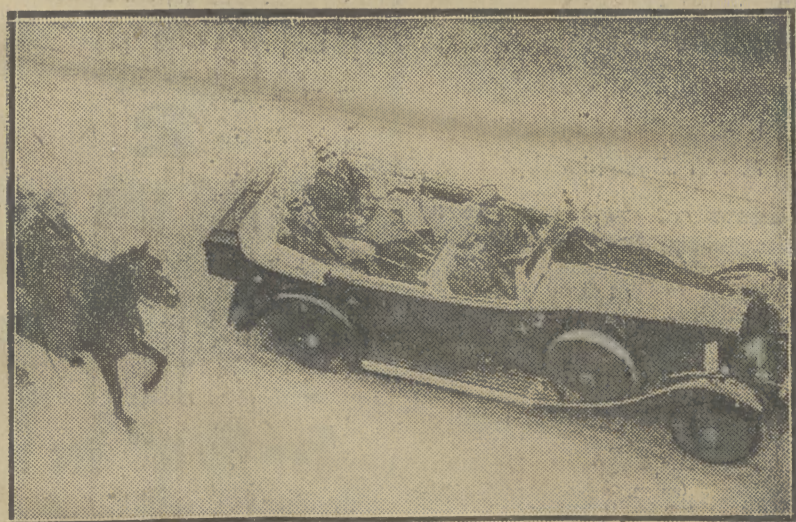
# Wręczenie buławy Marszałkowi E. Śmigłemu Rydzowi na Zamku Królewskim



*P. Prezydent R. P. przemawia przed wręczeniem buławy*



*Przemówienie Marszałka Śmigłego-Rydza*



*Marszałek Śmigły-Rydz w drodze na Zamek*



*Marszałek Śmigły-Rydz salutuje buławą*



*Marszałek Śmigły-Rydz przed frontem oddziałów wojskowych na pl. Zamkowym*

## Podziękowanie Marszałka Śmigłego-Rydza

„Składam serdeczne podziękowanie wszystkim oddziałom wojskowym, instytucjom, zakładom naukowym, organizacjom i wszystkim osobom, które przesłały mi życzenia w dn. 10 listopada.

Ich mnogość jest dla mnie wyrazem głębokiego współzycia łączącego społeczeństwo z armią“.

(-) ŚMIGŁY-RYDZ

## Zyczenia szefów armii zagranicznych dla Marszałka Śmigłego-Rydza

Z okazji nominacji Marszałek Śmigły-Rydz otrzymał życzenia od następujących wysokich osobistości zagranicznych:

### AUSTRIA

Gen. Zehner, podsekretarz stanu w min. obrony krajowej.

„Proszę przyjąć, Ekszelencjo, najgorętsze życzenia z powodu nominacji na Marszałka Polski, które przesyła w imieniu austriackiej armii związkowej

General Zehner“.

### BELGIA

Gen. H. Denis, minister obrony narodowej:

„Jestem szczęśliwy, że mogę przesłać Waszej Ekszelencji w imieniu armii i moim własnym najserdeczniejsze życzenia z powodu wyniesienia do stopnia Marszałka Polski.

Gen. H. Denis, minister obrony narodowej“.

Gen. van den Bergen, szef sztabu głównego:

„Jestem szczęśliwy, że mogę przesłać Panu najgorętsze życzenia z powodu wyniesienia Pana do godności Marszałka Polski.

Van den Bergen, szef sztabu głównego“.

### CZECHOSŁOWACJA

„W chwili, kiedy Pańska Ojczyzna powierza Panu godność Marszałka Polski, proszę Pana, Panie Marszałku, przyjąć najserdeczniejsze życzenia od armii czeskosłowackiej.

General Krejci“.

### ESTONIA

Gen. Laidoner, naczelny dowódca armii estońskiej:

„Z okazji nominacji Waszej Ekszelencji, proszę przyjąć moje najlepsze gratulacje i najserdeczniejsze życzenia. Jestem szczęśliwy, że Ojczyzna Pańska wyróżniła wielkie zasługi oddane Państwu przez Wasze Ekszelencje.

Laidoner, general, naczelny d-ca armii estońskiej“.

Gen. Lill, minister obrony narodowej:

„Proszę przyjąć najlepsze życzenia z powodu nominacji Wasze Ekszelencji.

Lill, general, minister obrony narodowej“.

(Dokończenie na str 2-ej)

(Dokończenie ze str. 1-ej)

### ESTONIA

Gen. Reek, szef sztabu armii estońskiej:

„Z powodu nominacji Waszej Ekszelencji mam zaszczyt przesłać Panu najserdeczniejsze gratulacje i życzenia.

General Reek, szef sztabu armii estońskiej“.

### FRANCJA

„Proszę przyjąć najserdeczniejsze życzenia od Rządu Francuskiego z powodu nadania Panu wysokiej godności, która stanowi hold przywiązania i zaufania narodu polskiego dla następcy wielkiego Marszałka Piłsudskiego. Składam przy tej okazji najlepsze życzenia pomyślności dla Pańskiej Ojczyzny i wzmocnienia więzów, które łączą nasze dwa kraje.

Blum, prezes rady ministrów“.

„Gorące życzenia z powodu wyniesienia do godności Marszałka Polski.

Petaín, marszałek Francji,

członek najw. rady obrony narodowej i wojennej“.

„Rząd Polski, nadając Panu godność Marszałka Polski w rocznicę uwolnienia Pańskiego wielkiego kraju, przyznał Panu najwyższą nagrodę za wybitne zasługi oddane sławnej Jego armii. Proszę przyjąć, Panie Marszałku, w imieniu armii francuskiej i moim wyrazy najszczerzych życzeń i zapewnienie mego wysokiego poważania.

Gamelin, general, szef sztabu głównego armii francuskiej“.

„Z radością dowiaduję się, że Rząd Rzeczypospolitej Polskiej wyniósł Pana do godności Marszałka Polski. Proszę przyjąć, Panie Marszałku, wyrazy moich najszczerzych życzeń z powodu tego wysokiego wyróżnienia, które uświetnia wybitne zasługi, jakie Pan oddał niepodległości i wielkości swego szlachetnego kraju.

Daladier, minister wojny“.

### WŁOCHY

„Z powodu wręczenia Waszej Ekszelencji buławy Marszałka Polski, pragnę złożyć najserdeczniejsze gratulacje i życzenia pomyślności.

General Pariani, podsekretarz stanu M. S. Wojsk“.

„W imieniu Królewskiego Rządu wyrażam Panu najwyższe zadowolenie z powodu nominacji Pana Marszałkiem Polski. Z największą radością przyjęliśmy do wiadomości to wysokie uznanie narodu polskiego dla wybitnego współpracownika nieodżałowanego Marszałka Piłsudskiego.

Ciano, minister spraw zagranicznych“.

„Proszę przyjąć wyrazy moich najserdeczniejszych uczuć i szczerze życzenia z powodu nominacji na Marszałka Polski.

Bastianini, wiceminister spraw zagranicznych“.

### JAPONIA

Minister spraw wojsk., gen. Terauchi nadesłał depezę z życzeniami w imieniu własnym i wojska japońskiego. Treść jej została p. Marszałkowi zameldowana na audiencji przez japońskiego attaché wojskowego dn. 10 b.m.

### LOTWA

Naczelny dowódca armii lotewskiej, gen. Berkis:

„Z powodu wyniesienia do godności Marszałka Polski, proszę przyjąć najszczerze gratulacje i najlepsze życzenia.

General Berkis, Naczelny dowódca armii lotewskiej“.

Gen. Balodis, minister wojny:

„Z powodu wyniesienia Pana do godności Marszałka Polski, proszę przyjąć najlepsze życzenia i najserdeczniejsze gratulacje, które spieszę przesłać w imieniu armii lotewskiej i moim własnym. Proszę wierzyć, Ekszelencjo, że armia lotewska wspomina zawsze z największą wdzięcznością epokę, w której jej pulki ramie przy ramieniu ze sławnym wojskiem polskim walczyły pod Pańskim wysokim dowództwem o niepodległość naszych dwóch krajów w bitwach uwieńczonych zwycięstwem.

General Balodis, minister wojny“.

### NIEMCY

„Przesyłam Waszej Ekszelencji moje najszczerze życzenia pomyślności z powodu najwyższego wyróżnienia, jakiego żołnierz może dostąpić, — wręczenia buławy marszałkowskiej. Naród Polski może się uważać za szczęśliwy, przekazując dziedzictwo Wielkiego Męza Stanu i Żołnierza Piłsudskiego w Pańskie wypróbowane ręce.

Herman Goering, general plk“.

Marszałek Polny Blomberg nadesłał odrębne pismo do p. Marszałka, które na audiencji zostało doręczone przez attaché wojskowego Niemiec w Warszawie, plk. von Studnitz.

### RUMUNIA

Minister obrony narodowej, gen. Angelescu:

„Z okazji otrzymania buławy Marszałka Polski przez godnego współpracownika i następcę Wielkiego Marszałka Piłsudskiego, proszę przyjąć w imieniu własnym i armii rumuńskiej najserdeczniejsze gratulacje i najlepsze życzenia pomyślności dla walecznego Wojska Polskiego i dla naszej współpracy.

Minister obrony narodowej, gen. Pawel Angelescu“.

### SZWECJA

Gen. Nygren, szef sztabu armii:

„Z powodu nominacji Waszej Ekszelencji mam zaszczyt przesłać w imieniu armii szwedzkiej najszczerze życzenia.

Nygren, general, szef sztabu armii szwedzkiej“.

### WĘGRY

Gen. Roeder, minister obrony narodowej:

„Z powodu Pańskiej nominacji pozwalam sobie przesłać najlepsze i najgorętsze życzenia w imieniu własnym i wszystkich żołnierzy Królewskiej Armii Węgierskiej.

Roeder, minister obrony narodowej“.

### WIELKA BRYTANIA

„Proszę przyjąć w imieniu rady wojskowej moje serdeczne gratulacje z powodu tak wysokiego wyróżnienia.

Deverell, Marszałek Polny“.

Poza tym nadesłali depezy: gen. Faury, gen. Coselschi, p. Devay z Chicago, b. minister pełnomocny Rumunii Wiktor Cadere, b. minister pełnomocny Lotwy w Warszawie Groswald, Towarzystwo Polsko-Jugosłowiańskie w Zagrzebiu, Towarzystwo Polsko-Lotewskie w Rydze, zarząd Banku Francusko-Polskiego w Paryżu, Towarzystwo Polsko-Szwedzkie w Sztokholmie, zarząd Towarzystwa Francusko-Polskiego Kolei Żelaznych, Stowarzyszenie Polsko-Włoskie w Wenecji.

Marszałek Śmigły-Rydz wysłał za powyższe depezy podziękowania telegraficzne.

## Szabla z pobojuwiska w Małopolsce dla Marszałka Śmigłego-Rydza

LWÓW, 14.11. — B. uczestnicy bitwy pod Zadwórzem oraz byli żołnierze małopolskich oddziałów armii ochotniczej z r. 1920, zgromadzeni w dniu święta Niepodległości na uroczystym zebraniu, uchwalili jednogłośnie i wśród entuzjazmu ofiarować Naczelnemu Wodzowi, Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu Rydzowi szablę, zdobytą na pobojuwisku zwycięskiej epoki małopolskich oddziałów armii ochotniczej. Dar ten zabierze do stolicy i wręczy Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi patrol, złożony z 12 b. oficerów, podoficerów i żołnierzy M. O. A. O., który wyruszy do Warszawy pieszo ze Lwowa w rocznicę jego uwolnienia dn. 22 listopada r. b. (PAT)

